

Przegląd Polsko-Polonijny
14/2021

Półrocznik

Polonia
JOURNAL

Semiannual

Bielsko-Biała, 2021

Rada Wydawnicza:

Jerzy Dec – redaktor naczelny

Elżbieta Jaszczurowska i Alicja Fijak – konsultant i tłumacz języka angielskiego

Michał Śleziak – asystent wydawniczy

Marzena Naglik – sekretarz, asystent wydawcy

Tomasz Sekunda – layout i skład (www.wydawnictwoscriptum.pl)

Wojciech Kaute – redaktor naukowy

Rada Naukowa:

Janina Falkowska (Bielsko-Biała, Polska) – przewodniczący Rady Naukowej,

Anny Atanassova (Błagojewrad, Bułgaria), Ewa Borkowska (Gliwice, Polska),

Andrzej Chodubski (Gdańsk, Polska), Elżbieta Chrzanowska-Kluczevska (Kraków, Polska),

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Kielce, Polska), Anzor Devadze (Batumi, Gruzja),

John Anthony Dee (Melbourne, Australia), Francisco Fernández Adarve (Granada, Hiszpania),

Keiki Fujita (Tokio, Japonia), Suren Gevorgyan (Erywań, Armenia),

Roger Gilabert Guerrero (Barcelona, Hiszpania), Lubomir Hampl (Katowice, Polska),

Marek Jabłoński (Chorzów, Polska), Czesław Karkowski (Nowy York, USA),

Iwona Kłóska (Bielsko-Biała, Polska), Vyara Kyurova (Błagojewrad, Bułgaria),

Elżbieta Mańczak-Wohlfeld (Kraków, Polska), Wacław Osadnik (Edmonton, Kanada),

Yurij Pachkovskyy (Lwów, Ukraina), Danuta Piątkowska (Nowy York, USA),

Wiesława Piątkowska-Stepaniak (Opole, Polska), Sabina Sanetra-Półgrabi (Kraków, Polska),

Eva Sikorova (Karwina, Czechy), Gabriele Simoncini (Rzym, Włochy),

Ewa Stachura (Bielsko-Biała, Polska), Monika Štrbova (Nitra, Słowacja),

Marek S. Szczepański (Katowice, Polska), Marek Szczerbiński (Gorzów Wielkopolski, Polska),

Wojciech Werpachowski (Warszawa, Polska)

Redakcja tomu: prof. dr hab. Wojciech Kaute

Projekt okładki: Katarzyna Kośmider

Koncepcja okładki: Jerzy Dec

Ilustracja na okładce: „Poland Country Flag Turning Page” autorstwa gubh83/fotolia

Czasopismo recenzowane

Wydawca:

Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna

ul. gen. Wł. Sikorskiego 4,

43-300 Bielsko-Biała,

tel. 33 81 65 170

e-mail: wseh@wseh.pl

ISSN: 2083-3121

© Copyright by Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna, Bielsko-Biała 2021

SPIS TREŚCI / CONTENT

Od redakcji	7
From the Editor	9
Janina Falkowska	
Europeanness – a nostalgic object of scrutiny at the time of pandemic	
Europejskość – nostalgiczny obiekt analizy w czasach pandemii	13
Małgorzata Zarębska	
Nauka Kościoła wobec wyzwań czasu <i>post</i> . Wokół encykliki papieża Franciszka <i>Fratelli tutti</i> . <i>O braterstwie i przyjaźni społecznej</i>	
Teaching of the Church against the challenges of time of <i>post</i> around the Pope Francis' Encyclical <i>Fratelli tutti</i> . <i>About brotherhood and social friendship</i>	33
Marzena Dyszy	
The Idea of Liberty: John Rawls and Herbert Lionel Adolphus Hart	
Idea wolności: John Rawls I Herbert Lionel Adolphus Hart	55
Katarzyna Kruczek	
Zbigniew Brzeziński – portret wybitnego stratega	
Zbigniew Brzeziński – a portrait of an outstanding strategist	67

Paweł Tworek	
Ewolucja i perspektywy procesu integracji pomiędzy Białorusią i Rosją	
Evolution and the perspectives of the integration process between Belarus and Russia	81
Mirosław Laszczak	
Intuicja jako determinanta procesu podejmowania decyzji nieprogramowalnych	
Intuition as a determinant of the non-programmable decision making process	99
Iwona Wrońska	
Kanadyjska polityka w stosunku do osób z niepełnosprawnościami. Aspekty teoretyczno-praktyczne	
Canadian policy in relation to people with disabilities. Theoretical and practical aspects	121
Piotr Zając	
Formy rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami finansowane ze środków PFRON, realizowane przez samorządy powiatowe w latach 2010–2020	
Forms of the vocation rehabilitation of people with disabilities, financed by PFRON resources, realised by district self-government in 2010–2020	141

OD REDAKCJI

Oddajemy w ręce Państwa kolejny tom *Polonia Journal*. Prezentowany półrocznik – mający już swoją przez lata wypracowaną tradycję – w zawartych w nim artykułach obejmował szerokie *spectrum* zagadnień. I chociaż zróżnicowanie przedstawianej w nim problematyki było zawsze duże, całokształt ich przesłania dawał się sprowadzić do jednej kwestii. Jest to miejsce człowieka, konkretnej jednostki ludzkiej, w relacjach z innymi; w społeczeństwie, państwie. A to oznacza refleksję nad obliczem kultury i cywilizacji, z jego problemami, antynomiami; nieustannie towarzyszącej życiu człowieka niepewności. I ta problematyka podejmowana była w *Polonii* – z jednej strony – w odniesieniu do realiów każdorazowej współczesności; z drugiej - w kontekście ukształtowanej przez pokolenia wielowiekowej tradycji kultury i cywilizacji; w tym, ze szczególnym uwzględnieniem – co wydaje się oczywiste – „ducha” Europy. I tak jest także w przedstawianym przez redakcję kolejnym tomie.

I tak pierwszy tekst przedstawianego numeru autorstwa Janiny Falkowskiej, zatytułowany *Europejskość – nostalgiczny obiekt analizy w czasach pandemii*, porusza problemy, które pojawiły się dopiero w ostatnich dziesięcioleciach. Jest to kwestia rozumienia wspomnianego „ducha” Europy w kontekście zjawisk wspólnych dla całego świata. A tu dziś modelowym przykładem takiego fenomenu, prowokującego do nowego spojrzenia na Stary Kontynent, jest pandemia. A to oznacza, iż z tej perspektywy patrząc, przekonanie iż wartości, jakimi od pokoleń żyjemy, a które uznajemy za wyłącznie europejskie, to tyle co – nie ma

mający większego związku z realiami życia, ujętego w skali globalnej – świat nostalgii.

I w ten problem wpisuje się artykuł Małgorzaty Zarębskiej *Nauka Kościoła wobec wyzwań czasu post. Wokół encykliki Papieża Franciszka „Fratelli tutti. O braterstwie i przyjaźni społecznej”*. Autorka przedstawiając wyżej wymienioną encyklikę, ogłoszoną 3 października 2020 roku, ujmując ją na tle i w kontekście dwóch ważnych dokumentów Papieża. Jest to adhortacja apostolska *Evangelli Gaudium* z 2013 roku oraz encyklika *Laudato si’* z 2015 roku. Tekst wskazuje na to, iż Papież, deklarując się jako kontynuator całokształtu nauki społecznej Kościoła, podejmuje jednocześnie wysiłek odniesienia tej nauki do współczesnego, *post-liberalnego* świata; świata metafizycznego „snu”; symulaków.

I do tego zagadnienia także odnosi się artykuł Marzeny Dyszy *The Idea of Liberty: John Rawls and Herbert Lionel Adolphus Hart*. Rzecz dotyczy fundamentalnej dla liberalizmu – a dziś dla *post-liberalizmu* kwestii. Jest to całokształt dylematów związanych z rozumieniem wolności. Autorka przedstawia ten problem na przykładzie dyskusji dwóch teoretyków: amerykańskiego filozofa politycznego J. Rawlsa i angielskiego filozofa H.L.A. Harta. W polemice pomiędzy nimi ujawniają się dwie odmienne wizje. Idzie – w istocie – o to, czy wolność powinna i może mieć jakiekolwiek ograniczenia; a jeżeli tak, to w jakim zakresie.

Dwa dalsze artykuły odnoszą się do realiów międzynarodowych stosunków politycznych. I tak praca Katarzyny Kruczek przedstawia sylwetkę czołowego politologa amerykańskiego, pochodzenia polskiego, Zbigniewa Brzezińskiego. Jego twórczość, jak i działalność polityczna, przypadła na lata konfrontacji: Wschód-Zachód; a to może mieć także znaczenie dla czasu dzisiejszego. I również w tym przedziale mieści się tekst Pawła Tworka *Ewolucja i perspektywy procesu integracji pomiędzy Białorusią i Rosją*. Przedstawia się w nim zjawisko relacji pomiędzy wspomnianymi państwami w kontekście przeobrażeń tej części Europy po upadku ZSRR. Tu zaś centralnym problemem jest kwestia tego, czym

jest integracja Białorusi z Rosją; i jakie są jej perspektywy; i jak należy ją rozumieć. Jak widać, jest to problem żywotny, a patrząc na to z dzisiejszej perspektywy, aktualny; także – a może przede wszystkim – z punktu widzenia Polski.

Kolejny artykuł podejmuje kwestie związane z interpersonalnymi relacjami w ścisłym powiązaniu z konkretami życia społecznego. Tekst Mirosława Laszczaka *Intuicja jako determinanta procesu podejmowania decyzji nieprogramowalnych*, dotyczy właśnie tego tytułowego procesu decyzyjnego w świecie zarządzania. A to, wedle autora, wbrew temu, co nakazywałoby całkowicie racjonalne myślenie, niemałą rolę może odgrywać intuicja. Jest to jednak kwestia jej rozumienia i właściwego jej wykorzystania.

Następne dwie prace dotyczą niezwykle ważnego zagadnienia, tak w skali Europy i świata; i również Polski. Idzie tu o status osób z niepełnosprawnościami; tak w sensie prawnym, jak i w praktyce życia społecznego. Do tej problematyki odnosi się artykuł Iwony Wrońskiej *Kanadyjska polityka w stosunku do osób z niepełnosprawnościami. Aspekty teoretyczno-praktyczne*. Status osób z niepełnosprawnościami może być określony w duchu liberalnym bądź socjaldemokratycznym. Autorka przedstawia ten drugi wariant; właściwy dla dzisiejszej Kanady. Kolejna praca, mieszcząca się w tej problematyce, to tekst Piotra Zająca *Formy rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami finansowane ze środków PFRON, realizowane przez samorządy powiatowe w latach 2010–2020*. Autor przedstawia tu całokształt działań dotyczących rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami w Polsce, we wspomnianym w tytule przedziale czasowym. Ujmuje je zarówno z perspektywy teoretyczno-prawnej, jak i praktycznej, przedstawionej w zamieszczonych w tekście tabelach.

Problematyka, będąca przedmiotem niniejszego tomu, jest bardzo zróżnicowana, co jest konsekwencją przyjętego przez redakcję szerokiego punktu widzenia. Jest tu miejsce i dla Polski; i dla Europy; i dla

świata. Redakcja ma nadzieję, iż całokształt wiedzy i przemysłów, informacji i sugestii, przedstawiony w tekstach autorów, reprezentujących wieloraką mozaikę ośrodków naukowych, wzbudzi zainteresowanie odbiorców, wzbogacając ich wiedzę i dając punkt wyjścia do dalszej refleksji i lektury.

Redakcja pragnie podziękować Panu Kanclerzowi Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Humanistycznej Jerzemu Decowi, Panu Rektorowi WSEH Michałowi Śleziakowi, których inicjatywa i wsparcie przyczyniły się do powstania kolejnego numeru *Polonii*, a także autorom i recenzentom oraz wszystkim osobom redagującym niniejszy tom.

Wojciech Kaute

FROM THE EDITOR

We hereby bring to you the next volume of the *Polonia Journal*. The semiannual – which has its long tradition – embraced a wide spectrum of issues in the articles presented. Although the variety of topics has always been broad, yet the as the whole of their message comes down to one question. This is the place of a man, individual being, in the relation to others; in the society, country. This in turn requires dwelling on the nature of culture and civilisation, with all problems, antinomy; uncertainty constantly accompanying human life. Such issues have been undertaken in the *Polonia Journal* – on the one hand – with the reference to the reality of each contemporaneity; on the other hand- in the context of centuries-old cultural tradition and civilisation; including with particular emphasis – which seems obvious – the “spirit” of Europe.

This is also the case in the hereby volume.

The first article by Janina Falkowska entitled *Europeanness – a nostalgic object of scrutiny at the time of pandemic*, focuses on the problems which occurred in the last decades. This is the question of understanding of the aforementioned “spirit” of Europe, in the context of the common phenomena existing worldwide. Here, the best example of this phenomenon, provoking a new look upon the Old Continent, is pandemic. This means that while looking at it from this perspective, the concept of values we have lived from generations and which we have

perceived as solely European, are but the world of nostalgia, which have nothing to do with the reality of life in the global perspective.

A similar issue has been presented in the article by Małgorzata Zarębska *Teaching of the Church against the challenge of time Post. Around the Pope Francis' Encyclical "Fratelli Tutti. About brotherhood and social friendship"*. The author presenting the abovementioned work, announced 3rd of October 2020, embraces it with the background and together with other two other important documents of the Pope. Namely, these are apostolic exhortations *Evangelii Gaudium* of 2013 and the encyclic *Laudato si* of 2015. The text demonstrates the fact that the Pope, while declaring himself as the continuator of the whole social teaching of the Church, simultaneously undertakes the effort to refer this teaching to the modern, post-liberal world, the world of metaphysical dream; simulacrum.

The same topic is analysed by Marzena Dyszy in her article *The Idea of Liberty: John Rawls and Herbert Lionel Adolphus Hart*. The article touches the fundamental question for liberalism and today for post-liberalism as well. This is the entirety of the dilemma connected with understanding freedom. The author presents the issue on the basis of the discussion of two theoreticians: the American political philosopher J. Rawles and the English philosopher H.L.A Hart. In the dispute between them two different visions emerge. The main question is if freedom should and may have any restrictions, and if so, to what extent.

Two other articles refer to the realm of international political affairs. In her article, *Zbigniew Brzeziński – a portrait of an outstanding strategist*, Katarzyna Kruczek presents the profile of a distinguished American politician of Polish origin. His works and political activity fell on the period of the East-West confrontation which can be relevant today. To the same period refers the next article by Paweł Tworek *Evolution and the perspectives of the integration process between Belarus and Russia*. The article presents the phenomenon of the relationship between these

two countries in the context of transformation in this part of Europe after the collapse of the Soviet Union. The central problem discussed here is the question of what is the integration of Belarus with Russia, its further perspectives, and significance. Clearly, the problem is vital when perceived from today's perspective – it is topical also – and maybe in the first place – from the Polish point of view.

The next article undertakes the issues of the interpersonal relations in close connection with the reality of everyday social life. The next text by Mirosław Laszczak *Intuition as a determinant of the non-programmable decision making process* refers to the process of the decision making in management. The intuition, contrary to the rational thinking, may play a significant role in the world of management. Yet, it takes understanding and its appropriate use.

The next two articles touch a very important issue, both as for Europe and the whole world, but also in particular for Poland. They refer to the status of the disabled people; both in legal understanding and in social life. The article by Iwona Wrońska *Canadian policy in relation to people with disabilities. Theoretical and practical aspects* presents the status of the disabled which can be defined in liberal or social democratic spirit. The author demonstrates the latter option; characteristic for contemporary Canada. The other article *Forms of the vocation rehabilitation of people with disabilities, financed by PFRON resources, realised by district self-government in the years 2010–2020* which can be related to the topic was written by Piotr Zając. The author presents the whole spectrum of activities pertaining vocational rehabilitation of the disabled in Poland in the mentioned period of time. The article is a discussion from the theoretical and legal perspective as well as from practical point presented in tables.

The issues and topics of the hereby volume is varied, which results from the broad point of view adopted by the Editors. The issues pertaining Poland, Europe and the world found their place on the pages

of the *Polonia Journal*. The Editors hope that the perspective of a broad view, knowledge, information and suggestions presented here by the authors representing the varied mosaic of academic centres, will arouse interest of the readers, enriching their knowledge and giving start to the further deeper thought and reading.

The Editors would like to express their gratitude to the Chancellor of the University of Economics and Humanities Mr Jerzy Dec and the Rector Mr Michał Śleziak. Whithout their support and initiative this volume could not have been released. Thanks are due to all authors, reviewers and all who contributed to the hereby volume.

Wojciech Kaute

Janina Falkowska

Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

ORCID: 0000-0001-9949-8061

EUROPEANNESS – A NOSTALGIC OBJECT OF SCRUTINY AT THE TIME OF PANDEMIC

EUROPEJSKOŚĆ – NOSTALGICZNY OBIEKT ANALIZY W CZASACH PANDEMII

ABSTRACT

The idea of Europeaness and European identity rather than the national identity gains in relevance in view of the symbolic reorganization of the geographic spaces. Moreover, the national identity issues have somewhat lost importance in view of the global hazard of the COVID pandemic. The purpose of this paper is to debate the concept of Europeaness and to express an ambivalent position on this notion. Taking into consideration the most recent accomplishments of cultural theory I would like to demonstrate that the so-called European identity is a nostalgic object recalled to reminisce about the time when globalization and global threats did not exist at the scale comparable to the present. Or, the knowledge about them was patchy due to the undeveloped internet communication. Taking into consideration the explanations of Arjun Appadurai and Svetlana Boym, I will deconstruct the notion of Europeaness in view of a broad idea of nostalgia which according to Boym interprets the past as illusory and non-existent.

Keywords: Europe, Europeaness, history, culture, nostalgia, nostalgic object, Impressionism, French New Wave

ABSTRAKT

Pojęcie europejskości i tożsamości europejskiej raczej, niż narodowej zyskuje na wadze w obliczu na nowo organizującej się przestrzeni geograficznej w ostatnich dwóch latach. Problemy tożsamości narodowej, dyskusje i dywagacje na jej temat toczące się intensywnie od ponad dwudziestu lat zbladły w kontekście globalnego zagrożenia pandemią. Celem mojej rozprawy jest analiza pojęcia „europejskości”, jej historycznego i kulturowego rodowodu i prześledzenie ambiwalentnego stosunku do tego pojęcia. Posługując się dokonaniem z zakresu teorii kultury chciałabym udowodnić, że obecna europejskość jest obiektem nostalgicznym przywoływanym jako punkt odniesienia do czasu, kiedy globalizacja i zagrożenia globalne nie istniały na skale porównywalna do okresu dzisiejszego, albo wiedza o nich była szczątkowa z racji nierozwiniętej jeszcze komunikacji internetowej.

Dzisiejsze poczucie przynależności do Europy powinno być więc analizowane biorąc pod uwagę starsze kryteria na nowo i stosując je w sposób uważny za pomocą nowych narzędzi badawczych obejmujących skomplikowane relacje polityczne, światopoglądowe i kulturowe w nowym świecie, który Marek Pawlak określa jako „świat w kawałkach.”

Przywołując rozważania Arjuna Appadurai oraz Svetlany Boym, zastanowię się nad istotą „europejskości” w kontekście imperialistycznej nostalgii oraz nostalgii fotelewej, które są wyobrażone i nieautentyczne. Jak zauważa Svetlana Boym, będąca źródłem nostalgii przeszłość, w takiej postaci w jakiej przyjmuje ją nostalgia, nie istnieje i nigdy nie istniała – jest wyobrażona i częściowo wyidealizowana. Na bazie takiego sformułowania należy przeformułować pojęcie „europejskości” jako kulturowa fantazja istniejącą niezależnie od rzeczywistości.

Słowa kluczowe: Europa, europejskość, historia, kultura, nostalgia, nostalgiczny obiekt, Impresjonizm, Francuska Nowa Fala

INTRODUCTION

The purpose of this essay is to outline the concept of Europeanness and present an attempt at reviewing a positive, idealistic and naïve understanding of European culture. In the belief in Europe's superiority

over other cultures, a believer forgets about hybridization of cultures, and about changes brought about by globalization which by and large erases some cultural differences between various cultural regions while infiltrating other with new cultural components. Europeanness in the pre-globalization meaning, in my opinion, remains a nostalgic matrix, a phantom melancholically rekindled at the time of mourning the old world, when cultures seemed to have been steadfastly demarcated by geographical and national borders.

The belongingness to European culture should be analyzed anew taking old criteria in a fresh way with the use of new research tools which account for a complicated political, social and cultural worldview in the today world, the one which Marek Pawlak describes as the world in pieces¹.

Certainly, such a broad topic cannot be exhaustively covered in a short essay as the one presented here. To illustrate the main theses, I will concentrate on two cultural phenomena described as quintessentially European, French Impressionism in painting and French film in 1960s.

EUROPE

Europe has generally been perceived as an area with common history, common institutions and practices and a common political discourse. Today, drawn by fear and anxiety, caused by migrations, climate change and concerns related to health, Europeans tend to revert to the nationalist agendas with their homophobic and racist undertones. As Patrick Geary, the author of the book, *The Myth of Nations. The Medieval Origins of Europe* (2002) sees it, “Nationalism, ethnocentrism, racism – specters long thought exorcised from the European soul – have returned with their powers enhanced by a half century of dormancy.”

¹ M. Pawlak, *Świat w kawałkach. Globalne Migracje i Doświadczenia Transnarodowe*, „Kultura – Historia – Globalizacja” Nr 9, s. 105–114.

[Geary, s. 3]. Geary describes the state of political affairs in Germany, France and Italy and concludes that this situation is nothing new in Europe. He compares it to the period of 400–1000BC, the period of the dissolution of Roman empire and the barbarian migration which “has become the fulcrum of political discourse across much of Europe.” [Geary, s. 7]. His whole book is devoted to proving the fact that “in the history of Europe, mass migrations movements have been the rule rather than exceptions. The present populations of Europe with their many traditions, and cultural and political identities, are the result of these waves of migration.” [Geary, s. 10].

One important point which Geary has drawn our attention to is the fact that for a long-time historian have concentrated on their object of study from the perspective of stability and uniformity. They assumed that

The peoples of Europe are distinct, stable, and objectively identifiable social and cultural units, and that they are distinguished by language, religion, custom, and national character, which are unambiguous and immutable. These people were supposedly formed either in some impossibly remote moment of prehistory, or else the process of ethnogenesis took place at some moment during the Middle Ages, but then ended for all time [Geary, s. 11].

After tumultuous periods of fights for territory and influence in the name of the rights of the nations, which often were in fact “imagined communities”², imagined by bards and writers, based on ancient myths, and works of literature which idealized the past, began the period of peace and kind of stability imposed by pacts and agreements between states after World War II. This time was defined by the fact that nations were supposed to inhabit the states artificially delineated by post-war powers regardless of their ethnic constitution. In reality, the inter-ethnic

² I refer to Benedict Anderson’s *Imagined Communities* (1983) which remains one of the most read books about nationalism.

conflicts permeated every sphere of social and political lives and were quickly suppressed by the rulers of the country.

Despite the percolating conflicts under the surface, this period in the history of Europe seemed to be not only ideologically stable (whatever kind of ideology decided about the lives of nationals) but also economically, giving rise to a uniform and mature economy. However, the peaceful and prosperous situation of most European states started to change around 1990s after the Fall of the Iron Curtain and the Fall of the Berlin Wall. Among the historical phenomena Geary mentions are the fall of the Soviet Union, the Fall of the Berlin Wall, ethnic tensions within the countries of the Warsaw Pact and the Balkan countries. Geary offers an explanation that after 1992 the result is “a deep crisis of identity which raises the question of how Europeans see themselves, their societies and their neighbours.” [Geary, s. 3]. One important conclusion that Geary draws from his extensive historical studies on Europe is that Europeans always nostalgically searched stability in ethnic relations within their countries and demonically stuck to immortalized stability and lack of movement. “When nationalists appeal to history, their notion of history is static: They look at the moment of primary acquisition when ‘their people’ first arriving in the ruins of Roman Empire, established their sacred territory and their national identity.” [Geary, s. 156]. But the story of Europe has been the story not of a primordial acquisition but of a continuous process. Since 1992 as proposed by Geary, the Europe of today seems to be a pulsating, quivering organism, which does not observe the phantasy of a Europe defined by borders of its countries, nationally homogeneous, classic, and supposedly culturally sophisticated in any way. Today, Europe functions mainly as a cultural archetype, a flowing set of ideas and iconographies reproduced in countless simulacra.

When thinking about Europe as a cultural archetype, researchers take into consideration a variety of approaches and points of view. In

a special edition of *Journal of Cross-Culture Psychology*, Matthias S. Gobel, Veronica Benet-Martinez, Batja Mesquita and Ayse K. Uskul state that Europe is a grouping of a multitude of cultures the influence of which on the overall European culture is defined by various political, historical and economical circumstances. As Gobel states, “social scientists have long been interested in the question of what constitutes European culture(s) and European identity. They have approached this question from diverse perspectives and disciplines including history, sociology and political science (e.g., Arts & Halman, 2014; Carey, 2002; Checkel & Katzenstein, 2009; Fligstein, Polyakova, & Sandholtz, 2012; Orchard, 2002). For example, surveys of Europeans’ political and social attitudes abound (European Commission, 2018). Similarly, books that chronicle the development of Europe and of the European countries have provided important insights into this question (e.g., Bruter, 2005; Davies, 1996). Indeed, against the backdrop of European culture and European identity, research in social sciences has informed contemporary debates, from defending democracy and celebrating human rights (e.g., de Beus, 2001) to multiculturalism and immigration (e.g., Delanty, 2008; Kastoryano, 2009; Koopmans, Statham, Giugni, & Passy, 2005; Vertovec & Wessendorf, 2010).

Among the characteristic features of Europeanness which Gobel mentions, some of them are the following: the individualism-collectivism framework; whiteness, Christian heritage, egalitarianism, and commitment to the welfare of others. European cultures might, due to their diversity, configure a unique form of individualism, one that differs from that found in North American cultures, for instance. In sum, Vignoles and colleagues (2018) provide a rare empirical test of what European cultural values and meanings are and advance cultural psychological theory by showing the limitations of reducing “culture” empirically to monolithic comparison between nations [Gobel 2018, s. 860].

European culture is also defined by what is perceived as not European. This is the theme of another contribution in the special edition of the *Journal of Cross-Culture Psychology* that focuses on the exclusionary/inclusionary nature of European national identities. Who we are is always contrasted with who we are not: the outgroups [Brewer 1999, s. 429–444]. In their contribution, Fleischmann and Phalet (2018) suggest that European identity is largely seen as White and of Christian heritage, and that all those who do not meet these criteria do not recognize themselves as part of it. Religious ancestry thus appears to be an important constituent of European identity, with the consequence that European citizens who do not share a Christian heritage are less identified with their national culture than their counterparts with Christian ancestry. Fleischmann and Phalet (2018) also find some cross-national variations in minority identification, which suggest that some national identities (e.g., British, Dutch) are more inclusive of Muslims than others (e.g., Belgian, German). The study also shows that differences in religious commitment and majority culture friendships play a major role in explaining these cross-national variations in national identification. Overall, this article supports the notion that European national identities are defined in terms of ethnic and religious ancestry, and that cultural aspects such as having a Christian heritage also matter for national belonging. In all, the first three contributions to this Special Issue suggest that European culture exists, despite many cross-national variations. At its core, European culture values a unique and decontextualized individual who is egalitarian and committed to the welfare of others.

In the most recent years of the pandemic and the political misunderstandings and uncertainties on many fronts, all the above characteristics of Europe as a proper social construct have been questioned and disputed. Less prosperous than before, insufficiently organized, discouraged by the biological threats, Europeans look at

themselves in a nostalgic manner trying to remember and highpoint the historical beauty of its existence in the past. The past is no more, the understanding of the cohesiveness between the territory and its culture no longer exists in the world of simulacra and liquid modernity (Bauman). What remains is a desire to remain in the past, undisturbed and monolithic. Often revealed or emerging in one's culture in the form of works of art, Europeanness reveals a specific aura permeating a painting, a song, a film and all the other cultural works with a kind of emotional mist difficult to explain in a rational way. In the sense of the territorial uncertainty, "invaded" by thousands of legal and illegal immigrants, the mythical, open-minded, and tolerant Europe has started to change into Fortress Europe which gave rise to extreme white-wing, anti-immigrant, and anti-Islam parties. Since Europe has been always thought of as an area with "with a common history, shared institutions and practices and, to some extent, a shared political discourse" [Gobel 2018, s. 859], this common ground has shaped a European mind and identity and has created an inclusionist, not an exclusionist discourse. This discourse includes freedom movements, humanitarian approach to humanity, new philosophical ideas, modernist art and literature. Instead, racism and homophobia are on the rise and the ancient phobias about "the other" in the midst are again on the collective radar. Consequently, the idealistic, cosmopolitan, cooperative and inclusive Europe which has built a sustainable consensus among states so far [McCormick 2013, s. 71], has turned into a struggling pulsating organism trying to negotiate multiple political, social and cultural interests related to the pandemic, to the immigration crisis and to many local independence movements of minorities in some member states.

This monolithic and nostalgic Europe characterised by a White and Christian ancestry and heritage, makes it even more difficult for representatives of other cultures and religions to accept and embrace. After all, it is against the background of these common characteristics

that minorities and immigrants negotiate their entry and adherence to European culture. [Gobel 2018, s. 861] One of the examples of acceptance of cultural Europe is an inner requisition to express admiration for European High Culture. Nostalgia has its big say in the ways this may take place.

NOSTALGIA

Nostalgia is the term which describes a feeling of loss and sadness after the loss of homeland. Initially, nostalgia was only discussed in the framework of the territory to which it was attached. The territoriality of nostalgia, the longing after a territory to which presumably one belongs, was unavoidably linked to the culture present within the borders of this territory. Works of art, rituals music and other representations both of high and low art, represented the essence of belonging and identification with a particular territory and its inhabitants. Nostalgia was initially a medical term given to the emotional illness manifested by melancholia, often associated with female hysteria, declared incurable. Today, nostalgia has a cultural meaning and is analyzed as a global phenomenon applicable to the analysis of cultures and sociological processes.

Aleksandra Różycka in her article *Współczesna Nostalgia w Obliczu Globalizacji* (Kultura, Historia Globalizacja nr 16) declares that “with the transformation of nostalgia from illness, as declared in the XIXth century, into a cultural phenomenon, its character changed as well” [Różycka 2014, s. 181]. It has become a desired object admitting to the writers’ sophistication and knowledge. It does not represent the feelings of longing after a homeland (Nostos) anymore but rather a feeling of sadness and longing for the past in general. Susan Stewart (quoted by A. Różycka) concludes that “contemporary nostalgia in its proper sense consists in the inaccessibility of the object of desire.” [Stewart 1984, s. 145].

So, the real nostalgia consists in brooding about something completely unreal, distanced, and unreachable. The object of desire may be not only a homeland but also the homeland's culture, its songs, its rituals, its people, their mentality, and the affective construct which is a nation representing and represented by its culture. This kind of approach to the phenomenon of nostalgia adequately explains my own understanding of the phantasmatic Europe which exists in the global cultural conscience today as "the absolute past of the mythical pre-time" [Assmann 2009, s. 88]. In this sense, we can talk about "armchair nostalgia" whereby we long after a phantasmatic being which has existed in theory and has almost materialized, but which has deteriorated and disappeared only to be idealized and mourned. This kind of nostalgia, following Arjun Appadurai, is called "armchair nostalgia" [Appadurai 2005, s. 118; 2003, s. 78], whereby the people experiencing it have never physically sensed the proximity of the object of desire but have fantasized about it based on myths and legends from the past, literature, and visual culture.

Beside the notion of armchair nostalgia, Appadurai also uses the idea of "imagined nostalgia", that is the nostalgia after the loss which has never been experienced. This phenomenon applies to individuals and whole groups of people including whole societies and nations who nostalgically long after the elements that they have never experienced. The source of information about the longed after phenomena is not the real experience but rather imagined reports about these experiences in the form of literature or visual arts. As Różycka notes in her article, "The subject of such an imagined nostalgia is not the past but a phantasy, a selective and idealized variation of the object of desire. It is a specific kind of longing directed by feelings, not rationality or intellect. Because a nostalgic person is led by emotions, he/she does not pay attention to facts but rather ignores them and bends to his/her own desires." [Różycka, 2014, s. 183]. In result, a phantasmatic concoction replaces any logical thinking (Quoted by Różycka on page 183: Stewart, 1984, 23;

Boym, 2001, xiv). Nowadays, the contemporary nostalgia in the case of Europe is diluted and unclear. Is it the nostalgia after brutal and cruel history of invasions and purging of whole smaller and bigger social groups, like communities, nations or whole countries within Europe, or is it a nostalgia after an imagined cultural whole represented by what was considered high culture – European painting, sculpture, music, film and architecture?

EUROPEAN CULTURE

In the third part of this essay, I would like to deal with two examples of European visual art and debate them in the general context of globalization whereby classical art becomes hybridized, poached and quoted, deliberately treated as a canon, a set of fixed references and a matrix, and, appropriated in a postmodernist way without thought given to its original context and meaning.

European Culture has been perceived as dictating new directions and trends; it is modernist, opening new perspectives. On the other hand, it has created phantasmatic concepts of Frenchness, Britishness or Italianness perpetuating imaginary stereotypes which have been circulating both in high and low culture ever since particular trends have emerged. It has obtained the status of a nostalgic object revered like a relic, and never questioned for its affective value.

Two examples of cultural phenomena which have been nostalgically disseminated and reformulated as the ultimate values of the nostalgic, unattainable past are the following: one is Impressionism in painting and the other The French New Wave in film. In both cases the main argument going into the description of these important movements in art is that they depict a real “Frenchness” both in content and in form. Patrick Geary has already questioned this kind of interpretation with reference to spoken language of nations in Medieval times when

he debated critically the link between nationhood and language. This approach was encountered already in the eighteenth century when philosophers argued that “each language expresses the character of people who speak it” [Geary, s. 25]. However, in both cases we deal with the art movements where nationality did not decide about the movements’ timeliness or geography. Both arose from the modernist developments to create something completely new, tearing down the conservative past both in painting (classicism and historical realism in case of Impressionism) and in film (realist and classical film in case of the French New Wave). Moreover, both movements were not geographically limited to France. Both movements were anti-academic and anti-bourgeois. While Impressionism has generally been thought to have started in France, it later spread all over Europe – to Sweden, Denmark, Germany, and even further East – to Russia and Poland. Both movements have become independent phenomena influentially endorsing the vaguely understood idea of a unified artworld with shared language games and traditions [Carroll 2007, s. 141]. In this way, the territorial distinctiveness of high art, segregated by virtue of their diverse traditions of making and meaning loses ground due to globalization and democratisation of art. Noel Carroll in his essay “Art and Globalization: Then and Now” [ibidem, 132-143] does not treat this new phenomenon critically or regretfully. In fact, he sounds quite eager to accept this novel trend as it allows for cross-referencing, radical juxtaposition, de-familiarization, and the de-contextualization of objects and images from their customary milieus [ibidem, 140]. However, he does not acknowledge the fact that in the nostalgic interpretation of high art, its distinctiveness, national and territorial affiliation are the “lost object” which still holds ground.

IMPRESSIONISM

Ingo Walther, editor of an impressive collection of essays about Impressionism in France and elsewhere, quotes Richard Hamann who already in 1907 “saw the distinctive qualities of Impressionist principles as deriving from a contemporary feel for life itself, from kinds of sensibility and behaviour that could be encountered as much in everyday life, philosophy and science as in art.” [Walther 2018, s. 14]. The features of Impressionism, such as painting in open air, not in a studio, the painters’ fascination with light and an attempt to capture its multilayered structure, love for nature as is, with all its beauty and ugliness and love for a human being caught unaware in the most unexpected moments while reading, eating, walking, or bathing were not so much European as modern rather signifying a new and exciting way of approaching what the artists saw.

As Walther points out,

Impressionism represents the grand finale of a particular way of appropriating the world through painting or drawing. This method often termed realism, evolved in Europe in the dawn of the modern era. But Impressionism also established various features that were preconditions and characteristics of the 20th-century art. For this reason, critics have tended to see Impressionism as either an end or a beginning – or both [ibidem, 15].

Nevertheless, as Walther notes, “the history of Impressionism is not merely a French one. It is European, indeed global.... Impressionism did not derive from French preconditions and circumstances alone, nor would its rapid international spread be explicable if comparable tendencies had not already existed elsewhere.” [ibidem, 16].

Today Impressionism is revered as one of the most important artistic trends in the history of art. Usually it is referred to as European and French Impressionism even though similar approaches to presenting

visible reality have appeared all over the world. Transformed and reworked in simulacra renditions, it lives its own prolific and timeless life nostalgically recalling the assumed greatness of artistic France and Europe of the end of the XIXth and the beginning of the XXth centuries.

FRENCH NEW WAVE

New Wave, French *Nouvelle Vague*, was the style of several highly individualistic French film directors of the late 1950s. Preeminent among New Wave directors were Louis Malle, Claude Chabrol, François Truffaut, Alain Resnais, and Jean-Luc Godard, most of whom were associated with the film magazine *Cahiers du Cinéma*, the publication that popularized the auteur theory in the 1950s. The theory held that certain directors so dominated their films that they were virtually the authors of the film.

Another way to interpret this movement in film is to say that French New Wave was a new way of making films by young filmmakers in 1950s, the theorists and readers of film who first published their ideas in *Cahiers du Cinema* and later practised them in their own productions. David A. Cook summarizes their postulates as the ones creating new aesthetics and new ways of presentation of the film plot and introducing the idea of personal authorship into the formerly multi-personal process of film creation. First, they rejected montage aesthetics in favor of *mise-en-scene*, the long take and composition in depth. They challenged the “tradition of quality” and produced timeless films with a novel aesthetics and a somewhat relaxed treatment of plots. Already in 1959, François Truffaut’s *Four Hundred Blows* surprised audiences both in Europe and in New York winning the Best Direction Award at Cannes and the New York Film Critics award for Best Foreign Language Film in 1959. The story of an adolescent delinquent boy shot on location in Paris astonished spectators with its unsentimental lyricism

and almost documentary accuracy in the presentation of events. The same year, Alain Resnais's *Hiroshima Mon Amour* won New York Film Critics Award for Best Foreign Language Film in 1960. This famous film concerns a love affair between a French actress working in Hiroshima and a Japanese architect, during which they both recall their memories of the past war in Asia and Europe. Finally, Jean-Luc Godard's *Breathless* drew the audience's attention to the most characteristic features of the New Wave style, including the ironical treatment of the plot which in this film was a parody of an American gangster film. Other features of French New Wave style which revealed themselves in this film were: narrative intransitivity, estrangement, foregrounding, aperture and unpleasure which Godard, the most intellectual, prolific and the most famous of all the representatives of New Wave, consistently applied in his other films.³

Films by New Wave directors were often characterized by a fresh brilliance of technique that was thought to have overshadowed their subject matter. An example occurs in Godard's *Breathless* (1960), in which scenes change in rapid sequence ("jump cuts") to create a jerky and disconnected effect. Although it was never clearly defined as a movement, the New Wave stimulated discussion about the cinema and helped demonstrate that films could achieve both commercial and artistic success.

This nostalgic timelessness of *Breathless* is rightly described by Murray Clark in his newspaper article *The Coolest Film in the World, Starring the Coolest Man in the World, Is Still Impossibly Cool at 61* By Murray Clark, (*Esquire* dated 17/03/2021).

Director Jean-Luc Godard's seminal film looks better than ever. Its fantasy of a mythical, semi-real France is something that fashion,

³ I refer to a well-known essay by Peter Wollen, (2009) *Godard and Counter Cinema: Vent D'Est* in Leo Brady and Marshall Cohen (eds) *Film Theory and Criticism*, New York, Oxford: Oxford University Press, 418-426.

and music, and cinema still clings to – and one that sparked the New Wave era of French filmmaking, spawning dozens of great works, and hundreds of wannabes, with its experimental techniques and acute self-awareness (Clark, Esquire).

Other directors of international stature include Jean Renoir, Jacques Tati, Jean-Pierre Melville, Alain Resnais, Eric Rohmer, Robert Bresson, and Louis Malle. They exemplified the auteur theory that a director could so control a film that his or her direction approximated authorship. Filmmakers such as Agnès Varda, Claude Chabrol, Jacques Demy, Bertrand Tavernier, and Claude Bérri, as well as Polish-born Krzysztof Kieslowski, extended these traditions to the end of the century, while directors such as Luc Besson, Patrice Leconte, Laurent Cantet, and Claire Denis carried on with them in the 21st century.

The French New Wave surpassed the accomplishments of classic cinema and avant-garde in film and had great influence on other filmmakers all over the world. Although it was widely criticized for its focus on the individual – its emphasis on the auteur and the confessional style- it captured the attention of both producers and directors of film in a practical sense, as well. It was possible to make a film with meagre means, in a way which electrified the attention of viewers, especially the young ones. Despite the focus on an individual, it communicated crucial political and social issues of France and Europe in the early 1960s and the 1970s.

CONCLUSION

Today, we nostalgically explore old movements in visual arts as both set in time and space in the past. When considered as art matrixes they must be seen as powerful vehicles of modernism which cannot be swept aside. Nevertheless, in the geopolitical world, other voices come to the fore which have little to do with the West of Europe. African,

Asian, Middle Eastern, South American, Northern, and other cultures tell different stories communicated in a different kind of narrative and aesthetics. Thus a focus on art in a globalized world leads to revising the national stories about modernism. We can only nostalgically reconsider and re-evaluate the Western Art as a set of general art references in a new and ever-changing world.

BIBLIOGRAPHY

- Anderson, Benedict. (1983), *Imagined Communities*, London: Verso.
- Arens, Katherine. (2015), *Vienna's dreams of Europe: culture and identity beyond the nation-state*. New York: Bloomsbury Academic.
- Arts, Wil, Halman, Loek. (2014), *National identity in Europe today: What the people feel and think*. International Journal of Sociology, 35(4), 69–93, <https://doi.org/10.2753/IJS0020-7659350404>.
- Appadurai, Arjun (2003), *Modernity at Large. Cultural Dimensions of Globalization*, Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Appadurai, Arjun (2005), *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, przeł. Zbigniew Pucek, Kraków: Universitas.
- Assmann, Jan (2009), *Kultura pamięci*, przeł. Anna Kryczyńska-Pham; w: Magdalena Saryusz-Wolska (red.) *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków: Universitas, 59–99.
- Baudrillard, Jean (2005), *Symulakry i symulacja*, przeł. Sławomir Królak, Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Bauman, Zygmunt (1994), *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa: Instytut Kultury.
- Bauman, Zygmunt (2000), *Liquid Modernity*, Cambridge: Polity Press.
- Boym, Svetlana. (2001), *The Future of Nostalgia*, New York: Basic Books .

- Braudy, Leo and Cohen, Marshall (2009), *Film Theory and Criticism*, New York: Oxford University Press.
- Brewer, Marilyn B. (1999), *The psychology of prejudice: Ingroup love and outgroup hate?* *Journal of Social Issues*, vol. 55, 429–444, <https://doi.org/10.1111/0022-4537.00126>.
- Bruter, Michael (2005), *Citizens of Europe? The emergence of mass European identity*. New York, NY: Palgrave Macmillan, https://doi.org/10.1057/9780230501539_7.
- Burszta, Wojciech. J. (1994), *Yes. Nostalgiczne strefy pamięci*; w: *Polska Sztuka Ludowa*. Konteksty, t. 48, nr 1–2, 54–57.
- Carroll, Noël, “*Art and Globalization: Then and Now*”. *The Journal of Aesthetics and Art Criticism*, vol. 65, no. 1, 2007, pp. 131–143. *JSTOR*, www.jstor.org/stable/4622217 [Accessed 19 Aug. 2021], <https://doi.org/10.1111/j.1540-594X.2007.00244.x>.
- Carey, Sean (2002), *Undivided loyalties: Is national identity an obstacle to European integration?* *European Union Politics*, vol. 3, 387–413, <https://doi.org/10.1177/1465116502003004001>.
- Checkel, Jeffrey. T., Katzenstein, Peter J. (Eds.). (2009), *European identity*, Cambridge, UK: Cambridge University Press, <https://doi.org/10.1017/CBO9780511806247>.
- Cook, David. A. (2004), *A History of Narrative Film*, New York, London: W.W. Norton and Company.
- Davies, Norman (1996), *Europe: a history*, Oxford, UK: Oxford University Press.
- de Beus, Jos (2001), *Quasi-national European identity and European democracy*, *Law and Philosophy*, vol. 20, 283–311, <https://doi.org/10.2307/3505101>.
- Delanty, Gerard (2008), *Models of European identity: Reconciling universalism and particularism*, *Perspectives on European Politics and Society*, vol. 3, 345–359, <https://doi.org/10.1080/15705850208438841>.
- European Commission (2018). Public opinion. Retrieved from <http://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/index.cfm>

- Fleischmann, Fenella, Phalet, Karen (2018), *Religion and national identification in Europe: Comparing Muslim youth in Belgium, England, Germany, the Netherlands, and Sweden*. Journal of Cross-Cultural Psychology, vol. 49 (1), 44-61, <https://doi.org/10.1177/0022022117741988>.
- Fligstein, Neil, Polyakova, Alina, Sandholtz Wayne (2012), *European integration, nationalism and European identity*. Journal of Common Market Studies, vol. 50, 106-122, <https://doi.org/10.1111/j.1468-5965.2011.02230.x>.
- Geary, Patrick J (2002), *The Myth of Nations. The Medieval Origins of Europe*. Princeton, New Jersey: Princeton University Press.
- Gobel, Matthias S., Benet-Martinez, Veronica, Mesquita, Batja., and Uskul, Ayse. K. (2018), *Europe's Culture(s): Negotiating Cultural Meanings, Values, and Identities in the European Context*. Journal of Cross-Cultural Psychology, 49(6), 858–867, <https://doi.org/10.1177/0022022118779144>.
- McCormick, John. (2010), *Europeanism*, Oxford/New York: Oxford University Press.
- McCormick, John (2013), *Cosmopolitanism and European Identity in: Europe – Space for Transcultural Existence?* Edited by Martin Tamcke, Janny de Jong, Lars Klein, Margriet van der Waal, Universitätsverlag Göttingen, 67–77.
- Pawlak, Marek (2010), Świat w Kawalkach. Globalne Migracje i Doświadczenia Transnarodowe. Kultura-Historia-Globalizacja nr 9, 105–113.
- Rodríguez, Maria Pilar (2013), *Multiculturalism vs Transculturality. European Film* in: *Europe – Space for Transcultural Existence?* Edited by Martin Tamcke, Janny de Jong, Lars Klein, Margriet van der Waal, Universitätsverlag Göttingen, 175-185.
- Różycka, Aleksandra. (2014), *Współczesna Nostalgia w Obliczu Globalizacji*, Kultura-Historia-Globalizacja nr 16, 181–195.
- Stewart, Susan. (1984), *On Longing. Narratives of the Miniature, the Gigantic, the Souvenir, the Collection*, Baltimore: The John Hopkins University Press.
- Walther, Ingo Fohn. (2018), *Impressionism 1860–1920*, Koln: Benedikt Taschen Verlag.



Małgorzata Zarebska

Małopolska Uczelnia Państwowa im. rtm. W. Pileckiego w Oświęcimiu
ORCID 0000-0002-1016-6579

**NAUKA KOŚCIOŁA WOBEC WYZWAŃ
CZASU *POST*
WOKÓŁ ENCYKLIKI PAPIEŻA FRANCISZKA
*FRATELLI TUTTI. O BRATERSTWIE
I PRZYJAŹNI SPOŁECZNEJ***

**TEACHING OF THE CHURCH AGAINST
THE CHALLENGES OF TIME OF *POST*
AROUND THE POPE FRANCIS' ENCYCLICAL
*FRATELLI TUTTI. ABOUT BROTHERHOOD
AND SOCIAL FRIEDENSHIP***

ABSTRAKT

Encyklika *Fratelli Tutti* jest drugą encykliką społeczną papieża Franciszka. Jest ona w całości poświęcona problemom współczesnego świata. W swoim przekazie patronuje jej nauka świętego Franciszka. W swoich głównych ideach nawiązuje ona do całokształtu nauczania jej autora.. Przede wszystkim jest to encyklika *Laudato si'* z 2015 roku. Jednocześnie na szczególną uwagę zasługuje tu adhortacja apostolska papieża Franciszka z 2013 roku, *Evangelii Gaudium*. W tej ostatniej papież przedstawia

cztery „zasady”. 1. „Czas jest ważniejszy niż przestrzeń”; 2. „Jedność jest ważniejsza niż konflikt”; 3. „Rzeczywistość jest ważniejsza od idei”; 4. „Całość jest ważniejsza niż część”. Te zasady w praktyce oznaczają, iż w życiu społecznym, jest miejsce dla każdego. I w tym wyraża się braterstwo. I to jest „duch” nauki św. Franciszka. Tekst encykliki otwiera przed nauką Kościoła nowe perspektywy...

Słowa kluczowe: św. Franciszek, Sokrates, Jezus, Kartezjusz, nowożytność, czas *post*, „symulakry”

ABSTRACT

Encyclical *Fratelli tutti* is the second social Francis' encyclical. It is entirely devoted to the problems of the modern world. Its message is patronized by the teaching of Saint Francis. In its main problems, it refers to the entirety of its author's teaching. First of all, it is an encyclical *Laudato si'* of the year 2015. At the same time, the apostolic exhortation on Pope Francis from 2013 *Evangelii Gaudium* deserves special attention. In the later, the pope presents four „principles”. 1. „Time is greater than space”. 2. „Unity prevails over conflict”; 3. „Realities are more important than ideas”; 4. „The whole is greater than the part”. These principles mean in practice that there is a place for everyone in social life. And this is where brotherhood is expressed. This is the „spirit” of the teaching of Saint Francis. The text of the encyclical opens new perspectives for teaching of the Church.

Keywords: Francis St., Socrates, Jesus, Descartes, modernity, time of *post*, *simulacrum*

Nauka społeczna Kościoła katolickiego ma wielowiekową tradycję. Swym zasięgiem obejmuje dwa tysiąclecia. A to oznacza, iż musiała się ona – wobec całokształtu przeobrażeń „ducha” europejskiej kultury – w każdym momencie dziejów, w taki czy inny sposób, określić; zinterpretować je w kontekście własnych *principiów*. Świat ludzki ulega zmianom, często jest nie-przewidywalny; *principia* – z definicji – oznaczają coś trwałego, niezmiennego. I to był problem przywódców Kościoła od wieków. Ze szczególnym nasileniem ujawnił się on w drugiej połowie

XIX wieku w sytuacji rewolucyjnych zmian społecznych; w tym powstania tzw. kwestii robotniczej. I papieże w swoim nauczaniu musieli się – siłą rzeczy – odnieść do tych zjawisk. Czas współczesny to kolejna epoka ogromnych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych; także – a może przede wszystkim – w sferze ludzkiego „ducha”. I w tym kontekście trzeba odczytywać główne idee encykliki papieża Franciszka *Fratelli tutti*, ogłoszonej 3 października 2020 roku.

W pierwszych słowach omawianej tu encykliki czytamy: „*Fratelli tutti*”, napisał św. Franciszek z Asyżu, zwracając się do wszystkich braci i sióstr i proponując im formę życia, mającą posmak Ewangelii. Wśród jego rad chcę podkreślić jedną, w której zachęca do miłości, wykraczającej poza granice geografii i przestrzeni. W niej nazywa błogosławionym tego, który tak kocha „swego brata będącego daleko od niego, jak gdyby był z nim”. W tych kilku prostych słowach wyjaśnił istotę otwartego braterstwa, które pozwala rozpoznać, docenić i miłować każdą osobę niezależnie od bliskości fizycznej, niezależnie od miejsca na świecie, w którym się urodziła lub w którym mieszka. Ten Święty, znany z miłości braterskiej, prostoty i radości, który zainspirował mnie do napisania encykliki *Laudato si'*, ponownie motywuje mnie do poświęcenia tej nowej encykliki braterstwu i przyjaźni społecznej. Św. Franciszek, który czuł się bratem słońca, morza i wiatru, wiedział, że jest jeszcze bardziej zjednoczony z tymi, którzy tak samo żyją w ciele jak on. Wszędzie rozsiewał pokój i podążał u boku ubogich, opuszczonych, chorych, odrzuconych, ostatnich” [*Fratelli tutti*, 2020, 1–2, s. 3–4].

Omawiana encyklika powstała w szczególnym czasie. Jest to epoka, którą w dziejach kultury europejskiej i cywilizacji światowej ujmuje się jako *post*-nowożytność; czy – krócej – jako czas *post*. Ukształtowała się ona w kontekście przemian, jakie składały się na „ducha” nowożytności. Ten, z kolei, swoje zasady wypracował w – mniej lub bardziej wyraźnie deklarowanej – opozycji do głównych idei kultury grecko-chrześcijańskiej. Jeżeli zatem dzisiaj podejmuje się refleksję nad nauką społeczną

Kościół, to istnieje potrzeba usytuowania tej nauki w zasygnalizowanym kontekście. W dwu i półtysiącletniej tradycji kultury i cywilizacji europejskiej – ujmując całą rzecz niejako „z lotu ptaka” – w myśleniu o człowieku i jego miejscu wśród innych – choć takich samych, jak on – jednostek, ukształtowały się dwa sposoby rozumienia społecznej rzeczywistości. Ich zarysy powstały w starożytnej Grecji. Z jednej strony – jest to *nominalizm*. Stanowisko to stworzyła sofistyka. W tej orientacji myślenia ludzki świat, to świat konkretnej, autonomicznej i suwerennej jednostki. Jej relacje z innymi sprowadzają się do umownej sfery języka. Świat *wartości* – rozumienie *Dobra, Prawdy, Sprawiedliwości* – to kwestia nazwy. Stanowisko drugie zainicjował Sokrates. Na pytanie o to, czy w chaosie ludzkich opinii, wedle jakich reguł organizować życie zbiorowe, istnieje jakaś zasada, punkt odniesienia czy oparcia, odpowiada jednoznacznie pozytywnie. Człowiek nie jest – tak, jak chciała tego sofistyka – „miarą wszystkich rzeczy”. Sokrates, jak czytamy u Ksenofonta, „zawsze, kiedy rozważał sprawy ludzkie, starał się zbadać, czym w swej istocie jest pobożność, a czym bezbożność, czym piękno, a czym brzydota, czym sprawiedliwość, a czym niesprawiedliwość, czym rozsądek, a czym szaleństwo, czym męstwo a czym tchórzostwo, czym państwo, a czym mąż stanu, czym władza nad ludźmi, a czym władca; i podobnie rozprawiał o istocie innych rzeczy. Ci, którzy zdobywali tego rodzaju wiedzę, w jego mniemaniu stawali się ludźmi moralnie doskonałymi, ci natomiast, którzy nie mieli o tym wyobrażenia, zasługiwali na miano dusz niewolniczych” [Ksenofont, 1967, I, 1, 2–5, s. 23]. „Istota” rzeczy – *Dobro, Prawda, Sprawiedliwość* – istnieje; istnieje niezależnie do woli i decyzji jednostki; *realnie*. Jak pisał przed laty Th. Deman w książce *Chrystus Pan i Sokrates*, „Sokrates może nas nauczyć, że spośród wszystkich użytków, jakie można uczynić z rozumu, budowanie domów i wymyślanie maszyn nie jest najlepszym. W każdym razie poprzez Platona wznosi on nas do tej myśli, że poznanie osiąga najdoskonalsze swe piękno i najpełniejszą płodność wtedy, gdy zajmu-

je się czystą kontemplacją rzeczywistości duchowych. Inną jest rzeczą czynić i działać – inną kontemplować. Tam człowiek wyteża myśl ku wytworzeniu jakiejś nowości podporządkowanej łaadowi świata; tutaj obcuje myślą z tym, co naprawdę potrzebne i wieczne” [Deman, 1953, s. 186]. Stanowisko Sokratesa to *realizm*.

I takie jest przesłanie nauki Założyciela chrześcijaństwa. Da się ono ująć w jednej, fundamentalnej tezie. Jest to przekonanie o istnieniu trwałych *wartości*; czyli *wartości* „po prostu”. „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4; Łk 4, 4.). Życia ludzkiego nie da się sprowadzić do „chleba”. „Nie troszczcie się więc – uczy Jezus – zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo «Boga» i o jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbyt o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie” (Mt 6, 31–34). Świat *wartości* istnieje; istnieje obiektywnie; i istnieje niezależnie od tego, czy człowiek, jednostka, ma świadomość tego stanu rzeczy. „Każdego więc – uczy Jezus – kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął [...] Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki” (Mt 7, 24–27). „To, co powiedzieliśmy o Sokratesie, jest również prawdziwe w odniesieniu do Jezusa – dodaje cytowany powyżej autor. [...] Ktokolwiek chce dotrzeć do dna duchowych wartości, którymi żyjemy, spotka nieuchronnie Sokratesa i Jezusa” [Deman, 1953, s. 187] „Ewangelia do pewnego stopnia potwierdziła i ożywiła to, co w dziedzictwie greckim było najlepszego.

Uświęciła pojęcie sprawiedliwości, czyniąc z naszej ludzkiej sprawiedliwości przedmiot przykazania Bożego, przykazania, które się dopełnia pod okiem Bożym; co więcej, zaznaczyła, że nasza sprawiedliwość jest naśladowaniem sprawiedliwości Bożej” [ibidem, s. 187–188]. I taki sposób myślenia określa kształt „ducha” Europy przez stulecia.

U progu czasów nowożytnych wszak pojawi się nowy paradygmat. Nawiąże on – ponad sokratyczno-chrześcijańską wizją – do przekonania, iż człowiek, jednostka jest „miarą”. Stanie się to za sprawą dzieła „ojca nowożytności” – Kartezjusza. W punkcie wyjścia swojego programu Kartezjusz w zróżnicowanej wielości systemów *wartości*, poszukuje jednego; pewności. „Wędrowałem tu i tam po świecie – zwierza się w *Rozprawie o metodzie* – starając się być raczej widzem niż aktorem we wszystkich komediach, jakie się na nim rozgrywa. Rozważając zaś w każdym przedmiocie szczególnie to, co mogłoby go uczynić podejrzanym i dać nam sposobność do omyłki, wykorzeniałem równocześnie z mego umysłu wszystkie błędy, jakie mogły się weń wprzód wśliznąć. Nie iżbym w tym naśladował sceptyków, którzy wątpią, aby wątpić, i chcą się wydawać niezdecydowani; przeciwnie bowiem, cały mój zamiar zmierzał jeno ku temu, aby nabyć pewności i aby odrzucić ruchomą ziemię i piasek, celem znalezienia skały lub gliny [Kartezjusz, 1980, s. 47]. Poszukiwanie tego było dla niego kwestią odpowiedzi na pytanie o to, co jest „pierwsze” w myśleniu o świecie; od czego w ludzkim poznaniu wszystko się zaczyna. I tę odpowiedź znalazł. Tym czymś, tym kimś jest *Ja*. „Zwróciłem uwagę – pisze w przywołanym dziele – iż podczas gdy upieram się przypuszczać, że wszystko jest fałszywe, koniecznym jest, abym ja, który to myślę, był czymś; i spostrzegłszy, iż ta prawda: **myślę, więc jestem**, jest tak mocna i pewna, że wszystkie najsłabsze przypuszczenia sceptyków niezdolne są jej obalić, osądziłem, iż mogę ją przyjąć bez skrupułów za pierwszą zasadę filozofii, której szukałem” [ibidem, s. 49]. „I stwierdziwszy – uzupełnia – iż w owym: **myślę, więc jestem**, nie ma nic, co by mnie upewniało, iż mówię prawdę, prócz

tego, iż widzę bardzo jasno, że aby myśleć, trzeba istnieć, osądziłem, iż mogę przyjąć za ogólną regułę, że wszelkie rzeczy, które pojmujemy bardzo jasno i bardzo wyraźnie, są prawdziwe” [ibidem, s. 50]. A zatem: „Wystarczy [...] dobrze sądzić, aby dobrze czynić” [ibidem, s. 46]. Chrystusową „skałą” jest tu *Ja...*

Omawiana encyklika wpisuje się w przedstawiony powyżej kontekst. I tak w pierwszej kolejności powstaje tu kwestia odpowiedzi na pytanie o stosunek papieża do *liberalizmu* (*neoliberalizmu*), czy też tego, co tradycyjnie określa się jako *demokrację liberalną*. Uznanie bowiem za punkt wyjścia wszystkiego *Ja*, autonomicznej i suwerennej jednostki – a jest to ostatecznie jednostka podejmująca działalność ekonomiczną – daje świat rynku; jedyne kryterium wszystkiego, także *wartości...* „Przyglądając się uważnie naszemu współczesnemu społeczeństwu, stwierdza się liczne sprzeczności, które skłaniają nas do zastanowienia się, czy naprawdę równa godność wszystkich istot ludzkich, uroczyscie proklamowana 70 lat temu, jest uznawana, szanowana, chroniona i promowana w każdych okolicznościach – pisze papież, przywołując swoje *Przesłanie do uczestników międzynarodowej konferencji na temat, Prawa człowieka we współczesnym świecie – osiągnięcia, zaniedbania, negacje* z 10 grudnia 2018 roku. Utrzymują się dziś na świecie liczne formy niesprawiedliwości, umacniane przez zawężające wizje antropologiczne oraz przez model gospodarczy oparty na zysku, który nie waha się wykorzystywać, odrzucać, a nawet zabijać człowieka. Podczas gdy pewna część ludzkości żyje w dostatku, pozostała część doświadcza tego, że jej godność jest nieuznawana, pogardzana bądź deptana, a jej podstawowe prawa są ignorowane lub pogwałcane” Co nam to mówi na temat równości praw, opartej na tej samej ludzkiej godności?” [Fratelli tutti, 2020, 22, s. 18]. „Propaganda polityczna, media i twórcy opinii publicznej uporczywie podsycają kulturę indywidualistyczną i naiwną w obliczu nieokiełzanych interesów gospodarczych i organizacji społeczeństwa, służącą tym, którzy mają już zbyt wiele władzy” [ibidem, 166, s. 114–

115]. A jest tak dlatego, iż „problemem jest ludzka słabość, nieustanna ludzka skłonność do egoizmu, będąca częścią tego, co tradycja chrześcijańska nazywa „pożądliwością”: skłonność człowieka do zamykania się w immanencji własnego „ja”, własnej grupy, we własnych zachłannych interesach” [ibidem, s. 115]. „Sam rynek nie rozwiązuje wszystkiego, chociaż czasami chcą, abyśmy uwierzyli w ten dogmat wiary neoliberalnej – kontynuuje swoją krytykę świata rynku papież. To kiepski, powracający sposób myślenia, który zawsze proponuje te same recepty w obliczu wszelkich wyzwań. Neoliberalizm sam się powielił, uciekając się do magicznej teorii „redystrybucji” lub „skapywania” – nie nazywając jej wprost – jako jedynego sposobu na rozwiązanie problemów społecznych. Nie dostrzega, że rzekoma redystrybucja nie rozwiązuje nierówności, która jest źródłem nowych form przemocy zagrażających tkance społecznej. [...] Istnieje pilna potrzeba prowadzenia aktywnej polityki gospodarczej, mającej na celu „promowanie gospodarki sprzyjającej różnorodności produkcyjnej i kreatywności przedsiębiorczości” (papież cytuje tu swoją encyklikę *Laudato si’* z 2015 roku), tak aby można było zwiększyć, a nie zmniejszyć liczbę miejsc pracy. Nadal sięgą spustoszenie spekulacje finansowe, których podstawowym celem jest łatwy zysk. Co więcej, „bez wewnętrznych form solidarności i wzajemnego zaufania, rynek nie może wypełnić swojej ekonomicznej funkcji. Dzisiaj zabrakło tego zaufania” (papież cytuje tu encyklikę Benedykta XVI *Caritas in veritate* z 2009 roku). Koniec historii był inny, a dogmatyczne receptury panującej teorii ekonomii nie okazały się nieomyślne. Kruchość systemów światowych w obliczu pandemii pokazała, że nie wszystko można rozwiązać przy pomocy wolności rynku i że oprócz przywrócenia zdrowej polityki, która nie podlega dyktatowi finansowemu, „musimy na nowo postawić w centrum godność ludzką i na tym filarze należy budować alternatywne struktury społeczne, których potrzebujemy” (papież cytuje tu swoje *Przemówienie do ucz-*

estników światowego spotkania ruchów ludowych z 2014 roku) [ibidem, s. 116–117]. W świecie rynku wszystko jest względne...

W tym stanie rzeczy, podstawowa teza papieża jest następująca: „Relatywizm nie jest rozwiązaniem. Zakamuflowany pod rzekomą tolerancją, ułatwia interpretację wartości moralnych przez rządzących, na potrzebę tego, co jest dogodne w danej chwili. Jeśli ostatecznie „nie ma żadnych prawd obiektywnych ani stałych zasad, poza zaspokojeniem własnych aspiracji i doraźnych potrzeb, [...] nie możemy myśleć, że programy polityczne lub moc prawa wystarczą. [...] Gdy deprawuje się kultura i nie uznaje się już żadnej prawdy obiektywnej lub powszechnie obowiązujących zasad, przepisy prawne będą rozumiane jedynie jako narzucone arbitralnie i jako przeszkody, których trzeba unikać” (papież cytuje tu ponownie encyklikę *Laudato si'*)” [ibidem, 206, s. 144–145]. Co więcej zauważa, iż „to, co dzisiaj dzieje się z nami, co wciąga nas w przewrotną i pustą logikę, to sprowadzenie etyki i polityki do fizyki. Nie ma czegoś takiego jak dobro i zło samo w sobie, tylko rachunek zysków i strat. Oddalenie argumentacji moralnej skutkuje tym, że prawo nie może odnosić się do podstawowego rozumienia sprawiedliwości, ale staje się odzwierciedleniem dominujących idei. Tu wkraczamy w upadek: „równając w dół” za sprawą powierzchownej i wynegocjowanej zgody. Tak więc, ostatecznie triumfuje logika siły” [ibidem, 210, s. 147]. Liberalizm, demokracja, ogólnikowo rozumiane prawa człowieka, to za mało – twierdzi papież. „Dla agnostyków fundament ten może wydawać się wystarczający, aby nadać mocną i stabilną uniwersalną ważność podstawowym i niepodlegającym negocjacji zasadom etycznym, które mogą zapobiec dalszym katastrofom. Dla wierzących natura ludzka, będąca źródłem zasad etycznych, została stworzona przez Boga, który ostatecznie nadaje mocne podstawy tym zasadom. Nie tworzy to obsesji etycznych ani nie prowadzi do narzucenia jakiegokolwiek systemu moralnego, ponieważ podstawowe, powszechnie obowiązujące zasady moralne mogą zostawiać pole do powstania

różnych norm praktycznych” [ibidem, 214, s. 149–150]. A to oznacza „obowiązek wychowania, rozwój nawyków solidarności, zdolność do myślenia [...] w sposób bardziej integralny” [ibidem, 167, s. 115]. Rynek nie jest „zdolny sam z siebie zapewnić przyszłość i rozwiązać wszystkie problemy [ibidem, 166, s. 115–116].

Czas współczesny to, jak się rzekło, epoka *post*. Tu zaś okazało się, iż logika kartezjańskiego *cogito* objawiła zaskakujące i kłopotliwe konsekwencje. Nowożytny człowiek jest „miarą wszystkich rzeczy”. Jest to konkretna jednostka. Od niej się wszystko; zaczyna; i ona stanowi tu nieprzekraczalną granicę ludzkiego świata. Miejsce świata idei, Boga, zajmuje jednostka... To Ona – i tylko Ona – jak pisał przed laty Leszek Kołakowski w pracy *Horror metaphysicus* – może o Sobie powiedzieć „jak biblijny stwórca, «jestem, który jestem»” [Kołakowski, 1990, s. 82]. Jest Ono zatem – to *Ja* – „niewysławialne i niekomunikowalne” [ibidem, s. 85]. A to – ostatecznie – oznacza, iż „może być zwane niczym” [ibidem]. I tak to, okazuje się, iż nowożytna jednostka, będąca punktem wyjścia wszystkiego – znika... Co zatem zostaje? Nic... Oto – jak zapowiada to tytuł cytowanej tu książeczki Kołakowskiego – *horror* nowożytności; i to jest „duch” czasu *post*. W czym wyraża się to Nic? Świata *wartości* – w znaczeniu sokratyczno-chrześcijańskiego *realizmu* – nie ma. Nie ma też – dedukowanego z *cogito* – świata mniemań, nazw... Jeżeli coś *jest* – o ile tu takie pytanie ma w ogóle sens – to jest to – jak to ujął jeden z najwybitniejszych komentatorów współczesnej kultury postmodernistycznej Jean Baudrillard – świat „symulaków”.

W tym świecie, jak pisze Baudrillard, „chodzi o podstawienie w miejsce rzeczywistości znaków rzeczywistości, to znaczy o operację, gdzie zamiast realnego procesu na pierwszy plan wysuwa się jego operacyjny sobowtór, homeostatyczna maszyna znakotwórcza, bezgrzeszna, programowalna, która oferuje wszystkie znaki rzeczywistości. Nigdy więcej rzeczywistość nie będzie miała okazji stwarzać siebie. [...] Oto hiperrealność, obojętna wobec świata wyobraźni i wszelkich podziałów

na to, co rzeczywiste, i to, co wyobrażone [Baudrillard, 1996, s. 177]. „Nie dać nic poznać po sobie, dysymulować – to udawać, że nie ma się tego, co się ma. Symulować – to udawać, że ma się to, czego się nie ma. [...] Udawanie i dysymulacja nie naruszają zasady rzeczywistości [...]. Tymczasem symulacja stawia pod znakiem zapytania różnicę między „prawdziwym” a „fałszywym”, między światem „rzeczywistości”, a światem „wyobraźni” [ibidem, s. 177–178]. „Znaki”, to tylko „znaki”. W tej sytuacji, jak pisze cytowany autor, „odpada cała metafizyka. Żadnego odtąd zwierciadła natury i zjawisk, rzeczywistości i jej pojęcia. [...] Rzeczywistość jest produkowana przez mikroskopijne komórki, matryce i moduły pamięci, systemy operacyjne – da się ją zatem powielić w nieskończoność. Można się obejść bez racji, przestał bowiem istnieć, jako ideał bądź negatyw, punkt odniesienia. Wystarczą operacje” [ibidem, s. 170].

„Zachód z pełną wiarą i przekonaniem opowiedział się po stronie przedstawienia: niech znak odsyła do głębi sensu, niech znak *będzie wymienny* na sens i niech coś gwarantuje tę wymianę – oczywiście Bóg” [ibidem, s. 180]. To Kartezjusz. „A jeśli – zadaje pytanie Baudrillard – sam Bóg może być symulowany, to znaczy sprowadzony do znaków, które świadczą o jego istnieniu? Wówczas – odpowiada – cały system przechodzi w stan nieważkości, jest niczym więcej niż gigantycznym *simulacrum* – nie jest irrealny, jest symulakrem, albowiem jego gwarantem przestaje być rzeczywistość. [...] I tym różni się symulacja od przedstawienia. Przedstawienie wychodzi od zasady ekwiwalencji znaku i rzeczywistości (nawet jeśli ta ekwiwalencja jest utopijna, jest to założenie podstawowe). Natomiast symulacja wychodzi od *utopii* zasady ekwiwalencji, wychodzi od *radikalnej negacji znaku jako wartości*. [...] Podczas gdy przedstawienie dąży do wchłonięcia symulacji uznawanej za przedstawienie fałszywe, symulacja traktuje cały gmach przedstawienia jako jedno wielkie *simulacrum*. [...] Idzie w górę prawda, obiektywność i autentyczność z drugiej ręki. Winduje się prawdziwość, przeży-

cie i wskrzesza figuratywność tam, gdzie zniknęły już przedmioty i substancje. Obłądnie, z większą nawet przesadą niż w obrębie produkcji materialnej, produkuje się realność [...]: [ibidem, s. 180–181]. „Nie ma już Boga rozpoznającego swoich, nie ma już Sądu Ostatecznego oddzielającego prawdę od fałszu, rzeczywistość od jej sztucznego zmartwychwstania” [ibidem, s. 181].

W świecie, o jakim mowa, jak zauważa się w literaturze przedmiotu na temat myśli Baudrillarda „w miejsce ikony – dawnego wyobrażenia Boga – wchodzi ikonka, czyli znaczek oznaczający sam siebie” [Czapliński, 2006, s. 22]. „Ta nowa rzeczywistość nie skrywa już żadnej podszewki, drugiego dna, spodniej warstwy. Powierzchnia świata jest jego głębią – jest wszystkim, co istnieje. [...] Istnieje tylko to, co widać – ale właśnie to, co widać, nie istnieje” [ibidem]. Cały czas funkcjonujemy w świecie nicości... „W nowoczesności, która rozpoczęła demontaż wyobrażenia Boga jako poręczyciela sensu i prawdy – pisze przywołany tu autor na marginesie refleksji J. Baudrillarda – skoro rzeczywistość głębsza poczęła znikać, tedy znak mógł oszukiwać, że do niej odsyła – w istocie skrywając brak sensu i udając własne zakotwiczenie w porządku najwyższym. [...] Ponowoczesność: znaki, które nas otaczają, nie skrywają już braku odniesienia, nie udają odsyłaczy do rzeczywistości, której nie ma. Jeżeli do czegoś odsyłają, to do siebie nawzajem, jeżeli coś odwzorowują, to kopie, które są dla nich oryginałami” [ibidem]. I dotyczy to całokształtu życia społecznego. Tu „historia zmienia się na naszych oczach w płynną masę znaków, nie ma już jednokierunkowego przebiegu dziejów. A skoro nie ma związków między wydarzeniami, tedy nie ma wydarzeń. Koniec historii nie polega więc na tym że nic się nie dzieje, lecz na tym, że dzianie się jest pozbawione znaczenia bądź wyposażone w nadmiar sensów. Kiedy historię możemy rozumieć na nieskończenie wiele sposobów, nic już nie jest prawomocną opowieścią o dziejach. W rękach zostaje nam wirówka zdarzeń” [ibidem, s. 23].

Współczesna rzeczywistość, twierdzi Baudrillard, to jeden wielki Disneyland. „Imaginacyjny świat Disneylandu – pisze – nie jest ani prawdziwy, ani fałszywy, to ustawiona na scenie maszyneria do gry na zwłokę, która w następnym ujęciu pokazuje zregenerowaną fikcję rzeczywistości. Stąd debilizm tego świata wyobraźni, jego pełna infantylność. Ten świat musi być infantylny, aby narzucić przekonanie, że dorośli są gdzie indziej, w „realnym” świecie, i aby ukryć, że prawdziwa infantylność otacza nas zewsząd, i jest to w szczególności infantylność samych dorosłych, którzy przybywają tu bawić się w dzieci i podtrzymywać iluzję co do ich rzeczywistej infantylności [ibidem, s. 189]. „Disneyland istnieje po to, by ukrywać, że Disneylandem *jest* cały „realny” kraj, cała „realna” Ameryka” [ibidem, s. 188]. „Dorosłych” już nie ma... Oto świat *post*-nowożytnego „snu” [ibidem, s. 178]; „świat wyobraźni stworzony z obrazów dzieciństwa i oszukańczych fantazmatów [ibidem]. I w takim czasie ukazuje się omawiana tu encyklika.

Jak jednak wolno sądzić, chcąc dojść do głównych *Fratelli tutti*, nie wystarczy rekonstrukcja stosunku jej autora do *liberalizmu* i *demokracji liberalnej*. Pogląd papieża na nowożytność mieści się tu zresztą w całokształcie tradycji nauki społecznej Kościoła, w tym – w ostatnich dziesięcioleciach – nauki Jana Pawła II i Benedykta XVI. Jeżeli zatem chce się zrozumieć przesłanie omawianego dokumentu, to trzeba mieć na uwadze fakt, iż zawarte w niej treści poprzedzają dwa ważne dokumenty papieża Franciszka. Jest to, po pierwsze, adhortacja pod tytułem *Evangelii Gaudium. O głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*. Autor w pierwszych słowach tego dokumentu – nawiązując do ustaleń Ogólnego Synodu Biskupów na temat *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, jaki się odbył w październiku 2012 roku – zwraca się do chrześcijan, aby „zaprosić ich do rozpoczęcia nowego etapu ewangelizacji” [ibidem, 2014, 1, s. 5]. Dokument przedstawia szerokie spectrum problemów teologicznych, odnoszących się do roli Kościoła we współczesnym świecie. Odnosi się także do kwest-

ii, związanych z życiem zbiorowym. I tu autor, jak czytamy w rozdziale *Dobro wspólne i pokój społeczny*, pragnie „przedstawić [...] cztery zasady, w istotny sposób kierujące rozwojem współżycia społecznego” [ibidem, 221, s. 140]. „Obywatele – pisze papież – żyją w napięciu między sytuacją chwili a światłem czasu, szerszego horyzontu, utopią, która otwiera nas na przyszłość i pociąga jako ostateczna racja. Stąd wyłania się pierwsza zasada postępu w budowaniu ludu: czas jest ważniejszy niż przestrzeń. Zasada ta pozwala pracować na dłuższą metę, bez obsesji na punkcie natychmiastowych rezultatów” [ibidem, 222, s. 140–141]. „Zasada” druga: „*Jedność jest ważniejsza niż konflikt*. Konfliktu nie można ignorować lub ukrywać. Trzeba go zaakceptować. Ale jeśli pozostajemy w jego pułapce, tracimy perspektywę, zacieśniają się horyzonty, a rzeczywistość staje się fragmentaryczna” [ibidem, 222, s. 142]. „Istnieje również dwubiegunowe napięcie między ideą a rzeczywistością – czytamy tu dalej. Rzeczywistość po prostu jest, ideę się wypracowuje. Trzeba doprowadzić do stałego dialogu pomiędzy nimi, unikając oddzielenia idei od rzeczywistości. Niebezpiecznie żyć w królestwie samego tylko słowa, obrazu, sofizmu. Stąd wniosek, że należy postulować trzecią zasadę: rzeczywistość jest ważniejsza od idei. Pociąga to za sobą unikanie różnych form unikania różnych form ukrywania rzeczywistości: angelicznych puryzmów, dyktatury relatywizmów, pustej retoryki, projektów bardziej formalnych niż realnych, fundamentalizmów antyhistorycznych, intelektualizmów pozbawionych mądrości” [ibidem, 231, s. 144]. „Istnieje również – kontynuuje papież – napięcie między tym, co globalne, a tym, co lokalne. Należy zwrócić uwagę na wymiar globalny, aby nie ulec pokusie wąskiego, lokalnego spojrzenia. Nie można też tracić z pola widzenia tego, co lokalne: w ten sposób stąpamy twardo po ziemi. [...] Nie trzeba [jednak] [...] zbytnio upierać się przy sprawach szczegółowych” [ibidem, 234, 235, s. 146]. I tak to pojawia się tu czwarta „zasada”: „*Całość jest ważniejsza niż część*” [ibidem, 237, s. 148]. „W Ewangelię wpisane jest kryterium całości: nie

przestaje być Dobrą Nowiną, [...] póki zapładnia i uzdrawia wszystkie wymiary człowieka” [ibidem].

Drugim dokumentem, poprzedzającym *Fratelli tutti* i wprowadzającym w jej przesłanie jest encyklika papieża Franciszka *Laudato si'*. *W trosce o wspólny dom*, opublikowana w 2015 roku. „Specjalizacja właściwa technologii pociąga za sobą duże problemy z postrzeganiem całości – czytamy tam. Fragmentaryzacja wiedzy spełnia swoją funkcję, kiedy osiąga konkretne zastosowania, ale często prowadzi do utraty sensu całości, powiązań istniejących między rzeczami, szerokiej perspektywy, sensu, który staje się bez znaczenia. [...] Nauka, która pretenduje do rozwiązywania ważnych kwestii, powinna koniecznie uwzględniać to wszystko, co zrodziło ludzkie poznanie w innych dziedzinach wiedzy, łącznie z filozofią i etyką społeczną. Jednak dzisiaj jest to sposób działania, który trudno rozwijać. Z tego względu nie można nawet rozpoznać prawdziwych, stanowiących punkt odniesienia, horyzontów etycznych. Życie zaczyna się sprowadzać do ulegania okolicznościom uwarunkowanym przez technikę, pojmowaną jako główne źródło interpretacji istnienia” [*Laudato si'*, 110, s. 73–74]. „Refleksje teologiczne czy filozoficzne o sytuacji ludzkości i świata mogą brzmieć jak powtarzanie pustych haseł, jeśli nie zostaną na nowo umieszczone w aktualnym kontekście, bezprecedensowym dla historii ludzkości” [ibidem, 17, s. 16] – pisze papież. Rzecz bowiem w tym, iż, jak twierdzi, „mówiąc o „środowisku naturalnym”, odwołujemy się także do szczególnej relacji między przyrodą a społeczeństwem, które w niej zamieszkuje” [ibidem, 139, s. 91]. I tu autor encykliki przedstawia program tego, co określa mianem „ekologii integralnej” [ibidem, 10, s. 10 i *passim*]. „Ekologia integralna”, dotyczy tak środowiska przyrodniczego, jak i społecznego. „Nie można [...] proponować relacji ze środowiskiem, pomijając relacje z innymi ludźmi. Byłby to romantyczny indywidualizm ukryty pod maską ekologicznego piękna i duszącego zamknięcia się w immanencji” [ibidem, 119, s. 79] – uczy papież A jest tak dlatego, iż „degradacja śro-

dowiska przyrodniczego i ludzkiego oraz degradacja etyczna są ze sobą ściśle powiązane” [ibidem, 56, s. 38]. „Istnieje interakcja, pisze papież, pomiędzy ekosystemami a różnymi światami odniesień społecznych, a zatem [...] okazuje się, że «całość jest ważniejsza niż część»” [ibidem, 141, s. 92–93]. „Jeśli wszystko jest ze sobą powiązane, to także stan instytucji społeczeństwa ma wpływ na środowisko i jakość życia człowieka: «Każde naruszenie solidarności i przyjaźni obywatelskiej powoduje szkody ekologiczne» (papież cytuje tu *Evangelli Gaudium*). W tym kontekście ekologia społeczna musi być instytucjonalna i stopniowo osiąga różne wymiary, poczynając od [...] rodziny, poprzez społeczność lokalną i naród, aż po życie międzynarodowe” [ibidem, 142, s. 93].

W pierwszych słowach pierwszego rozdziału encykliki, zatytułowanego: „Mroki zamkniętego świata” czytamy: „Nie dokonując wyczerpującej analizy, ani nie uwzględniając wszystkich aspektów rzeczywistości, w której żyjemy, proponuję jedynie zwrócenie uwagi na niektóre tendencje obecnego świata, które stają na przeszkodzie rozwojowi powszechnego braterstwa [*Fratelli tutti*, 2020, 9, s. 9]. Przez dziesięciolecia wydawało się, że świat wyciągnął wnioski z wielu wojen i porażek, zmierzając powoli ku różnym formom integracji. Rozwinęło się marzenie o zjednoczonej Europie [...]. Nabrało mocy także dążenie do integracji latynoamerykańskiej [...] W innych krajach i regionach podejmowano próby wprowadzania pokoju oraz zbliżenia, które przynosiły owoce, a także inne próby, które zapowiadały się obiecująco. [...]. Ale historia pokazuje, że lubi się powtarzać” [ibidem, 10–11, s. 9, 10]. Papież nie używa określenia: czas *post*. Ma jednak świadomość istniejącego stanu rzeczy. Dziś, czytamy w encyklice, „dostrzegamy kulturowe przenikanie pewnego rodzaju „dekonstrukcjonizmu”, według którego ludzka wolność próbuje budować wszystko od zera. Pozostaje niezmienna jedynie potrzeba konsumpcji bez ograniczeń i akcentowanie wielu form indywidualizmu bez treści” [ibidem, 13, s. 12]. „Co oznaczają dziś niektóre wyrażenia, takie jak demokracja, wolność, sprawiedliwość, jedność? Zostały one zma-

nipulowane i wypaczone, by mogły być wykorzystywane jako narzędzia dominacji, jako puste tytuły, które mogą służyć do usprawiedliwiania jakichkolwiek działań [ibidem, 14, s. 13]. Jest to świat „mdłości i pustki” [ibidem, 36, s. 27]; świat *nic* – który pod podszewką ukrywa de-humanizację... Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest tytułowe „braterstwo” (czy – co oznacza to samo – „przyjaźń społeczna”).

Czym zatem jest „braterstwo”? „Spójrzmy na wzór miłosiernego Samarytanina – czytamy w omawianej encyklice. Jest to tekst, który zachęca nas do ożywienia naszego powołania jako obywateli naszej ojczyzny i całego świata, budowniczych nowych więzi społecznych. Jest to wezwanie, które jest zawsze nowe, nawet jeśli jest zapisane jako podstawowe prawo naszego istnienia: aby społeczeństwo zmierzało ku realizacji dobra wspólnego i, wychodząc od tego celu, coraz bardziej odbudowywało swój porządek polityczny i społeczny, swoją sieć relacji, swój projekt ludzki. Miłosierny Samarytanin swoimi gestami odzwierciedlał, że „życie każdego z nas jest związane z życiem innych: życie nie jest czasem, który przemija, ale czasem spotkania” (Papież cytuje tu swoją wideokonferencję z 2017 roku) [ibidem, 66, s. 48]. „Czas” – jak mówi „pierwsza zasada”; potrzeba czasu... „Wielokrotnie wzywałem do rozwijania kultury spotkania, która wykraczałaby poza dialektyki, stawiające jednego przeciw drugiemu – oznajmia papież. Jest to taki styl życia, który dąży do tworzenia owego wielościanu, który ma wiele aspektów, wiele stron, ale wszystkie tworzą jedność bogatą w różne odcienie, ponieważ „całość przewyższa część” [Papież przywołuje tu *Evangelii Gaudium*]. Wielościan przedstawia społeczeństwo, w którym różnice współistnieją ze sobą uzupełniając się, ubogacając i oświetlając nawzajem, nawet jeśli wiąże się to z dyskusjami i nieufnością. Od wszystkich bowiem można się czegoś nauczyć, nikt nie jest bezużyteczny, nikt nie jest zbędny” [ibidem, 215, s. 150]. „„Otwarcie na świat” – czytamy w omawianym dokumencie – jest wyrażeniem, które dziś zostało przyswojone przez gospodarkę i finanse. Odnosi się wyłącznie do otwartoś-

ci na interesy zagraniczne lub do swobody inwestowania przez potęgi gospodarcze bez przeszkód i komplikacji we wszystkich krajach. Lokalne konflikty i brak zainteresowania dobrem wspólnym są instrumentalizowane przez gospodarkę globalną w celu narzucenia jednolitego modelu kulturowego. [...] Jesteśmy bardziej niż kiedykolwiek osamotnieni w tym zmasowanym świecie, który daje pierwszeństwo interesom indywidualnym, a osłabia wymiar wspólnotowy istnienia. Przybywa w nim raczej rynków, na których ludzie odgrywają rolę konsumentów lub obserwatorów. Rozwój tego globalizmu zazwyczaj umacnia tożsamość najsilniejszych, którzy chronią samych siebie [...] W ten sposób polityka staje się coraz bardziej krucha w obliczu ponadnarodowych potęg gospodarczych, które stosują zasadę «dziel i rządź» [ibidem, 11–12, s. 10–11]. A „jedność jest ważniejsza niż konflikt”... *Nominalizm* – nowożytny i czasu *post* – ma swoje ograniczenia...

Przywołana powyżej przypowieść o miłosiernym Samarytaninie, jak z całą mocą podkreśla papież, „nie przekazuje nauczania o ideałach abstrakcyjnych, ani nie wpisuje się jedynie w moralność etyczno-społeczną. Ukazuje nam istotną cechę człowieka, o której tak często zapominamy: zostaliśmy stworzeni do pełni, którą można osiągnąć tylko w miłości. Żyć obojętnie w obliczu cierpienia, to nie jeden z możliwych wyborów; nie możemy pozwolić, aby ktoś został „pozostawiony na obrzeżach życia”. To nas musi oburzać do tego stopnia, że wyjdziemy poza nasz spokój, by poruszyć się ludzkim cierpieniem. [ibidem, 68, s. 49]. „Nie proponuję jednak – jak uzupełnia – autorytarnego i abstrakcyjnego uniwersalizmu, wymuszonego lub zaplanowanego przez niektórych i przedstawianego jako rzekomy ideał, mającego na celu ujednolicenie, dominację i grabież. [...] To fałszywe uniwersalistyczne marzenie doprowadza do pozbawiania świata różnorodności jego kolorów, jego piękna, a ostatecznie także jego człowieczeństwa” [ibidem, 100, s. 69]. Rzeczywistość, świadomość istnienia faktycznego stanu rzeczy, jest najważniejsza. „Prawdziwa mądrość zakłada spotkanie z rzeczywistością”

[ibidem, 47, s. 34]. „Można zaczynać od dołu i, przypadek po przypadku, walczyć o to, co jest najbardziej konkretne i lokalne, aż po najdalszy zakątek kraju i świata, z taką samą troską, z jaką podróżnik z Samarii podchodził do każdej rany poranionego człowieka, uczy papież. Szukajmy innych i bierzmy na siebie powierzona nam odpowiedzialność za rzeczywistość, nie obawiając się cierpienia czy bezsilności, ponieważ w tym znajduje się całe dobro, jakie Bóg zasiał w sercu człowieka. Trudności, które wydają się ogromne, są okazją do wzrostu, a nie wymówką dla biernego smutku, który sprzyja poddaniu się. Ale nie czynimy tego sami, pojedynczo. Jak Samarytanin szukał gospodarza, który mógłby zaopiekować się tym człowiekiem, tak i my jesteśmy wezwani do zaproszenia i spotkania się w „nas”, które jest silniejsze niż suma małych indywidualności; pamiętajmy, że „całość jest czymś więcej niż część i czymś więcej niż ich prosta suma” (papież przywołuje tutaj *Ewangelii Gaudium*). Wyrzeknijmy się małostkowości i urazów jałowych partykularyzmów, niekończących się konfrontacji. Przestańmy ukrywać ból strat i weźmy odpowiedzialność za nasze winy, opieszałość i kłamstwa. Pojednanie wynagradzające odrodzi nas i pozwoli nam samym i innym uwolnić się od lęku. [...] Będący w drodze Samarytanin poszedł dalej, nie spodziewając się uznania ani wdzięczności. Poświęcenie się służbie było wielką satysfakcją w obliczu jego Boga i jego życia, a zatem obowiązkiem. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za tego poranionego, którym jest sam lud i wszystkie narody ziemi. Zatrószmy się o kruchość każdego mężczyzny, kobiety, dziecka i starca, z tą postawą solidarności i troski, postawą bliskości miłosiernego Samarytanina [ibidem, 78-79, s. 55-56]. „Całość jest czymś więcej niż część i czymś więcej niż ich prosta suma” [ibidem, 145, s. 101].

„Droga do pokoju nie wymaga homogenizacji społeczeństwa, ale z pewnością umożliwia nam wspólną pracę – oświadcza papież. Może zjednoczyć wielu we wspólnych poszukiwaniach, z których wszyscy czerpią korzyści. W obliczu pewnego wspólnego celu, można wyko-

rzystać różne propozycje techniczne, różne doświadczenia i działania na rzecz dobra wspólnego. Należy starać się o dobre rozpoznanie problemów, jakie przeżywa dane społeczeństwo, by zaakceptować istnienie różnych sposobów postrzegania trudności i ich rozwiązywania. Droga do lepszego współistnienia wymaga założenia, że druga osoba może wnieść choćby częściowo słuszną perspektywę, coś, co można ocalić, nawet jeśli popełniło się błąd lub źle działało” [ibidem, 228, s. 159]. Jest „skała” i jest konkretna rzeczywistość. „Braterstwo nie jest jedynie wynikiem poszanowania swobód indywidualnych, ani nawet pewnej usankcjonowanej równości. Chociaż są to warunki sprzyjające, to nie wystarczają one, aby braterstwo wynikało z nich jako rezultat konieczny. Braterstwo może wnieść do wolności i równości pewien wkład pozytywny. Co dzieje się bez świadomie pielęgnowanego braterstwa, bez woli politycznej braterstwa, przekładających się na wychowanie do braterstwa, do dialogu, do odkrywania wzajemności i ubogacania się nawzajem jako wartości? Zdarza się, że wolność słabnie, okazując się bardziej stanem samotności, czystej autonomii w przynależności do kogoś lub czegoś, lub po prostu posiadaniem i cieszeniem się życiem. To w żaden sposób nie wyczerpuje bogactwa wolności, która jest nastawiona przede wszystkim na miłość” [ibidem, 103, s. 71]. „Rzeczywistość jest ważniejsza od idei”...

Podjmując lekturę omawianego tu dokumentu, nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie o to, gdzie tkwi istota papieskiego przesłania. Tekst *Fratelli tutti*, gdyby go potraktować literalnie, nie zawiera w dorobku doktryny Kościoła – jak o tym była mowa – jakichś nowatorskich treści. Tak to przynajmniej wygląda na pierwszy rzut oka. Jak jednak wolno sądzić, jeżeli uwzględni się całokształt nauczania papieża Franciszka (szczególnie adhortację *Evangelii Gaudium*), cały dokument – jego logika i język – wydaje się zapowiadać coś, co zaczyna, na gruncie *principiów* nauczania Kościoła, tworzyć zarysy czegoś nowego... W świecie *post-nowożytnego* „snu” jest to koncepcja życia zbiorowego, w którym –

budując na filozoficznym *realizmie* – jest miejsce dla **każdego**... „Skałę” trzeba rozumieć możliwie szeroko. I to jest *braterstwo* i *społeczna przyjaźń*... I to oznacza dziś: „dobrze sądzić, aby dobrze czynić”...

BIBLIOGRAFIA

- Ojciec święty Franciszek, (2014), *Adhortacja apostolska Evangelii Gaudium. O głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*, Poznań.
- Ojciec święty Franciszek, *Encyklika Laudato si'.* W trosce o wspólny dom, Kraków [b.d.w.].
- Ojciec święty Franciszek, (2020), *Encyklika Fratelli. O braterstwie i przyjaźni społecznej*, Kraków.
- Baudrillard, J., (1996), *Precesja symulaków*. W: *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Kraków.
- Czapliński, P., (2006), *Apokalipsa według świętego Jeana*. W: „Gazeta Wyborcza”, Nr. 36, 11-12 luty 2006.
- Deman, Th., (1953), *Chrystus Pan i Sokrates*, Warszawa.
- Kartezjusz, (1980), *Rozprawa o metodzie*, Warszawa.
- Kołąkowski, L., (1990), *Horror metaphysicus*, Warszawa.
- Ksenofont, (1967), *Pisma sokratyczne*, Warszawa.



Marzena Dyszy

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

ORCID: 0000-0002-9384-8689

**THE IDEA OF LIBERTY:
JOHN RAWLS AND HERBERT LIONEL
ADOLPHUS HART**

**IDEA WOLNOŚCI:
JOHN RAWLS I HERBERT LIONEL
ADOLPHUS HART**

SUMMARY

The above article illustrates the argument between Herbert Lionel Adolphus Hart and the issue of liberty as it was depicted by John Rawls. Rawls in his *Theory of Justice* claims that justice requires that every person enjoys the greatest possible liberty which is possible to reconcile with the liberty of other people. Following such a principle it may be assumed that liberty can only be limited in the name of the liberty of others. H.L.A. Hart does not share such a standpoint. He points out that liberty can be limited not only because of itself, but also due to some social and economic progress. Moreover Hart claims that the idea of liberty presented by Rawls differs from his point of view concerning the possible limitation of the law of property. In fact Rawls admitted that his deliberations in his subsequent work, namely *The Political Liberalism*, arise from the critical view of Hart presented in his work *Rawls on Liberty and its Priority*.

Key words: liberty; justice; John Rawls; H.A.L Hart; original position

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł prezentuje spór dotyczący pojęcia wolności tak jak jest ono rozumiane przez H.L.A. Harta oraz koncepcją wolności przedstawioną przez Johna Rawlsa w jego *Teorii sprawiedliwości*. Rawls w swojej teorii utrzymywał, że sprawiedliwość wymaga, aby każda osoba cieszyła się jak największą wolnością możliwą do pogodzenia z takimi samymi wolnościami innych. A zatem wedle tej zasady wolność może być ograniczana jedynie w imię wolności innych. H. A.L. Hart nie podziela tego poglądu. Twierdzi on, że wolność może być ograniczana nie tylko z powodu niej samej, ale również ze względu na postęp społeczny czy ekonomiczny.

Hart uznaje ponadto, że koncepcja wolności przedstawiona przez Rawlsa jest niezgodna z jego ujęciem dopuszczalnych ograniczeń prawa własności. W istocie Rawls przyznaje, że jego rozważania zawarte w *Liberalizmie Politycznym* wiele zawdzięczają krytyce Harta przedstawionej w eseju „Rawls o wolności i jej priorytecie”.

Słowa kluczowe: wolność; sprawiedliwość; John Rawls; H.A.L. Hart; sytuacja pierwotna

John Rawls intended to establish what moral principles should govern the basic structure of a just society. He claimed that “the problem should be approached: by asking , not simply what principles are desirable and feasible, but what principles would we choose from an impartial standpoint, concerned as we are to establish arrangements which are both desirable and feasible?” (Kukathas, Pettit, 2007, p. 36). The answer offered by Rawls is that “we would choose to be governed by two principles of justice, the first guaranteeing fundamental individual liberties (of speech, association and worship, among others), and the second ensuring that social and economic inequalities are arranged to offer the greatest possible benefit to the worst-off in society, while upholding fair equality of opportunity. These are the principles that would be chosen by the parties to the hypothetical contract agreed to in the original position” (Kukathas, Pettit, 2007, p. 36).

John Gray claims that John Rawls in his *Theory of Justice* follows the long liberal tradition, ascribing the priority to the liberty. The priority

over other values. According to Gray, while attributing the priority to liberty, Rawls demands no choice between competitive freedoms (Gray, 2001, p. 114). Rawls makes a distinction between “the freedom persons have, thanks to their basic rights and liberties [...] and the worth of this freedom, as estimated through the second -principle scores” (Pogge, 1989, p. 127). Rawls expresses this in his *Theory of Justice* as follows: “Freedom as equal liberty is the same for all; the question for compensating for a lesser than equal liberty does not arise. But the worth of liberty is not the same for everyone. Some have greater authority and wealth, and therefore greater means to achieve their aims. The lesser worth of liberty is, however compensated for, since the capacity of the less fortunate members of society to achieve their aims would be even less were they not to accept the existing inequalities whenever the difference principle is satisfied [...]. Taking the two principles together, the basic structure is to be arranged to maximize the worth to the least advantaged of the complete scheme of equal liberty shared by all” (Rawls, 1971, p. 204–205).

However this assumption is not shared equally by other thinkers or philosophers. For example, Herbert Lionel Hart in his essay *Rawls on Liberty and Its Priority* writes: “No book of political philosophy since I read the great classics on the subject has stirred my thoughts as deeply as John Rawls’s *Theory of Justice* (Hart, 1983, p. 223). Still apart from his admiration of Rawls’s philosophy, Hart expresses his doubts concerning “the relationship between justice and liberty” (Hart, 1983, p. 223). First of all Hart writing about liberty and basic liberties notices that “throughout his book Rawls emphasizes the distinction between liberty and other social goods” (Hart, 1983, p. 226), and Rawls’s “principle of greatest equal liberty is [...] accompanied by a priority rule which assigns to liberty, or at least to certain forms of liberty institutionally defined and protected, a priority which forbids the restriction of liberty for the sake of other benefits: liberty is only to be restricted for the sake of the liberty itself.

In the general conception of justice there is no such priority rule and no requirement that liberty must be as extensive as extensive as possible, though it is to be equally distributed unless unequal distribution of it being justified as being to everyone's advantage" (Hart, 1983, p. 226).

Hart ponders what is the meaning of liberty for Rawls and he focuses on the distinction between freedom and other social goods – a distinction made by Rawls: "All social values liberty and opportunity, income and wealth, and the bases of self-respect are to be distributed equally unless an equal distribution of any, or all, of these values is to everyone's advantage" (Rawls, 1971, p. 62). The doubts expressed by Hart result from the fact that "the basic liberties to which Rawls's principle thus refers are identified by the parties in the original position from behind the veil of ignorance as essential for the pursuit of their ends, whatever those ends turn out to be, and so determining the form of their society. Not surprisingly, therefore, the basic liberties are rather few in number, and Rawls gives a short list of them which he describes in the index as an 'enumeration' [...]. They comprise political liberty, that is, the right to vote and be eligible for public office; freedom of speech and of assembly; liberty of conscience and freedom of thought; freedom of the person, along with the right to hold personal property; and freedom from the arbitrary arrest and seizure" (Hart, 1983, p. 228–229).

Writing about limiting the liberty for the sake of liberty, Hart considers the principle that "basic liberties may be limited only for the sake of liberty" (Hart, 1983, p. 232) and he notices that Rawls expresses this principle in several different ways, namely: "He [Rawls] says that basic liberties may be restricted or unequally distributed only for the sake of a greater 'system of liberty as a whole', that the restriction must yield 'a greater equal liberty'" (Hart, 1983, p. 233). However what astonishes Hart is the issue what "is to limit liberty for the sake of liberty?" (Hart, 1983, p. 233) and he claims that "Rawls speaks as if the system of basic liberties were self-contained, and conflicts within it were adjusted

without appeal to any other value besides liberty and its extend” (Hart, 1983, p. 233). However it should be noted that according to Rawls, the basic liberties should be treated as a system. The value of such a liberty under the common conditions depends on the other liberty. It is also important to resolve if a given institution or law limits the liberty or if it simply controls it. In his opinion there are some necessary rules to be followed in a discussion. (Rawls, 2009, p. 300). Hart does not seem to be convinced and he retorts: “In that case it might be plausibly be said that only the quantum or extent of liberty was at stake;[...] the restriction imposed in the name of public order or security, to which Rawls often refers, may be justified simply as hindering greater or more extensive hindrances to liberty of action. But there certainly are important cases of conflict between basic liberties where, as in the simple rules of debate case, the resolution of conflict must involve consideration of the relative value of different modes of conduct, and not merely the extend or the amount of freedom” (Hart, 1983, p. 234). And he admits in the further part of his work: “I cannot myself understand, however, how such weighing or striking of a balance is conceivable if the only appeal is, as Rawls says, to ‘a greater liberty’” (Hart, 1983, p. 234).

Hart refers to the considerations of Rawls concerning his belief that parties in the original position will rank the liberty over any material goods. Hart comments on this assumption as follows: “The core of this argument seems to be that it is rational for the parties in the original position, ignorant as they are of their own temperaments and desires and the conditions of the society of which they are to be members, to impose this restriction on themselves, prohibiting exchanges of liberty for other goods because ‘eventually’ or ‘in due course’ in the development of that society the desire for liberty will actually come to have a greater attraction for the. But it is not obvious to me why it is rational for men to impose on themselves a restriction against doing something they may want to do at some stage in the development of their society because at

a later stage [...] they would not want to do it” (Hart, 1983, p. 245). As it was pointed out by David A. Reidy in his article ”Political Authority and Human Rights”, H.L.A. Hart “sets out the conditions necessary and sufficient to genuine legal obligations. Famously, these are two. First, valid legal rules valid within the system must be generally obeyed. Second, officials must accept and honor in their official conduct the criteria of legal validity” (David A. Reidy, 2007, p. 181). What is more the same author writes in the further part of his article: “Hart goes on to note that there can be no genuine legal obligations in the absence of formal and natural justice” (David A. Reidy, 2007, p. 181).

According to John Gray the criticism of Rawls’ theory presented by Hart poses a great challenge for liberalism. If the idea of the greatest liberty refers only to some specific concepts of good or to the liberal systems, one needs to understand that there is no one universal system of liberties that would be approved by all rational men. Both liberal and non-liberal systems understand the concepts of the good life differently. Liberties which are protected by the liberal system seem to be the result of a compromise between competitive ideas. No liberal system is able to guarantee all liberties. Gray claims that the concept of the ideal liberal system in which demands concerning all important liberties are provided is not coherent. All liberal systems are entangled in the conflict of values (Gray, 2001, p. 116). As it was pointed out by Thomas Pogge: “the difficulties arise even in truly favorable conditions in which the basic liberties can be effectively established for all. A social system under truly favorable conditions is presumably advanced enough economically to *render feasible* economic institutions under which the most urgent needs are met, but the feasibility of such institutions hardly entails their existence. Those in the worst socioeconomic position may in fact be malnourished, illiterate, and destitute. It is not at all clear why the parties should demand that in such situations political efforts and social resources be devoted to the effective establishment of the basic

liberties even though the poor would largely be unable to take advantage of them. H.L.A. Hart has raised this problem in a clear form” (Pogge, 1989, p. 140).

Political Liberalism by John Rawls was supposed to be a response to Hart’s criticism. In his lecture “Basic Liberties and its Priority”, Rawls “offers a series of replies to objections, along with some changes to and elaborations of his theory of justice, which go to provide a deeper understanding of the Kantian nature of his moral philosophy” (Kukathas, Pettit, 2007, p. 120). Actually, “the development of Rawls’s thought [...] brings him to a new [...] view of the nature and the role of political philosophy” (Kukathas, Pettit, 2007, p. 120–121).

According to Samuel Freeman, “in one of the few critical reviews to which Rawls explicitly responded, H.L.A Hart commented on two gaps in Rawls’s treatment of liberty in the first principle. First, the grounds upon which the parties in the original position adopt the basic liberties and agree to their priority are not adequately explained. Second, no satisfactory criterion is given by Rawls by specifying and adjusting the basic liberties to one another when they conflict. Hart also contends that the idea of the most extensive system of basic liberties in Rawls’s first principle is problematic since it suggests maximizing the extent of liberty” (Freeman 2009, p. 53). And what is more, “Hart also contends that the idea of the most extensive total system of the basic liberties in Rawls’s first principle is problematic since it suggests maximizing the extend of liberty. But in some cases, Hart says, the idea of maximum liberty makes no sense, while in others it leads to absurd or unacceptable consequences” (Freeman 2009, p. 53). Actually, in response to Hart’s article, “Rawls refined the argument for the basic liberties, basing them (and justice as fairness as a whole) in an ideal of democratic citizens as free and equal persons” (Freeman 2009, p. 54).

As John Rawls himself admits in his work *Justice as Fairness. A Restatement*: “Since the basic liberties have special status in view of

their priority, we should count among them only truly essential liberties. We hope that the liberties that are not counted as basic are satisfactory allowed for by the general presumption against legal restrictions, once we hold that the burden of proof against those restrictions is to be decided by the other requirements of the two principles of justice. If there are many basic liberties, their specification into a coherent scheme securing the central range of application of each may prove too cumbersome. This leads us to ask what are the truly fundamental cases and to introduce a criterion of significance of a particular right or liberty. Otherwise we have no way of identifying a fully adequate scheme of basic liberties of the kind we seek" (Rawls, 2003, p. 112). Rawls seems to be aware of the fact that "a serious defect in *Theory* is that its account of the basic liberties proposes two different and conflicting criteria, both unsatisfactory. One is to specify those liberties so as to achieve the most extensive scheme of the liberties [...]; the other tells us to take up the point of view of the rational representative equal citizen, and then to specify the scheme of liberties in the light of that citizen's rational interests as known at the relevant stage of the four stage sequence" (Rawls, 2003, p. 112). However, as Hart maintained "the idea of the extend of basic liberty is useful only in the least important cases, and citizens' rational interests are not sufficiently explained in *Theory* to do the work asked of them" (Rawls, 2003, p. 112).

So as to respond to Hart's criticism, Rawls attempts to come up with a better criterion. He is aware that the criterion proposed by him so far is that "the basic liberties and their priority are to guarantee equally for all citizens the social conditions essential for the adequate development and the full and informed exercise of their two moral powers in what we have referred to as the two fundamental cases " (Rawls, 2003, p. 112). That is why he refers to the first "fundamental case" and claims that it is "connected with the capacity for a sense of justice and concerns the application of the principles of justice to the basic structure and

its social policies. The equal political liberties and freedom of thought are to ensure the opportunity for the free and informed application of the principles of justice of justice to that structure and to its policies by means of the full and effective exercise of the citizens' sense of justice. All this is necessary to make possible the free use of public reason" (Rawls, 2003, p. 112–113). Further in his considerations Rawls focuses on the second fundamental case, which in turn is "connected with the capacity for a (complete) conception of the good (normally associated with a comprehensive religious, philosophical, or moral doctrine), and concerns the exercise of citizens' powers of practical reason in forming, revising and rationally pursuing such a conception over a complete life. Liberty of conscience and freedom of association are to ensure the opportunity for the free and informed exercise of this capacity and its companion powers of practical reason and judgement" (Rawls 2003, p. 113).

In Freeman's opinion, "In Rawls's response to Hart, he explains in detail how each of the basic liberties is needed if free and equal individuals are to be in a position to exercise and develop one or the other moral power. He argues first that liberty of conscience and freedom of association are crucial to the exercise of capacity for a rational conception of the good" (Freeman 2009, p. 55–56). In fact without these freedoms an individual is not able to examine different values or "philosophical, religious, and moral doctrines and come to a decision about which way of life is most suited to their characters" (Freeman 2009, p. 56). In fact, "the basic idea here is that freedom of conscience and association are needed to come to an informed decision about the moral, philosophical, and religious principles that provide authoritative guidance for people in deciding and acting upon their fundamental beliefs and values" (Freeman 2009, p. 56).

As it was noticed by Thomas Pogge, "Rawls could easily vindicate his claim to be presenting the maximum solution by abandoning the two

principles and proposing that the general conception (or some even less specific maximin criterion) be applied across the board, irrespective of social conditions. Yet by leaving open how the various social primary goods are to be weighted vis-à-vis one another, the general conception gives very little guidance for its own application and thus avoids the difficulties associated with the special conception only at the price of imposing significant risks of another sort. Seeking to safeguard the interests of those they represent in a definite and a clearcut way, the parties would prefer a detailed and specific criterion of justice” (Pogge 1989, p. 141).

John Rawls is undoubtedly one of the most significant and influential political and moral philosophers of the twentieth century. His work has actually shaped the contemporary discussion concerning the social, political as well as economic justice in philosophy, political science and other social disciplines. Rawls theory proved to be not only powerful and influential, but it also appeared to be controversial in some assessments.

The above article presents the argument between Herbert Lionel Adolphus Hart and some followers of his thought and John Rawls and his theory of liberty. Rawls claims in his *Theory of Justice* that justice requires that every person enjoys the greatest possible liberty that is possible to reconcile with the liberty of other people. According to this principle, the liberty can only be limited in the name of the liberty of the others.

Actually Herbert Lionel Adolphus Hart does not share this view. He points out that liberty can be limited not only because of itself, but also due to some social and economic progress.

Hart claims moreover that the idea of liberty presented by Rawls is different than his standpoint concerning the possible limitation of the law of property. Actually the following opinion expressed by Hart in his essay *Essays in Jurisprudence and Philosophy* seems to be of vital

importance in his deliberations: “I think the apparently dogmatic course of Rawls’s argument for the priority of liberty may be explained by the fact that, though he is not offering it merely as an ideal, he does harbour a latent ideal of his own, on which he tacitly draws when he represents the priority of liberty as a choice which the parties in the original position must in their own interest, make as rational agents choosing from behind the veil of ignorance. The ideal is that of a public-spirited citizen who prizes political activity and service to others as among the chief goods and could not contemplate as tolerable an exchange for such activity for mere material goods or contentment [...]. It is, of course, among the chief ideals of liberalism, but Rawls’s argument for the priority of liberty purports to rest on interests, not on ideals, and to demonstrate that the general priority of liberty reflects a preference for liberty over other goods which each every self-interested person who is rational would have. Though his argument throws much incidental light on the relationship between liberty and other values, I do not think that it succeeds in demonstrating its priority” (Hart 1983, p. 247).

In fact, Rawls admitted that the deliberations in his subsequent work – *The Political Liberalism* – arise from the critical view of Hart included in his work *Rawls on Liberty and Its Priority*. Rawls in one of his lectures “The Basic Liberties and Their Priority” writes: “It was pointed out by H.L.A. Hart that the account in my book *A Theory of Justice* of the basic liberties and their priority contains, among other failings, two serious gaps. In this lecture I shall outline, and can I do no more than outline, how these gaps can be filled. The first gap is that the grounds upon which the parties in the original position adopt the basic liberties and agree to their priority are not sufficiently explained. This gap is connected with a second, which is that when the principles of justice are applied at the constitutional, legislative, and judicial stages, no satisfactory criterion is given for how the basic liberties are to be further specified and adjusted to one another as social circumstances are made known [...]. I shall

outline how the basic liberties and the grounds for their priority can be founded on the conception of citizens as free and equal persons in conjunction with an improved account of primary goods” (Rawls 2005, p. 391). However, Rawls emphasizes the difference between him and Hart: “These revisions bring out that the basic liberties and their priority rest on a conception of the person that would be recognized as liberal and not, as Hart thought, on considerations of rational interests alone” (Rawls 2005, p. 392).

BIBLIOGRAPHY

Freeman, Samuel (2009), *Rawls*, Wiltshire.

Gray John (2001), *Dwie twarze liberalizmu* (tłum. własne), Warszawa.

Hart Herbert Lionel Adolphus (1983), “Rawls on Liberty and Its Priority” in: *Essays in Jurisprudence and Philosophy*, Oxford, <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780198253884.003.0011>.

Kukathas, Chandran, Pettit Philip (2007), Rawls. *A Theory of Justice and its Critics*, Cambridge.

Pogge Thomas W. (1989), *Realizing Rawls*, New York.

Rawls John (1971), *A Theory of Justice*, Cambridge, <https://doi.org/10.4159/9780674042605>.

Rawls John (2003), *Justice As Fairness. A Restatement*, Harvard

Rawls John (2005), *Political Liberalism. Expanded Edition*, New York.

Reidy, David A. (2007) “Political Authority and Human Rights” in: Martin Rex, Reidy David A. (2007), *Rawls’s Law of Peoples. A Realistic Utopia?*, Singapore.

Katarzyna Kruczek

Małopolska Uczelnia Państwowa im. Rtm. W. Pileckiego w Oświęcimiu

ORCID: 0000-0002-5066-8864

ZBIGNIEW BRZEZIŃKI – PORTRET WYBITNEGO STRATEGA

ZBIGNIEW BRZEZIŃKI – A PORTRAIT OF AN OUTSTANDING STRATEGIST

ABSTRAKT

Zbigniew Brzeziński należał do czołówki postaci mających wpływ na kreowanie rzeczywistości międzynarodowej. Jego koncepcje, pomysły, idee odbijają się szerokim echem nie tylko w Stanach Zjednoczonych ale na całym świecie. Ten amerykański politolog polskiego pochodzenia już od najmłodszych lat przejawiał zainteresowanie stosunkami międzynarodowymi, czego najlepszym przykładem jest list, który wysłał w bardzo młodym wieku, do siedziby Winstona Churchilla z mapą, gdzie zaznaczył słuszną według niego granicę między Polską, a Związkiem Radzieckim. Był to wyraz niezadowolenia dotyczącego ustaleń na konferencji w Teheranie. Spectrum zainteresowań tego wielkiego stratega jest bardzo szerokie. Najwięcej uwagi poświęcił jednak temu co się działo na Kremlu. Aktywnie angażował się w politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, na którą miał duży wpływ zwłaszcza za prezydentury Jimmy Cartera. W jego administracji pełnił funkcję doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego. Był zwolennikiem twardego kursu w stosunkach międzynarodowych, dlatego też postrzegano go jako „jastrzębia”. Szczegółowo dynamicznie rozwijającej się kariery

naukowej i politycznej Zbigniewa Brzezińskiego dowodzę, że jest on zarówno teoretykiem, praktykiem jak i politykiem aktywnie angażującym się w różne obszary polityki międzynarodowej. Wśród licznych wydarzeń mających wpływ na rozwój kariery politycznej Brzezińskiego, bez wątpienia miał fakt powołanie go w 1973 roku przez Davida Rockefellera, na kierownika Komisji Trójstronnej, gdzie poznał Cartera, jak się później okazało prezydenta Stanów Zjednoczonych, w którego kampanię wyborczą mocno się zaangażował.

Słowa kluczowe: Komisja Trójstronna, „pokojowe zaangażowanie”, myśl polityczna, stosunki międzynarodowe, polityka zagraniczna.

ABSTRACT

Zbigniew Brzeziński was one of the leading figures influencing the creation of international reality. His concepts, ideas, ideas are widely echoed not only in the United States but all over the world. From an early age, this American political scientist of Polish origin showed interest in international relations, the best example of which is the letter he sent at a very young age to Winston Churchill's headquarters with a map, where he marked the right border between Poland and the Soviet Union. It was an expression of dissatisfaction with the arrangements made at the Tehran conference. The spectrum of interests of this great strategist is very wide. However, he devoted most of his attention to what was happening in the Kremlin. He was actively involved in the foreign policy of the United States, on which he had a great influence, especially during the presidency of Jimmy Carter. In his administration, he was the president's advisor for national security. He was a supporter of a tough course in international relations, which is why he was perceived as a „hawk”. The levels of Zbigniew Brzeziński's dynamically developing scientific and political career, I prove that he is both a theoretician, practitioner and politician actively involved in various areas of international politics. Among the numerous events influencing the development of Brzeziński's political career, he was undoubtedly appointed in 1973 by David Rockefeller as the head of the Trilateral Commission, where he met Carter, as it later turned out, the president of the United States, in whose election campaign he was heavily involved.

Keywords: Tripartite Commission, „peaceful engagement”, political thought, international relations, foreign policy.

Zbigniew Brzeziński należy do najwybitniejszych osobistości życia międzynarodowego, jest jednym z najbardziej cenionych analityków wydarzeń międzynarodowych. Jego prace, myśli, analizy odbijają się szerokim echem na całym świecie, a jego propozycje i komentarze kształtują myślenie o rzeczywistości międzynarodowej i ułatwiają rozwiązywanie problemów o charakterze globalnym. Jako wybitna osobowość życia międzynarodowego, posiada ogromny dorobek naukowy. Jest autorem licznych publikacji, które zostały przetłumaczone na wiele języków świata. Niemal we wszystkich swoich książkach wskazywał, w jakim kierunku powinna zmierzać polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jego artykuły są umieszczane w znanych i cenionych periodykach z zakresu stosunków międzynarodowych.

Zbigniew Brzeziński urodził się 28 marca 1928 roku w Warszawie [Bombicki, 2004 s. 62].

Od dzieciństwa był wychowywany w warunkach tradycyjnej polskiej rodziny, w domu, gdzie nie brakowało patriotyzmu i dyplomatycznego obycia. Dziadek Brzezińskiego był sędzią, natomiast jego ojciec, Tadeusz Brzeziński, człowiekiem wysokiej kultury, świetnie wykształconym na najlepszych uniwersytetach ówczesnej monarchii austro-węgierskiej. Jak pisze o nim Patrick Vaughan, „młodość spędził w Przemyśle, gdzie jego ojciec był sędzią, następnie studiował prawo i nauki polityczne na Uniwersytecie Wiedeńskim, a w wieku dwudziestu trzech lat uzyskał tytuł doktora na Uniwersytecie Lwowskim. W latach 1918–1921 służył w Wojsku Polskim, biorąc udział w walkach z Armią Czerwoną, która w 1920 roku wdarła się na ziemię Polski” [Vaughan, 2010. s. 7].

Zbigniew Brzeziński, dzieciństwo spędził w Niemczech i we Francji. W Lille jego ojciec kierował w ówczesnym czasie konsulatem. Tam też młody Brzeziński uczęszczał do prywatnych szkół. Jak pisze Vaughan, „Zbigniew od dzieciństwa miał upodobanie do nauki, chętnie czytał o starożytnych Grekach i Rzymianach, interesowała go międzynarodowa dyplomacja. Należał do polskiego harcerstwa, z dumą nosił

mundurek, a za punkt honoru uznał przyjęcie ascetycznego trybu życia: sypiał na podłodze i wyrzekał się picia wody w czasie długich wędrówek, traktując to jako sposób na kształtowanie charakteru” [Vaughan, 2010 s. 9]. W 1938 roku opuścił Europę wraz z ojcem, który został mianowany konsulem generalnym Polski w Kanadzie. W Montrealu Brzeziński spędził wraz z rodziną okres II wojny światowej, gdzie bacznie przypatrywał się wydarzeniom na frontach wojny. Warto w tym miejscu wspomnieć, że przebywając w Montrealu Brzeziński nieustannie wspomnieniami wracał do Polski, gdyż jego pragnieniem był powrót do ojczyzny. Gdy wybuchła II wojna światowa Zbigniew Brzeziński był przekonany, że zakończy się w miarę szybko i bez większego uszczerbku dla jego ojczystego kraju. Jak pisze A. Lubowski „gdy wybuchła wojna, Zbig, lat 11, daleko od Polski, wierzył, że będzie krótka, agresor zostanie ukarany, a żołnierze, których defilady oglądał z dumą i radością serca 3 maja i 11 listopada, zatriumfują. Skąd miał wiedzieć, że ci piękni wojacy na koniach nie dadzą rady czołgom Hitlera? Śledził uważnie doniesień z frontów, kreślił linie na mapach. Zaczynał rozumieć, że od tego, co się dzieje daleko od Montrealu, zależy los kraju i los całego świata” [Lubowski, 2011, s. 22].

Ponieważ los ojczyzny bardzo leżał mu na sercu, to niezwykle przykre były dla niego ustalenia w sprawie Polski zawarte na konferencji w Teheranie w 1943 roku. Nie rozumiał dlaczego Roosevelt i Churchill ustąpili w stosunku do Stalina w sprawie powojennych granic Polski. Jak pisze Vaughan, „młody Brzeziński był ogromnie przejęty losem, jaki zgotowały Polsce ustalenia konferencji w Teheranie. Odszukał przedwojenną mapę, dokładnie zaznaczył właściwą- jego zdaniem- granicę między Polską a Związkiem Radzieckim i tak przygotowany dokument wysłał wprost do siedziby Winstona Churchilla na Downing Street. Była to, jak później wspominał ojciec, jego pierwsza polityczna propozycja. Ku zaskoczeniu Brzezińskich po kilku miesiącach nadeszła odpowiedź:

premier jest bardzo zajęty, ale dziękuje za mapę i komentarz” [Vaughan, 2010, s. 16].

Jak można się domyśleć, już wtedy młody Brzeziński dobrze rokował na przyszłość. Interesował się na bieżąco zagadnieniami z zakresu polityki międzynarodowej. List do Churchilla świadczył o jego ogromnym zatroskaniu i zaangażowaniu w sprawy ojczyzny. Tadeusz Brzeziński był pod wrażeniem zainteresowań syna i jego dojrzałego myślenia. Jak pisze Vaughan, „po przyjeździe do Kanady robił wielkie, bardzo wielkie postępy – wspominał po latach Tadeusz Brzeziński. Mając dzieś lat ujawnił już pewne zdolności i zainteresowania sprawami zagranicznymi. Na rodzinnej farmie zaczął uczyć się rosyjskiego od rolnika Rosjanina, ponieważ uważał, że ten język może mu się przydać” [Vaughan, 2010, s. 11].

Jak się później okazało był to trafny wybór, ponieważ w swojej pracy naukowej skupił się głównie na dziedzinie zwanej sowietologią czy też kremlinologią. W swoich zainteresowaniach skoncentrował się na zagadnieniach związanych z totalitaryzmem sowieckim oraz wszelkimi zjawiskami politycznymi zachodzącymi w Związku Radzieckim, a następnie po upadku układu bipolarnego, w Rosji.

Następnym, udanym etapem w życiu Zbigniewa Brzezińskiego, były rozpoczęte studia na Uniwersytecie Mc Gill w Montrealu.

Jak już wspomniano, Związek Radziecki od zawsze był przedmiotem szczególnych zainteresowań Zbigniewa Brzezińskiego. W przeciwieństwie do wielu sowietologów, Brzeziński kwestionował teorię odnośnie traktowania Związku Radzieckiego w kategoriach zintegrowanej całości. Podkreślał, że słabość radzieckiego mocarstwa wynika z problemów narodowościowych, a co z tym się wiąże głęboko drżących konfliktów etnicznych. Jak pisze Vaughan, „uważał – wbrew zdaniu uznanych zachodnich ekspertów – że Związek Radziecki nie jest i nigdy nie był jednolitym państwem, że traktowanie go jako monolitu jest nieporozumieniem. Łatwiej go zrozumieć, wychodząc z założenia, że jest

jednym z ostatnich istniejących jeszcze imperiów. Brak wyraźnie określonych granic państwa” [Vaughan, 2010, s. 21].

Zbigniew Brzeziński stał na stanowisku, że nieodłączną cechą sowieckiego imperium jest ekspansjonizm, który wynika z poczucia terytorialnego zagrożenia Rosjan, stanowiących jego narodowościowy trzon. Według niego nieustająca potrzeba ekspansji terytorialnej wynika z braku bezpieczeństwa, ponieważ na ogromnym obszarze, nie ma wyraźnie zarysowanych granic narodowych. Jak pisze cytowany już wyżej autor, „ani przez moment nie żywił iluzji co do natury sowieckiego systemu. Nigdy go nie lekceważył. Szanse, że komuniści będą działać irracjonalnie, nie są większe niż to, że irracjonalnie zachowują się ich bardziej pragmatyczni zachodni oponenci, szczególnie Anglosasi” [Lubowski, 2011, s.25]. Brzeziński uważał i głośno o tym mówił, że komunistyczny świat Stalina w rzeczywistości nie stanowi jedności. Uważał, że mapa nie odzwierciedla rzeczywistości i że przedstawia się fałszywy obraz, gdyż według niego Związek Radziecki należy określić jako sztuczny twór, ponieważ nie stanowi on państwa narodowego [Vaughan, 2010, s. 23].

Kolejnym etapem w politycznej karierze Zbigniewa Brzezińskiego była dalsza kontynuacja studiów, tym razem w Stanach Zjednoczonych na Uniwersytecie Harvard w Cambridge (lata 1950–1953), gdzie uzyskał tytuł doktora. Napisał dysertację doktorską o roli czystki w państwie totalitarnym, której tytuł brzmiał: *The Role of the Purge in the Totalitarian State*. Harvard był najstarszym i niezwykle cenionym uniwersyte-tem w Stanach Zjednoczonych. Napływali tutaj studenci z najlepszych szkół na Wschodnim Wybrzeżu. Po ukończeniu studiów, bez problemu można było znaleźć dobrze płatną pracę na Wall Street, bądź w dobrych kancelariach prawniczych na Manhattanie. Brzeziński na Harvardzie musiał się zmierzyć z grupą młodych ludzi, którzy byli ambitni, inteligentni i posiadali jasno określone cele. Jak pisze Vaughan, „niektórzy byli od niego trochę starsi, dopiero po wojnie kończyli przerwana- naukę. Zbierali się po zajęciach, a w dyskusjach coraz wyżej stawiali sobie

poprzeczkę. Brzeziński z ogromną przyjemnością brał udział w tych spotkaniach. Szybko dał się poznać na Wydziale Nauk Politycznych – wspomina Samuel Huntington, jego kolega ze studiów. Był bardzo inteligentny i elokwentny, najwyraźniej należał do tych, którzy nie wahają się wychylać i podejmują spór” [Vaughan, 2010, s. 28].

Brzeziński od 1956 roku współpracował głównie z Ośrodkiem Badań Rosyjskich i Ośrodkiem Badania Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu Harvard. Po ukończeniu studiów został wykładowcą w prywatnych i państwowych instytutach naukowych. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Brzeziński co prawda z jednej strony marzył o tym aby zostać wybitnym naukowcem, a z drugiej strony nie wyobrażał sobie, że całymi latami będzie opowiadał studentom o tych samych wydarzeniach bez czynnego zaangażowania się w sprawy międzynarodowe.

Ważnym wydarzeniem w życiu Zbigniewa Brzezińskiego, było odbycie podróży po Europie, tuż po napisaniu dysertacji doktorskiej. Przebywając w Monachium, jego głównym celem było odwiedzenie Radia Wolna Europa, funkcjonującego od 1950 roku oraz nawiązanie bliższych relacji z Janem Nowakiem- Jeziorańskim, pełniącym funkcję dyrektora. Radio Wolna Europa miało wówczas za główny cel przekazywanie informacji na temat tego co się dzieje za „żelazną kurtyną”. Co ciekawe, Brzeziński do rozgłośni przyszedł bez wcześniejszej zapowiedzi, nie był umówiony na spotkanie. Być może liczył na to, że tytuł świeżo upieczonego doktora z Harvardu zrobi na tyle dobre wrażenie na dyrektorze rozgłośni, że bez problemu zostanie przyjęty. Jednak tak się nie stało. Nie miało to większego znaczenia ani dla sekretarki pracującej w rozgłośni, a tym bardziej dla samego Jana Nowaka-Jeziorańskiego [Lubowski, 2011, s. 35]. Zapewne do spotkania by nie doszło, gdyby nie fakt, że absolwent harwardzkiego Russian Research Center, Paul Henze, pracujący w Radiu Wolna Europa, słysząc wiele o Brzezińskim ujął się za nim. Henze w następujący sposób zapowiedział Brzezińskiego: „To jeden z najznakomitszych młodych, dobrze się zapowiadających na-

ukowców zajmujących się problematyką radziecką. Może warto z nim porozmawiać” [Vaughan, 2010, s. 43].

Brzezińskiego tak naprawdę, bardzo interesowała sylwetka samego Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Jak pisze Lubowski, „Brzezińskiego jeszcze bardziej jak działalność rozgłośni interesował sam Nowak- Jeziorański. Wiedział o nim sporo i chciał wiedzieć więcej. Ludzie polskiego podziemia i powstańcy warszawscy to byli jego bohaterowie. A tu miał do czynienia na dodatek z kimś, kto walczył w 1939 roku, był emisariuszem władz AK, w marcu 1944 rozmawiał z Churchillem, z legendarnym Kurierem z Warszawy” [Lubowski, 2011, s. 36].

Jan Nowak-Jeziorański był usatysfakcjonowany spotkaniem z Brzezińskim. W późniejszym czasie Jeziorański w taki sposób skomentował tę wizytę: „W roku 1953, w początkach działalności Radia Wolna Europa, odwiedził mnie w Monachium młody, dwudziestopięcioletni Polak, który uzyskał właśnie stopień doktorski i wykładał już na elitarnym uniwersytecie amerykańskim Harvard.

Podczas rozmowy, obaj zastanawiali się między innymi nad tym, w jaki sposób można by wykorzystać rozgłosnię do uwolnienia Polski spod wpływu ZSRR. Nowak-Jeziorański miał okazję, żeby osobiście się przekonać, o ogromnej wiedzy młodego naukowca, zwłaszcza z zakresu systemu radzieckiego. Od tego momentu nawiązała się przyjaźń i współpraca pomiędzy nimi. Radio Wolna Europa również przyczyniło się do rozgłosu Brzezińskiego, a to za zasługą Jana Nowaka- Jeziorańskiego, który czytał jego książki na antenie. W późniejszym okresie również Brzeziński odegrał znaczącą rolę dla Radia Wolna Europa. Uważał, że jest ono niezbędne do tego, aby w Europie Wschodniej doszło do jakichkolwiek zmian. Dlatego też, kiedy w okresie „odprężenia”, radiostacja przeżywała głęboki kryzys i dążono do tego aby ją zamknąć, Brzeziński robił wszystko żeby temu zapobiec. Jak pisze Vaughan, „dwudziestego trzeciego kwietnia 1975 roku Brzeziński, William E. Griffith i Richard Pipes wysłali wspólny list do Henry’ego Kissingera: „Piszemy do Ciebie, ponie-

waż jesteśmy głęboko zaniepokojeni – jako obywatele i ludzie zajmujący się zawodowo sprawami radzieckimi i wschodnioeuropejskimi – przyszłością Radia Wolna Europa i Radia Swoboda. Wszyscy sprzyjamy odprężeniu. Nie uważamy działalności rozgłośni za sprzeczną z nim, ale za istotną dla jego powodzenia. Sądzymy, podobnie jak prezydent Ford i Ty, że odprężenie musi być drogą dwukierunkową. (...) Uważamy, że podane do publicznej wiadomości cięcia w budżecie rozgłośni są sprzeczne z interesami USA, naszym zdaniem są one niebezpieczne zwłaszcza teraz, ponieważ sygnalizują Moskwie jednostronne ustępstwa (...). Popieramy dążenia do połączenia rozgłośni [RWE i Radia Swoboda] i zaoszczędzenia w ten sposób pieniędzy, ale stanowczo sprzeciwiamy się wszelkim znaczącym redukcjom, zwłaszcza obecnie, personelu związanego bezpośrednio z ich działaniem. Co więcej wydaje nam się, że aktualna sytuacja w polityce zagranicznej USA wymaga, abyś razem z zarządem zalecił Kongresowi dalsze zwiększenie subsydiów, między innymi dlatego, że byłby to sygnał dla Moskwy” [Vaughan, 2010, s. 266–267].

Jan Nowak-Jeziorański, będąc dyrektorem rozgłośni wiedział, że stopniowa polityka zmniejszania środków na funkcjonowanie radiostacji oraz ciągłe prośby o redukcję personelu, w dalszej perspektywie mają doprowadzić do unicestwienia radia. Przykre było zwłaszcza to, że Kissinger zamierzał wykorzystać radio jako element przetargowy, w celu uzyskania większych ustępstw ze strony Związku Radzieckiego. Dlatego postawa Brzezińskiego okazała się krzepiąca dla wszystkich tych, którzy żywili głębokie przekonanie, że Radio Wolna Europa jest szansą na jakiegokolwiek zmiany.

Ważnym etapem w życiu Brzezińskiego był rok 1956. Wówczas to, ukazała się książka którą napisał wspólnie z Carlem Friedrichem pt: *Totalitarian Dictatorship and Autocracy* [Friedrich, Brzeziński, 1956]. Książka ta stanowiła ogromny wkład w rozwój dyscypliny, ponieważ dogłębnie wyjaśniła pojęcie totalitaryzmu, a także poddała badaniu pojęcia komunizmu i nazizmu. Poza tym współpraca Brzezińskiego z Frie-

drichem, przyczyniła się do rozsławienia młodego naukowca i otworzyła mu drogę do dalszej kariery zawodowej.

Przeciwnicy Brzezińskiego uważali, że nie można porównywać Związku Radzieckiego z nazistowskimi Niemcami, ponieważ obu ustrojom przyświecały zupełnie inne cele. Według nich ustrój nazistowski był zły z definicji i nie podlegał rozwojowi i przemianom, natomiast to, co miało miejsce w ZSRR zostało wdrożone dla osiągnięcia szlachetnego celu i równości społecznej. Brzeziński przez swoje teorie i stwierdzenia, coraz bardziej narażał się Związkowi Radzieckiemu i dawał mu pretekst do znienawidzenia swojej osoby. Był dla Związku Radzieckiego, a później Rosji, człowiekiem bardzo niewygodnym, gdyż ciągle „rozgrzebywał” historię tego państwa, przypominał o okrutnych latach stalinizmu, deportacjach całych narodów oraz czystkach. O tym chciano już zapomnieć, ale on działał w przeciwnym kierunku.

W dalszym etapie swojej kariery naukowej, Brzeziński starał się o dożywotnią profesurę na Harvardzie. Niestety nie udało mu się tego osiągnąć i jak się później okazało, z korzyścią dla niego. Otrzymał oferty z kilku prestiżowych ośrodków naukowych, między innymi z Uniwersytetu Kalifornijskiego i Uniwersytetu Chicagowskiego. Gdyby Brzeziński pozostał na Harvardzie zapewne jego kariera polityczna, nie rozwinęłaby się tak szybko. Warto wspomnieć, że w późniejszym okresie Brzeziński otrzymywał dwukrotnie propozycje pracy na Harvardzie. Proponowano mu objęcie katedry oraz pełną profesurę [Lubowski, 2011, s. 55]. Rezygnując z pracy na Harvardzie, Brzeziński nie chciał całkowicie zerwać relacji z uczelnią, bardzo mu zależało na dalszym utrzymywaniu kontaktów. Dlatego też, odchodząc, wystosował w 1960 roku list do dziekana Bundy'ego następującej treści: „Z żalem składam moją rezygnację z pracy na Uniwersytecie Harvarda z dniem 30 czerwca 1960 roku, ponieważ przyjąłem stanowisko profesora nadzwyczajnego prawa publicznego i nauk politycznych oraz w Instytucie Rosyjskim Uniwersytetu Columbia. Nie muszę chyba przekonywać Pana, że wyso-

ko sobie cenię wieloletnie związki z Uniwersytetem Harvarda i jestem wdzięczny za szanse, jakie mi tu stworzono. Jestem zwłaszcza bardzo zadowolony, że w wyniku mojej decyzji przejścia do Columbii, a nie do Berkeley, będę mógł utrzymać kontakt z Harvardem i wieloma przyjaciółmi z Cambridge” [Vaughan, 2010, s. 93]. Jak z powyższego listu wynika w 1960 roku, Brzeziński otrzymał stanowisko samodzielnego pracownika naukowego oraz nominację na profesora nadzwyczajnego prawa państwowego i administracyjnego na uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Nie jest tajemnicą, że w zdobyciu tej pracy na Columbii Brzeziński wiele zawdzięcza pomocy Huntingtona, któremu zależało na współpracy z nim, tym bardziej, że razem pisali wspólną książkę [Brzeziński, Huntington, 1964].

W trakcie pracy na wspomnianym uniwersytecie, Brzeziński opublikował jedną z ważniejszych książek, a mianowicie: *Jedność czy konflikty* [Brzeziński, 1964].

Książka ta wywołała szeroki rezonans zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w samym Związku Radzieckim. W ZSRR była wydawana przez podziemne wydawnictwo Samizdat. Traktowała na temat historii i uwarunkowań trudnego do analizowania bloku radzieckiego, poczynając od 1945 roku. Walorem tej książki było zapewne to, że Brzeziński dokonał podziału państw Europy Wschodniej, na takie które bezkrytycznie uznają nadrzędną rolę Związku Radzieckiego i poddają się jego dominacji. Zaś druga kategoria państw, do których zalicza się Rumunia i Polska, to takie, które dążą do niezależności i odseparowania się od wpływów ZSRR. Książka ta była ważną i ponadczasową pozycją, przez całe lata korzystali z niej wykładowcy i studenci studiujący Europę Wschodnią. Sam Jan Nowak-Jeziorański na falach Radia Wolna Europa, odczytywał obszernie jej fragmenty.

O tym, że książka *Jedność czy konflikty* odegrała bardzo dużą rolę dla rozwoju nauki świadczy chociażby fakt, że według pisma „Foreign Affairs”, publikacja Brzezińskiego została zaklasyfikowana bardzo wy-

soko, stwierdzono wręcz, że należy do najważniejszych publikacji wydanych w ostatnich siedemdziesięciu pięciu latach. Nie należy się temu dziwić skoro rozpatrywała wielopłaszczyznowe powiązania Związku Radzieckiego z Europą Wschodnią, przyczyny zmian wewnątrz obozu socjalistycznego, relacje z Jugosławią Tito, czy też z Chinami, które nie układały się wówczas najlepiej. „Brzeziński przedstawił to z intelektualnym wyczuciem i w jasny sposób, a jego styl pisarski wyróżnia tę książkę spośród licznych prac, które w latach sześćdziesiątych napisano na temat różnych aspektów radzieckiej, wschodnioeuropejskiej i chińskiej polityki zagranicznej” [Vaughan, 2010, s. 94].

Kolejny istotny etap to uzyskanie w 1962 roku tytułu profesora zwyczajnego. Brzeziński w toku wieloletniej współpracy z wieloma ośrodkami, instytutami oraz stowarzyszeniami z dziedziny stosunków międzynarodowych, stał się uznanym w kołach politycznych i naukowych Stanów Zjednoczonych znawcą problematyki systemu socjalistycznego. Swoją karierę i życie polityczne związał z Partią Demokratyczną, której był gorącym zwolennikiem. Warto również, zaznaczyć, że wykłady Brzezińskiego na Uniwersytecie Columbia, cieszyły się dużym zainteresowaniem i popularnością, pomimo tego, że był zaliczany do rygorystycznych wykładowców. Na jego seminaria uczęszczała Madeleine Albright. Wspomina to seminarium, jako najbardziej interesujące w jej karierze studenckiej. Przyznaje, że profesor był bardzo wymagający, oczekiwał nawet od studentów analizowania literatury rosyjskojęzycznej, ale dzięki temu nauczył ich myśleć. „Z całym szacunkiem dla moich dawnych profesorów pragnę stwierdzić, że był to najlepszy przedmiot na studiach doktoranckich. Profesor wiele wymagał, materiał był całkiem nowy, a wszyscy studenci uważali się za najlepszych. Brzeziński zadawał nam obszerne lektury po rosyjsku, nie pytając, czy jesteśmy w stanie je zrozumieć” [Albright, 2004, s. 85]. Już wówczas Albright uważała, że Brzeziński odegra znaczącą rolę w polityce USA. Świadczył o tym fakt, że pomimo młodego wieku, jego publikacje cieszyły się dużą popular-

nością i bardzo szybko zyskał sławę w kręgach politycznych. „Ten wybitny człowiek nie tolerował czczej gadaniny, a choć mówił z polskim akcentem, formułował zdania jasno i dobitnie. Już wówczas nie było wątpliwości, że odegra znaczącą rolę w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych” [Albright, 2004, s. 66].

Postać Brzezińskiego należy analizować wielowątkowo. Jest on zatem naukowcem, publicystą, politykiem, jak i popularyzatorem spraw politycznych. I ta wszechstronność zainteresowań znajduje wyraz w jego bogatej twórczości. Brzeziński pomimo wielkich zasług i osiągnięć, których nie sposób tu wszystkich wyliczyć był również przedmiotem ostrej krytyki swoich myśli, idei i koncepcji rozwiązywania kwestii międzynarodowych. Przykładowo Suetonius uważał, że Brzeziński wykazywał dużą tendencję do spłykania problemów, a jego liczne książki i artykuły nie posiadały dużego waloru naukowego. Zarzucał Brzezińskiemu między innymi to, że wykorzystał niewiedzę Cartera dla rozwoju swojej kariery politycznej. Jak pisze „Brzeziński znalazł się tu z bagażem intelektualnym tak olśniewającym, a tak mało zbadanym, ponieważ Jimmy Carter wciąż jeszcze nie czuje się pewny na tym niebezpiecznym gruncie. Brzeziński powinien zdawać sobie sprawę: nawet prowincjonalni prezydenci uczą się szybko”. Z kolei Lubowski pisze: „Brzezińskiego nie tylko nie cierpieli Sowiet i kanclerz Schmidt, lista jego politycznych adwersarzy była długa i urozmaicona. W produkcji wrogów na jednostkę czasu Brzeziński mieści się w czołówce Waszyngtonu. Cięty język, kontrowersyjne idee, pewność siebie, a jednocześnie godny zazdrości dostęp do najważniejszych ludzi światowej polityki, na dodatek udane małżeństwo – wszystko to uczyniło go ponętym kąskiem zarówno dla zazdrośników, jak i przede wszystkim entuzjastów teorii spiskowych” [Lubowski, 2011, s. 220].

Wielu ludzi, w taki sposób właśnie sposób odbierało Brzezińskiego, jako stanowczego, pewnego siebie człowieka i czasami zachowującego się tak, jakby miał monopol na prawdę. Nie zalicza się do ludzi

skromnych, a raczej wyniosłych i dlatego często przyczepiano mu etykietę aroganta. Niemniej jednak jego zasługi i osiągnięcia w zakresie amerykańskiej myśli politycznej są imponujące i nie do podważenia.

BIBLIOGRAFIA

- Albright M., *Pani Sekretarz Stanu*, Warszawa 2004.
- Bombicki M. R., *Encyklopedia Actus Purus, Kto jest kim w Polsce Nowego Millenium (2000–2002)*, Poznań 2004.
- Brzeziński Z., *Jedność czy konflikty*, Odnova, Londyn 1964.
- Brzeziński Z., *Cztery lata w Białym Domu*, Warszawa 1990.
- Brzeziński Z., Huntington S. P., *Political Power: USA/ USSR*, Londyn 1964.
- Foreign Affaires, wrzesień- październik 1997 rok, t. 76, nr 5.
- Friedrich C. J., Brzeziński Z., *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Harvard University Press, 1956.
- Lubowski, *Zbig, człowiek który podminował Kreml*, Warszawa 2011.
- Mazur Z., *Zbigniewa Brzezińskiego koncepcja stosunków Wschód–Zachód*, Przegląd Zachodni 1980, Nr 2.
- Zeszyty Dokumentacyjne, Seria biograficzna, Nr 2 (43), Centralny Ośrodek Dokumentacji Prasowej przy Polskiej Agencji Prasowej PAP, część II, Warszawa 1997.
- Vaughan P., *Zbigniew Brzeziński*, Warszawa 2010.

Paweł Tworek

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
doktorant

**EWOLUCJA I PERSPEKTYWY
PROCESU INTEGRACJI POMIĘDZY
BIAŁORUSIĄ I ROSJĄ**

**EVOLUTION AND THE PERSPECTIVES OF
THE INTEGRATION PROCESS BETWEEN
BELARUS AND RUSSIA**

STRESZCZENIE

Artykuł analizuje specyfikę procesu integracji pomiędzy Białorusią i Rosją od 1991 do 2021 roku. Rosja postrzega Republikę Białorusi jako naturalną część własnej strefy wpływów. Wynika to z uwarunkowań historycznych i społeczno-kulturowych. Instrumentem integracji jest instytucja Państwa Związkowego utworzonego w 1999 roku. Układ ten nie został zrealizowany w pełnym zakresie. Kreml stara się uzależnić Białoruś od rosyjskiego ośrodka władzy.

Słowa kluczowe: Federacja Rosyjska, Białoruś, Państwo Związkowe

ABSTRACT

The article examines the specificity of the integration process between Belarus and Russia from 1991 to 2021. Due to historical and socio-cultural determinants Russia

considers the Republic of Belarus as a part of its natural sphere of influence. Created in 1999, a "union state" become the main instrument of economic integration with efforts in the defense and intelligence. This arrangement was not fully implemented, but the Kremlin is committed to reestablish regional hegemony and increase Belarus dependance and commitment to Russia's strategic goals.

Keywords: Russian Federation, Belarus, Union State

WPROWADZENIE

Istnienie Republiki Białorusi jako suwerennego podmiotu państwowego jest wypadkową przemian, które doprowadziły do upadku Związku Radzieckiego w 1991 roku. Niewydolność gospodarki prowadząca do zapaści, jak również narastająca niechęć części podmiotów związkowych do silnie scentralizowanego aparatu ucisku władzy komunistycznej ujawniły występowanie na obszarze ZSRR ruchów odśrodkowych o charakterze separatystycznym. Instytucjonalizacją tych tendencji były „*parady suwerenności*”, w których republiki związkowe opowiedziały się za wyjściem ze struktur państwa radzieckiego. Erozja systemu totalitarnego umożliwiła secesję części obszarów, których tożsamość społeczno-kulturowa nie była podporządkowana dominującemu „*państwowotwórczemu*” wpływowi rosyjskiemu. Stało się tak w krajach bałtyckich, na Kaukazie i w Azji Środkowej. Odtworzono tam historyczną państwowość, bądź wykorzystano istniejące struktury związkowe zdominowane przez miejscowe elity narodowe. W perspektywie następnych lat część z nowo powstałych państw w znacznym stopniu uniezależniło swoje ośrodki władzy od wpływów Rosji.

Inny wymiar przybrało wyłączenie spod zwierzchnictwa Moskwy obszarów, które w świadomości Rosjan stanowią niepodzielne elementy „*rosyjskiego świata*”, część tożsamości historycznej, a nawet element „*trójelementowego*” narodu rosyjskiego [Menkiszak 2014, s. 1]. Osłabie-

nie oddziaływania kremlowskiego ośrodka władzy ograniczyło zdolność Rosji do związania Białorusi i Ukrainy z reaktywowaną w 1991 roku państwowością rosyjską. Nie zmienił się jednak sposób postrzegania tych państw jako obszaru wyłącznie rosyjskiej strefy wpływów. Polityka Rosji nakierowana jest na przywrócenie swojej wiodącej roli na terytorium byłych republik radzieckich, które z punktu widzenia Rosji stanowią kluczową przestrzeń dla obrony rosyjskiej racji stanu.

Prezydentura Władimira Putina wzmogła politykę nakierowaną na wzmocnienie imperialnych ambicji, czego skutkiem są coraz śmielsze próby rewizji porządku ukształtowanego w wyniku układu białowieckiego. Rosja posługuje się przy tym różnymi instrumentami nacisku, które w skrajnym przypadku przybierają postać agresji militarnej.

Rosję z Białorusią wiążą relacje szczególne, wynikające z uwarunkowań historycznych i społeczno-kulturowych. Po 1991 roku głównym determinantem stosunków rosyjsko-białoruskich stała się forma implementacji idei Państwa Związkowego. Działania do tego zmierzające, uzależnione od woli obu ośrodków władzy oraz bieżących interesów politycznych obu stron przybierały różny stopień natężenia.

- I. w latach 1991–1996 po raz pierwszy w historii stosunków rosyjsko-białoruskich Białoruś występowała z pozycji podmiotu równorzędnego. Był to okres, w którym starcia frakcyjne w życiu politycznym w obu państwach wpływały na kształt wzajemnych relacji;
- II. w latach 1996–1999 wzmogły się tendencje reintegracyjne, których tłem były partykularne interesy Borysa Jelcyna i Aleksandra Łukaszenki. W tym czasie nastąpiła instytucjonalizacja procesu integracyjnego, której efektem było powołanie do życia Państwa Związkowego;
- III. w latach 2000–2014 nastąpiła konsolidacja ośrodka władzy w Rosji. Polityka Władimira Putina nakierowana została na kon-

kretyzację ustaleń pomiędzy państwami. W tym czasie eskalowała głęboka rozbieżność poglądów w kontekście formy proponowanej integracji Rosji i Białorusi;

- IV. w latach 2014–2021 Rosja rozpoczęła szereg działań przy wykorzystaniu instrumentów ekonomicznych, które wymuszają na Białorusi kroki w celu głębszej integracji obu organizmów państwowych.

TŁO HISTORYCZNE I SPOŁECZNO-KULTUROWE W STOSUNKACH ROSYJSKO-BIAŁORUSKICH

Czynniki historyczne i społeczne determinują stosunki rosyjsko-białoruskie. Słabo akcentowana odrębność społeczno-kulturowa oraz krótka historia podmiotowości państwowej Białorusi prowadzi do sytuacji, w której suwerenność tego kraju jest przez Rosję traktowana jako stan przejściowy, będący wynikiem „wstrząsu politycznego” przez który rozumie się rozpad Związku Radzieckiego [Putin, 2000]. Należy ją zatem traktować jako część etapowego procesu reintegracji z macierzą.

Nie bez wpływu na tego rodzaju retorykę pozostały działania Aleksandra Łukaszenki, którego władza skonsolidowała się wokół działań na rzecz zagospodarowania elektoratu postradzieckiego, czyniąc go głównym oponentem procesu białorutenizacji życia publicznego.

Skomplikowany charakter białoruskiej tożsamości i tradycji państwowej wybiega jednak poza subiektywną ocenę Rosji. Nie może również zostać sprowadzony tylko do etapu sowietyzacji Białorusi. Możemy zauważyć, że jest ona wynikiem przemian administracyjno-terytorialnych, których udziałem stał się obszar dzisiejszego państwa białoruskiego, a których siłą sprawczą stanowiły zewnętrzne ośrodki władzy państwowej.

Proces kształtowania się współcześnie rozumianej narodowości białoruskiej przypada dopiero na początek XX wieku, jednak pierw-

szym organizmem państwowym, który stał się punktem odniesienia dla ruchu niepodległościowego na Białorusi było Księstwo Połockie [Darski 1993, s. 7]. Uzyskawszy niezależność na skutek rywalizacji Nowogrodu i Kijowa doprowadziło ono do integracji części ziem białoruskich. Od 1307 roku Księstwo Połockie stało się częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego. W latach 1368–1372 cały obszar obecnej Białorusi został włączony w skład państwa litewskiego. W 1559 roku w konsekwencji Unii Lubelskiej ziemie zachodnioruskie zostały rozdzielone na ziemie ukraińskie i białoruskie. Wielkie Księstwo Litewskie było państwem o charakterze litewsko-ruskim, w którym język ruski posiadał status języka urzędowego. W wyniku Unii Brzeskiej w 1596 roku nastąpił rozłam wyznania prawosławnego, w którym część wiernych pozostając przy obrządku wschodnim uznała prymat papieża. Po rozbiorach I Rzeczypospolitej społeczność unicka stała się celem szykan ze strony władz rosyjskich. W wyniku tego część z nich dokonała konwersji na wyznanie katolickie, ulegając później stopniowej polonizacji. Analogicznie wierni prawosławni poddani zostali gruntownej rusyfikacji [Darski 1993, s. 9].

Przyczyn słabości myśli narodowej doszukuje się zatem w kontekście polaryzacji białoruskiego społeczeństwa. Ruch narodowy mający charakter elitarny, był narażonym na silne wpływy katolicyzmu i nie posiadał zdolności do skutecznej artykulacji swoich postulatów. Idea białoruskiej tożsamości narodowej, a dalej potrzeba suwerennej państwowości w warunkach silnie zrusyfikowanych mas prawosławnej części społeczeństwa, była ideą abstrakcyjną, wykraczającą poza spektrum zainteresowania społeczności będącej na etapie przednarodowym [Eberhardt 2008, s. 9]. Stosunkowo późne ukształtowanie się myśli narodowej, umożliwiło Rosji szeroki i nieskrępowany wpływ na proces jej kształtowania i adaptację jej założeń do własnych potrzeb politycznych [Eberhardt 2008, s. 10]. Uprzedmiotowienie sprawy białoruskiej przy biernej postawie społeczeństwa było możliwe ze względu na zjawisko określane jako „białoruska tolerancyjność”, czyli zjawiska niekonfron-

tacyjnego przyjmowania zaistniałych zewnętrznych okoliczności politycznych [Iwanow 2011, s. 36].

W początkowej fazie kształtowania się białoruskiej państwowości po 1991 roku zauważalne było ścieranie się dwóch koncepcji odnoszących się do przyjęcia określonej narracji w aspekcie tradycji państwowych na tym terenie. Obóz niepodległościowy odwoływał się do pierwszej proklamacji niepodległości ogłoszonej w grudniu 1918 roku przez Białoruską Republikę Ludową. Wydarzenie to chociaż nie przyniosło wówczas trwałych konsekwencji politycznych, stało się punktem odniesienia w 1991 roku. Republika Białorusi przyjęła tę samą symbolikę państwową odnoszącą się do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Obóz postkomunistyczny starał się skanalizować pamięć o dorobku Białoruskiej SRR, jako podmiotu, którego tradycja miała być jedynym fundamentem państwowości po 1991 roku. Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka powstała w 1919 roku. Konwencja republiki socjalistycznej na ziemiach białoruskich zmieniała się później w zależności od uwarunkowań międzynarodowych. W tym samym roku zlikwidowano Białoruską SRR, a w jej miejsce powołano Litewsko-Białoruską Republikę Rad. Już w 1920 roku reaktywowano Białoruską SRR, która w latach 1920–1926 zwiększyła objętość terytorialną [Darski 1993, s. 19–22].

W wyniku ustaleń traktatu ryskiego z 1921 roku historyczne ziemie białoruskie zostały podzielone pomiędzy Związek Sowiecki i odradzającą się Polskę. Ponowne zjednoczenie zachodniej i wschodniej Białorusi w ramach tego samego organizmu państwowego nastąpiło w wyniku agresji ZSRR na Polskę w 1939 roku. Na początkowym etapie polityka narodowościowa bolszewików pozwalała na dość duży zakres swobód społeczno-kulturowych. W latach późniejszych konsekwentna unifikacja ideologiczna ukierunkowała politykę państwa na ukształtowanie „człowieka radzieckiego”. W przypadku Białorusi proces ten zbiegł się ze wzmożonym napływem ludności po II wojnie światowej. Osiedleńcy pochodzący z głębi Związku Radzieckiego nie posiadali trwałych zwią-

ków z Białorusią. A zatem jedynym odnośnikiem relacji z miejscem zamieszkania stała się „tożsamość radziecka”. Zwróćmy uwagę, że w 1897 roku ludność rosyjska w granicach obecnej Białorusi stanowiła jedynie 2% ogólnej liczby ludności. W 1921 roku odsetek ten wzrósł do 3,5%. W 1959 było to już 8,2%. U schyłku istnienia Związku Radzieckiego w 1989 roku liczba ta oscylowała w granicach 13,2%. [Darski 1993, s. 66].

Oba procesy – rusyfikacja i sowietyzacja wytworzyły na Białorusi poczucie silnej identyfikacji z Imperium, a dalej z centralnym ośrodkiem władzy na Kremlu. W chwili rozpadu Związku Radzieckiego poparcie dla secesji i białoruskiej niepodległości znajdowało się niskim poziomie. 17 marca 1991 roku przeprowadzono referendum, w którym 82,7% głosujących odpowiedziało twierdząco na pytanie : *Czy uważasz za niezbędne zachowanie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich jako odnowionej federacji równoprawnych suwerennych republik, w których prawa człowieka i wolności każdej narodowości będą w pełni zagwarantowane?* [Ziętara 2016, s. 136-137].

Suwerenność Białorusi, a co z tym związane perspektywa białorutenizacji, z punktu widzenia silnie zrusyfikowanej ludności mogła być postrzegana w kontekście wykluczenia dużej części społeczeństwa z życia publicznego. Zwłaszcza, że język rosyjski zdobył pozycję dominującą.

Narrację o trwałych i niepodzielnych więzach powieliła strona rosyjska, dla której moment separacji ziem zachodnioruskich od rosyjskiego ośrodka państwowego było wynikiem „kataklizmu” okupacji mongolskiej oraz polskiej kolonizacji tych obszarów [Sołżenicyn 1991, s. 11]. Natomiast perspektywę reintegracji białorusko-rosyjskiej zapoczątkowaną w latach dziewięćdziesiątych określano jako: „szczęśliwą kontynuację historycznej tradycji wschodniosłowiańskiej” [Sołżenicyn 1991, s. 55].

W rzeczywistości odbiór społeczny białoruskiej państwowości był narażony na postrzeganie go przez pryzmat skutków transformacji ustrojowej. Takie uwarunkowanie wpłynęło na powstanie w białoruskim społeczeństwie zjawiska tęsknoty za „*radziecką stabilnością*”

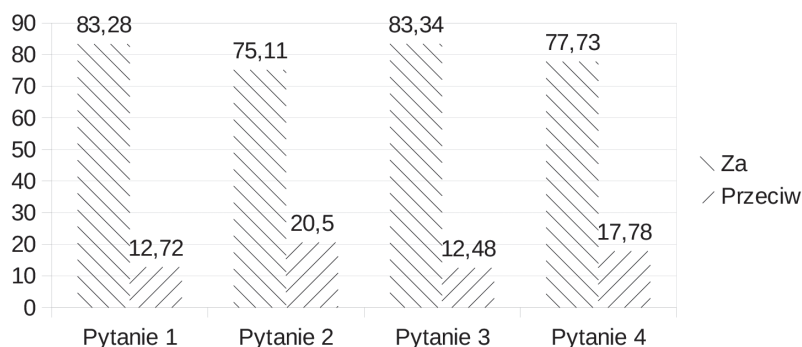
[Eberhardt 2008, s. 15]. W szerszej perspektywie idea narodowa została wręcz zespolona z rzeczywistością kryzysu politycznego i gospodarczego. Dało to podstawę dla umocnienia się obozu postradzieckiego i wygrania wyborów przez Aleksandra Łukaszenkę, polityka krytycznie odnoszącego się do zaistniałego porządku w państwie.

14 maja 1995 roku przeprowadzono kolejne referendum na Białorusi. Treść pytań była następująca:

- 1) *Czy zgadza się Pan/Pani na nadanie językowi rosyjskiemu statusu równego białoruskiemu?*
- 2) *Czy popiera Pan/Pani propozycję ustanowienia nowej flagi państwowej i godła państwowego Republiki Białorusi?*
- 3) *Czy popiera Pan/Pani działania Prezydenta Białorusi mające na celu integrację gospodarczą z Federacją Rosyjską?*

Czy zgadza się Pan/Pani z koniecznością dokonania zmiany w obowiązującej Konstytucji Republiki Białorusi, która przewiduje możliwość przedterminowego rozwiązania Rady Najwyższej przez Prezydenta Białorusi w przypadku systematycznego lub poważnego naruszenia konstytucji? [Ziętara 2016, s. 139–140].

Wykres 1. Wyniki referendum ogólnopañstwowego w Republice Białorusi z dnia 14 maja 1995 roku



Źródło: [Ziętara 2016, s. 140].

Jak można zauważyć wyniki wskazywały na silne nastroje prorosyjskie, nie mogło to zostać zignorowane przez władze białoruskie.

STOSUNKI BIAŁORUSKO-ROSYJSKIE W PIERWSZEJ POŁOWIE LAT DZIEWIĘCDZIESIĄTYCH

Odbiciem uwarunkowań historycznych i społecznych była postawa elit politycznych wobec rzeczywistości nowo powstałej państwowości białoruskiej. Należy zaznaczyć, że w okresie „pieriestrojki” elity władzy na Białorusi wciąż były częścią aparatu sowieckiego. W wyniku czego wyrazu odrębności narodowej szukały raczej w ramach istniejącego systemu, niż w formie niezależnego podmiotu państwowego [Darski 1993, s. 35].

Sytuacja zmieniła się po rozpadzie Związku Radzieckiego, kiedy powołano do życia Republikę Białorusi. Przewodniczącym Rady Najwyższej, pełniącym rolę głowy państwa został Stanisław Szuszkiewicz, który prowadził politykę balansu pomiędzy oczekiwaniami obozu niepodległościowego i postkomunistycznego. W sprawie integracji z Rosją był umiarkowanym zwolennikiem, jednak z zastrzeżeniem o braku sojuszu wojskowo-politycznego. Funkcję Premiera Republiki Białorusi w latach 1991-1994 roku sprawował Wiaczasław Kiebicz, członek Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Płaszczyzna sporu frakcyjnego zawiązała się wokół kwestii stosunków białorusko-rosyjskich. 8 grudnia 1991 roku Rosja, Ukraina i Białoruś podpisały układ białowieski powołując do życia Wspólnotę Niepodległych Państw, a który de facto kończył istnienie Związku Radzieckiego. W imieniu Republiki Białorusi umowę podpisał Szuszkiewicz, natomiast Federację Rosyjską reprezentował Borys Jelcyn. W założeniu układ białowieski wiązał się z ukróceniem prób utrzymania Związku Radzieckiego. Układ był krytykowany zarówno przez obóz

postsowiecki, jak również obóz narodowy. Umowę postrzegano w kontekście utrzymania zależności polityczno-gospodarczej od Rosji. Nadany ton integracji z Rosją podtrzymały działania Premiera Kiebicza, który w lipcu 1992 roku podpisał ze swoim rosyjskim odpowiednikiem – Jegorem Gajdarem porozumienie o sojuszu polityczno-militarnym, w skład którego weszło 21 umów o charakterze wojskowym, gospodarczym i odnoszącym się do innych płaszczyzn wzajemnych stosunków międzypaństwowych. Kiebicz określił zawarte porozumienie jako krok do powstania konfederacji [Darski 1993, s. 53]. Tym samym położono kres perspektywie wyłączenia z procesu integracji kwestii wojskowych.

23 czerwca i 10 lipca 1994 roku w Republice Białorusi odbyły się wybory prezydenckie, w których zwyciężył Aleksander Łukaszenka. W drugiej turze wyborów Łukaszenka wygrał z Kiebiczem osiągając 80,1% głosów. Wartym zauważenia jest to, że walka o urząd prezydenta rozegrała się pomiędzy kandydatami o orientacji postradzieckiej. Przedstawiciele obozu niepodległościowego nie przekroczyli progu 15% poparcia.

Wykres 2. Wyniki I tury wyborów prezydenckich na Białorusi
z dnia 23 czerwca 1994 roku



Źródło: [Makuchowski 2015, s. 3].

Zwraca się uwagę, że popularność Łukaszenki wynikała z opozycji do elitarnego i inteligenckiego obozu niepodległościowego. Łukaszenka jako zdeklarowany komunista określający się jako przedstawiciel mas ludowych zyskał duże grono sympatyków w silnie sowietyzowanym białoruskim społeczeństwie [Jastrzębska 2015, s. 146]. Można w tym miejscu zauważyć pewną analogię w stosunku do procesu kształtowania się białoruskiego ruchu narodowego. Propagowana przez niego symbolika była zgodna z: „politycznym i cywilizacyjnym wyborem. Pod tą symboliką łatwo było też określić geopolityczny kurs Mińska, czyli zbliżenie z Rosją” [Brzeziecki, Nocuń 2021, s. 75]. Warto jednak w tym miejscu nadmienić, że w sytuacji późniejszego kryzysu w relacjach z Moskwą, Łukaszenka deklarował możliwość zwrotu w polityce i zastosowanie polityki „wielowektorowości” [Eberhardt 2008, s. 45].

PAŃSTWO ZWIĄZKOWE BIAŁORUSI I ROSJI

Niejednolity stopień natężenia procesów integracyjnych na obszarze postradzieckim wymusił na Rosji zastosowanie strategii „integracji różnych prędkości” [Cichocki 2007, s. 246]. Białoruś zajęła szczególne miejsce ze względu na istniejące uwarunkowania, które zdeterminowały kierunek polityki zewnętrznej.

Zbliżenie Białorusi i Rosji było wynikiem obopólnych korzyści politycznych dla obozów rządzących w połowie lat dziewięćdziesiątych. Osłabiony przez sytuację wewnętrzną w państwie Borys Jelcyn potrzebował działań na rzecz utrwalenia ustaleń białowieskich, które zaczęły być kwestionowane przez członków rosyjskiego parlamentu. Umowa z Białorusią była też zwrotem w procesie dezintegracji, będącego przyczyną upokorzenia narodowego wywołanego przez rozpad Związku Radzieckiego. Z punktu widzenia Łukaszenki idea integracji z Rosją legitymizowała jego program wyborczy i wzmacniała pozycję polityczną.

[Eberhardt 2008, s. 39]. Proces integracyjny, którego wynikiem było powołanie Państwa Związkowego był trójetapowy.

Porozumienie o utworzeniu Stowarzyszenia Białorusi i Rosji zostało podpisane 2 kwietnia 1996 roku. W ogólnym wówczas założeniu miała być to organizacja zintegrowana na płaszczyźnie politycznej i gospodarczej, jednak z zachowaniem suwerenności i równorzędności obu stron [Eberhardt 2008, s. 40].

Powołano do życia organy wspólnotowe. W skład Wysokiej Rady – organu naczelnego, weszli Prezydenci, szefowie rządów oraz obu parlamentów krajów. Głównym zadaniem Rady stało się wypracowywanie celów strategicznych oraz określanie kierunku działań. Decyzje podejmowane miały być na zasadzie konsensusu. Organem przedstawicielskim zostało Zgromadzenie Parlamentarne, w skład którego weszła równa liczna deputowanych z obu państw delegowanych przez krajowe parlamenty. Organ był ciałem doradczym, które nie posiadało prerogatyw ustawodawczych. Procedurą wdrożeniową wypracowanych projektów miał zajmować się Komitet Wykonawczy [Eberhardt 2008, s. 41-42].

2 kwietnia 1997 roku doszło do podpisania Układu o Powstaniu Związku Białorusi i Rosji. Nie wprowadzono istotnych zmian. Przyczyną była zachowawcza polityka Borysa Jelcyna, który obawiając się przewagi Białorusinów, z uwagi na brak stabilności własnej delegacji zablokował formułę mówiącą o tym, że decyzje podejmowane Wysoką Radę większością głosów mają mieć charakter obligatoryjny [Eberhardt 2008, s. 48]. Na tym etapie integracji podmioty zachowywały swoją suwerenność, jak również wszystkie atrybuty własnej państwowości. Wprowadzono instytucję obywatelstwa związkowego [Eberhardt 2008, s. 50]

Momentem spajającym dotychczasowe działania było zawarcie 8 grudnia 1999 roku Porozumienia o Utworzeniu Państwa Związkowego. Jak zauważa Adam Eberhardt związek przypominał formę konfederacji [Eberhardt 2008, s. 59–60]. Zakres działalności organów wspólnotowych wciąż był ograniczony przez wolę obu ośrodków prezydenc-

kich. Nie zmienił się więc ich jedynie konsultacyjny charakter. Nastąpiła zmiana w nazewnictwie, gdyż Wysoka Rada została przemianowana na Wysoką Radę Państwową. Nie zmieniła się struktura organizacyjna. Istniejący dotychczas Komitet Wykonawczy został przekształcony w Radę Ministrów, której celem stało się przedkładanie do zatwierdzenia przez Wysoką Radę Państwową wypracowanych koncepcji rozwoju Państwa Związkowego, ale także kontrola procesu wdrożeniowego. Powołano do życia Komitet Państwa Związkowego, którego głową został Sekretarz Stanu. Organ ten został zobowiązany do przygotowywania pracy Rady Ministrów. Istniejące Zgromadzenie Parlamentarne zostało zastąpione przez dwuizbowy Parlament Związkowy składający się z: Izby Związku i Izby Przedstawicielskiej. Parlament jest odpowiedzialny za przyjmowanie ustaw i uchwalanie budżetu Państwa Związkowego [Eberhardt 2008, s. 59–66].

Powołanie Państwa Związkowego w 1999 roku było ostatnim tak daleko idącym działaniem na rzecz pogłębienia integracji, aż do 2019 roku. Zbiegło się również z końcem prezydentury Borysa Jelcyna. Nie zrealizowały się również ambicje Łukaszenki dotyczące zaistnienia na rosyjskiej scenie politycznej. Po 2000 roku osłabła presja prointegracyjna ze strony Białorusi, która starała się nie dopuścić do wdrożenia scenariusza inkorporacyjnego przez Rosję. Polityka Putina wiązała się z wprowadzeniem instrumentów ekonomicznych za pomocą, których mógłby wymuszać na Białorusi kroki ku integracji. Zaczęto rozbudowywać platformy integracji gospodarczej. W 2000 powołano do życia Euroazjatycką Wspólnotę Gospodarczą, którą w 2015 roku zastąpiła Eurazjatycka Unia Gospodarcza.

We wrześniu 2019 roku podpisano *Program działania Białorusi i Federacji Rosyjskiej co do centralizacji porozumienia o utworzeniu Państwa Związkowego*. Nadrzędnym założeniem stało się utworzenie etapowej drogi głębszej integracji na najbliższe lata.

PERSPEKTYWY INTEGRACJI BIAŁORUSKO-ROSYJSKIEJ

Przedłużenie władzy przez Łukaszenkę, w wyniku nieprzejrzystych wyborów prezydenckich w 2020 roku, doprowadziło do niespotykanego na tę skalę wybuchu niezadowolenia społecznego na Białorusi. Wielotysięczne manifestacje odbywające się w wielu miastach kraju zostały brutalnie spacyfikowane przez siły bezpieczeństwa związane z autorytarną władzą. Wydarzenia te mocno wpłynęły na pozycję Łukaszenki i legitymizację jego władzy na Białorusi. Tym bardziej, że postulaty opozycji odnosiły się w głównej mierze do odsunięcia Łukaszenki od władzy i nie miały zasadniczo zabarwienia antyrosyjskiego. Nie mogło to nie zostać zauważone przez Kreml. Reakcja Rosji na wydarzenia na Białorusi była wyważona i nakierowana na uzyskanie jak największych korzyści politycznych z zaistniałej sytuacji. Łukaszenko stracił możliwość prowadzenia polityki wielowektorowej, jego pozycja uzależniona jest zatem od woli Rosji. A naciski ze strony Kremla nie mogą być przez niego ignorowane.

Zauważa się, że intencją Kremla na chwilę obecną, ze względu na wysokie koszty ekonomiczne i wizerunkowe nie jest już włączenie Białorusi na zasadzie klasycznej inkorporacji. Tym bardziej, że okoliczności społeczno-kulturowe nie są już takie same jak na początku lat dziewięćdziesiątych. Na podstawie badań opinii społecznej na Białorusi w 2019 roku, aż 75% badanych stwierdziło, że Białoruś i Rosja powinny zachować własną odrębność państwową. Analogiczne badanie przeprowadzone w Rosji wskazało, że tylko 13% Rosjan jest zdania, że Białoruś powinna zostać włączona do Federacji Rosyjskiej. [Benedyczak, Dyner 2020, s. 1].

Wydaje się zatem, że proces integrowania Białorusi z Rosją w ramach Państwa Związkowego będzie przebiegać głównie z naciskiem na aspekt gospodarczy. Od 2019 roku Rosja zmieniła stawki opodatkowania ropy naftowej i produktów pokrewnych. W 2024 roku Białoruś

będzie zmuszona nabywać surowce po cenach rynkowych. [Szabaciuk 2019, s. 2].

Wszystkie działania zdają się być nakierowane na uzależnienie Białorusi od rosyjskiego ośrodka władzy. Można założyć, że realnym scenariuszem będzie próba zastąpienia Łukaszenki. Może się to odbyć w drodze „*kreacji*” nowego polityka, bądź też wykorzystania osoby ze środowiska opozycji politycznej na Białorusi, która jak już zostało wspomniane wyżej, nie przejawia wyraźnych antyrosyjskich postaw. Taka osoba uzależniona od wpływów rosyjskich będzie ukierunkowana na dokończenie procesu integracji z Rosją [Benedyczak, Dyner 2020, s. 2]. Pewne sygnały tego dowodzące mogliśmy zauważyć w listopadzie 2021 roku, kiedy Władimir Putin wezwał władze Białorusi do dialogu z opozycją. Warto również zauważyć, że postawa Rosji wobec kryzysu na granicy polsko-białoruskiej była zachowawcza. Pomimo gestów poparcia dla Białorusinów, Putin nie poparł działań Łukaszenki grożącego państwom europejskim wstrzymaniem dostaw gazu w odpowiedzi na zapowiadane sankcje. Ponadto postawił się w roli mediatora, który jest w stanie zapanować nad destrukcyjnymi działaniami reżimu, budując swoją pozycję jako głównego gracza stabilizującego sytuację we Wschodniej Europie.

PODSUMOWANIE

Obszarem integracji białorusko-rosyjskiej są państwa, które ze względu na uwarunkowania historyczne nie są zdolne do wdrożenia projektu państwa związkowego na drodze demokratycznego dialogu i konsensusu. Autorytarne środowisko władzy determinuje proces integracji, który w rzeczywistości jest wynikiem niejawnych działań motywowanych przez partykularne interesy obu ośrodków decyzyjnych. Ponadto z uwagi na nierównomierny potencjał społeczno-gospodarczy obu stron charakter wzajemnych relacji jest głęboko asymetryczny.

Należy stwierdzić, że dotychczasowa polityka Aleksandra Łukaszenki uniemożliwia adaptację innej orientacji geopolitycznej, niż pro-rosyjska. Realna integracja z zachodem nie jest możliwa ze względu na praktykę władzy dalece niekompatybilną ze standardami demokratycznymi. Zaistniałe zbliżenia w ramach współpracy z państwami zachodnimi były raczej nakierowane na wymuszenie na Kremlu określonych preferencji ekonomicznych. Łukaszenko potrzebuje zatem Rosji, w celu utrzymania swojej władzy [Eberhardt 2008, s. 45]. Zauważa się, że zbliżenie Białorusi i Rosji nie miało analogii na obszarze byłego Związku Radzieckiego [Cichocki 2007, s. 249.] Białoruś jest więc naturalnym obszarem realizacji polityki imperialnej Kremla i bez względu na dynamiczne okoliczności polityczne wciąż stanowi obszar dominacji rosyjskiego kręgu kulturowego.

BIBLIOGRAFIA

- Brzeziecki Andrzej, Nocuń Małgorzata (2021), *Łukaszenka. Niedoszły car Rosji*, Wołowiec.
- Benedyczak Jakub, Dyner Anna Maria (2020), *Białoruś – Rosja: w kierunku stopniowej integracji* w: „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych”, nr 200 (2132), Warszawa.
- Cichocki Bartosz (2007), *Rosja wobec Białorusi 1992–2007* w: „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 3/4, Warszawa.
- Darski Józef (1993), *Białoruś. Historia, współczesność, konflikty narodowe*, Warszawa.
- Eberhardt Adam (2008), *Gra pozorów. Stosunki rosyjsko-białoruskie 1991–2008*, Warszawa.
- Iwanow Mikołaj (2011), *Białoruś. Trudna droga do demokracji*, Wrocław.

- Jastrzębska Olga (2015), *Polityczna reintegracja Białorusi i Rosji w latach 90. XX wieku* w: „Wrocławskie Studia Politologiczne”, nr 19/2015, Wrocław.
- Makuchowski Ireneusz (2015), *Wybory prezydenckie na Białorusi w latach 1994–2010 na łamach „Gazety Wyborczej” i „Rzeczpospolitej”* w: „Studia Białorusenistyczne, 9/2015, Lublin, <https://doi.org/10.17951/sb.2015.9.71>.
- Manifest polityczny Władimira Putina, ogłoszony w styczniu 2000 r., (2000), Moskwa.
- Menkiszak Marek (2001), *Rok Putina* w: „Prace Ośrodka Studiów Wschodnich”, Warszawa.
- Sołżenicyn Aleksander (1999), *Rosja w zapaści*, Warszawa.
- Sołżenicyn Aleksander (1991), *Jak odbudować Rosję? Refleksje na miarę moich sił*, Kraków.
- Szabaciuk Andrzej (2019), *Związek (nie)partnerski: perspektywy integracji Federacji Rosyjskiej i Republiki Białorusi* w: „Komentarze Instytutu Europy Środkowej”, nr 74, Lublin.
- Ziętara Wojciech (2016), *Instytucja referendum w Republice Białorusi po 1991 roku* w: „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio K, vol. XXIII, 2, Lublin, <https://doi.org/10.17951/k.2016.23.2.133>.

Mirosław Laszczak

Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

ORCID: 0000-0001-6060-4285

INTUICJA JAKO DETERMINANTA PROCESU PODEJMOWANIA DECYZJI NIEPROGRAMOWALNYCH

INTUITION AS A DETERMINANT OF THE NON-PROGRAMMABLE DECISION MAKING PROCESS

ABSTRAKT

Złożoność problemów decyzyjnych, z którymi muszą się zmierzyć zarządzający, wymyka się prostym analizom, tym bardziej, że te najważniejsze wybory odnoszą się do przyszłości, z definicji zmiennej, kapryśnej i trudnej do przewidzenia. Takie przypadki pobudzają myślenie intuicyjne, które wcale nie jest myśleniem magicznym. Zgodnie z definicją: intuicja jest absolutnym poznaniem, pozwalającym zobaczyć problem takim, jaki jest w swej istocie. Stąd już tylko krok do podjęcia decyzji, nie zawsze rozumianej i nie zawsze znajdującej poklask wśród innych. Decydenci korzystają z intuicji nie tylko po to, żeby doznać iluminacji, częściej – by wyszukać informacje kluczowe lub oprzeć swój sąd na informacjach twórczo obrobionych poza świadomością. Za każdym razem trzeba jednak pamiętać, że trudność analizy, ilekroć chcemy zrozumieć intuicję, skłaniać może decydentów do tego, by pod pozorem myślenia intuicyjnego ukryli swoje kompleksy i chciejstwo.

Słowa kluczowe: intuicja, podejmowanie decyzji, myślenie intuicyjne

ABSTRACT

The complexity of decision problems – faced by managers – eludes simple analyses, the most important managerial choices relate to situations which are variable, capricious and related to the unpredictable future. Such difficult conditions stimulate intuitive thinking. As it is defined, intuition is absolute recognition that allows us to see the problem as it is. Decision-makers use intuition not only to experience illumination, but more often to search for key information or to base their judgment on information creatively processed beyond consciousness. Each time, however, the difficulty of decision making process may encourage managers to overcome the fragility of human nature using some form of intuitive feelings.

Keywords: intuition, decision making, intuitive thinking

*Ty tego nie rozważaj na wadze poznania!
Rozkazał rozum,
Którego żrenicami są intuicja i wyobrażenia.*
Marianna Bocian, wiersz bez tytułu (fragment)
z tomu: „Bliskie i konieczne”.

WSTĘP

Psycholog i ekonomista Daniel Kahneman podczas wykładu z okazji wręczania Nagrody Nobla z ekonomii za 2002 rok stwierdził, że intuicja jest niewymagającym wysiłku i pozbawionym racjonalności poczuciem prawdy, czymś w rodzaju błyskawicznego postrzegania, zupełnie tak, jak gdyby z nieznanych powodów ludzki umysł ujrzał rzeczy takimi, jakimi są i dotarł do ich sedna. Każdemu zdarza się ten rodzaj iluminacji, wówczas bez wahania, często na przekór zewnętrznym naciskom, dokładnie wiadomo, jak należy postąpić, co zrobić, jaką decyzję podjąć. Intuicyjnie pojmowane prawdy nie pozostawia złudzeń, co do poprawności wyboru, a trzeźwość

osądu i jasność drogi, którą należałoby pójść, pozbawiona jest wszelkiej wątpliwości.

Celem artykułu jest ukazanie istoty myślenia intuicyjnego i tego, jak intuicja kształtuje procesy decyzyjne charakteryzujące się złożonością, a nawet ukrytą w nich sprzecznością.

Hipotezę – która uformowała prowadzone tu rozumowanie – jest przypuszczenie, że intuicja towarzyszy rozwiązywaniu ważnych problemów decyzyjnych i sięga się po nią bezwiednie, gdy przychodzi podejmować decyzje nieprogramowalne, silnie zapośredniczone i najeżone metodologicznymi trudnościami. W takim przypadku intuicja aktywizuje, a niejednokrotnie upraszcza i przyspiesza proces podejmowania decyzji.

Artykuł dokonuje demistyfikacji intuicji jako czynnika paranormalnego, nie poddającego się analizom i trudnego do zdefiniowania. Okazuje się bowiem, że intuicja może być przedmiotem analiz oraz że w wielu przypadkach należy uwzględnić jej istnienie, gdyż jeśli pominie się jej wpływ, wówczas części decyzji nie będzie można zrozumieć i będą one nieprzetłumaczalne na język nauki o zarządzaniu.

Weryfikacja przyjętej hipotezy następuje w toku analizy literaturowej i w oparciu o metadane zebrane podczas badań nad wpływem intuicji na podejmowanie decyzji.

ZŁOŻONOŚĆ DECYZYJNA A PROBLEM WYBORU

Jakość powziętych decyzji jest miarą jakości myślenia człowieka. Najczęściej podejmuje się decyzje rutynowe, codzienne, dobrze opisane, mieszczące się na samym dole skali trudności. Są one małoważne, a że rozgrywają się w czytelnych i łatwych do ustrukturalizowania warunkach, sam wybór nie nastrocza szczególnych trudności. Prócz nich istnieją naprawdę ważne decyzje, odnoszące się do odległej przyszłości i wpływające na los całych organizacji. Ich podjęcie wymaga systema-

tycznej analizy i głębszego namysłu. Bywa, że już na samym początku popełnia się tu błąd polegający na szukaniu rozwiązań za wszelką cenę, mimo że problem decyzyjny nie został ani poprawnie nazwany, ani zrozumiany. [Drucker 1994, s. 384].

Menedżerowie, fetyszyzując szukanie odpowiedzi, zwracają swą uwagę na rzucające się w oczy i łatwo identyfikowalne charakterystyki sytuacji problemowej. Poprzestają na informacjach, które łatwo analizować i zamiast wniknąć w istotę i rozpoznać rzeczywiste źródło problemu sięgają po znane recepty i sprawdzone w przeszłości rozwiązania. W poszukiwaniu racjonalności zadawalają się liczbami i słuchają podpowiedzi ekspertów – takie zachowanie zdejmuje z nich ewentualną odpowiedzialność za popełniony błąd. W intelektualnych zapasach odrzucają trudne do zweryfikowania przeczucia, wiedzą przecież, że rozliczani będą z racjonalnych analiz. Menedżerowie wolą wykorzystać znane sobie sposoby postępowania lub odwlec podjęcie decyzji do momentu pozyskania dodatkowych informacji, byle tylko nie korzystać z trudnych do zweryfikowania wewnętrznych sugestii. Jeśli jest jakiś sposób na odłożenie ważnej decyzji, na pewno się go znajdzie. „Mam chyba ogromny mózg – mówił Mark Twain – czasem podjęcie decyzji zajmuje mi tydzień”. Szczególnie widoczne jest to w przypadku decyzji nieprogramowalnych.

Rozwiązująca w ten sposób sytuacja problemowa zwykle jeszcze bardziej się komplikuje, a niegroźne na razie objawy ulegają w międzyczasie zaognieniu. Cóż jednak począć, skoro brakuje sprawdzonych rozwiązań.

Decyzje zwykło dzielić się na PROGRAMOWALNE i NIEPROGRAMOWALNE. Te pierwsze umiemy rozwiązywać: są rutynowe, niczym nie zaskakują, a procedura ich podejmowania jest znana. Podjęcie decyzji w rodzaju: którym autobusem najlepiej dojechać na dworzec kolejowy – nie nastrocza kłopotów. Inaczej ma się rzecz z decyzjami nieprogramowalnymi, tutaj trzeba się wysilić: pobudzić kreatywność, odwołać do in-

tuicji – nie ma bowiem gotowych recept, brakuje wypracowanych sposobów postępowania. Stajemy przed intelektualnym wyzwaniem i nie na wiele przydają się umiejętności techniczne, nawet doświadczenie bywa przeszkodą, liczy się bowiem łamanie stereotypów i nowatorskie łączenie informacji pochodzących z krańcowo różnych dziedzin. Bo też im bardziej złożona sytuacja decyzyjna, tym mniejsza szansa, że uda się znaleźć rozwiązanie w znanych schematach myślowych.

To, czy zastosujemy podejście programowalne, czy nieprogramowalne jest często umowne. W końcu nawet typowy problem można rozwiązać w nietypowy sposób. Jest tak wówczas, gdy do procesu decyzyjnego wkłada się intuicja, nadając rozwiązaniu rys kreatywności.

CZYM JEST INTUICJA

Intuicja jest albo wymówką, albo przypisuje się jej nadnaturalne pochodzenie. Bez próby definicji, bez chęci zrozumienia czym jest, wskazuje się na nią, gdy żadne rozsądne wytłumaczenie nie przychodzi do głowy. A przecież myślenie intuicyjne towarzyszy nam od zawsze, wystarczy się rozejrzeć, by znaleźć jej ślady w dokonaniach artystów i wybitnych naukowców.

Zadziwiające są opowieści René Descartesa o tym, jak anioł przekazywał mu wiedzę o racjonalnej metodzie filozoficznej, której zawdzięcza swoją sławę [Zob: Drozdowicz 2014, s. 85 i nast.]. Nie on jeden otrzymywał podpowiedzi od aniołów, także Emanuel Swedenborg twierdził, że przez całe lata rozmawiał z aniołami, i to dzięki nim opracował m.in. teorię mgławic [Polak 2009 (wydanie internetowe GW)]. Wiliam Blake mówił o przychodzących aniołach podczas prac rytowniczych oraz gdy malował obrazy [Ackroyd 2016, s. 74-86]. Genialny matematyk Georg Cantor, który opracował teorię liczb oraz zgłębiał pojęcia absolutnego zera i absolutnej nieskończoności, podobno doznawał wizji aniołów, które jawiły mu się pod postacią matematycznych wzorów, przychodząc

do niego w czasie licznych pobytów w szpitalu psychiatrycznym [Grattan-Guinness 2000, s. 198-221].

Jeden z najlepszych, jeśli nie najlepszy pisarz SF Philip Dick przeczuwał już zbliżającą się śmierć, gdy wyczerpany i świadomy ponoszonych psychicznych kosztów pisał kolejne powieści jak w psychotycznym transie. Natchnienie i pomysły aż kipiały. Mieszkająca z nim wówczas Doris Sauter opowiadała później, że każdą ze swoich ostatnich trzech książek pisał w tempie ośmiu, dwunastu dni. Niejeden nie byłby w stanie przepisywać ich tak szybko na maszynie [Jęczmyk 2011, s. 237].

Tego typu historii jest cała masa, ich wspólną cechą jest niezdolność wyjaśnienia, skąd pochodzą pomysły i jak to się dzieje, że problemy wcześniej nierozstrzygalne nagle zyskują rozwiązanie. Skąd pochodzi natchnienie i dlaczego odczucia miałyby być lepszą wskazówką niż rzeczowe analizy eksperckie.

Najczęściej przyjmuje się, że intuicja to wewnętrzne, często niczym nieuzasadnione przekonanie, że mamy rację. Możliwych jej definicji jest jednak wiele. Samo pojęcie wywodzi się z łaciny (gdzie *intueri* – oznacza „spoglądać we wnętrze”) mamy tu na myśli proces natychmiastowej percepcji. Dlatego intuicję traktuje się jako formę bezpośredniego poznania, którego wiarygodność jest zawarta w nim samym i nie wymaga innych dowodów. U Kartezjusza (a także w fenomenologii) intuicja jest rozumiana jako przeżycie intelektualne cechujące się oczywistością i całkowitą pewnością, której źródłem jest sama treść sądu¹.

Intuicję i jej wpływ na sposób poznawania świata dostrzegali i filozofowie, i matematycy. Gottfried Wilhelm Leibniz dzielił ogół prawd na pierwotne i pochodne [Leibnitz 2001, s. 101-106]. Prawdy pierwotne

¹ Kartezjusz definiował „intuicję” jako: łatwe i wyraźne pojęcie umysłu czystego i uważnego, że o tym, co poznajemy, zgoła już wątpić nie możemy, lub, co na jedno wychodzi, pojęcie niewątpliwe umysłu czystego i uważnego, które pochodzi z samego światła rozumu, a jako prostsze jest pewniejsze nawet od dedukcji”. Zob.: R. Kartezjusz: *Prawidła kierowania umysłem*. [W:] L. Kołakowski: *Filozofia XVII wieku. Wybór tekstów*. PWN, Warszawa 1959, s. 61.

poznawane są poprzez intuicję, nie wymagają uzasadnienia, gdyż są jasne same przez się, „nie można ich dowieść za pomocą czegoś bardziej od nich pewnego” [tamże, s. 105]. Prawdy wtórne wymagają dowodu i dają się logicznie dowieść.

Za intuicję w sposób naukowy i metodyczny zabrał się francuski filozof Henri Bergson. Uznał ją za akt pozaintelektualny i pozazmysłowy, mocą którego podmiot poznania utożsamia się z przedmiotem poznania, niejako obcując z samą jego istotą. Bergson nie wątpił w istnienie intuicji; uważał, że to dzięki niej możliwe jest uchwycenie „czystego trwania”, czyli «bezwzględnie bezpośredniej rzeczywistości» [Bergson 1963, s. 65–75].

Istotę rzeczy i prawdziwą naturę świata można poznać, dopiero wtedy, gdy pominie się intelektualny wysiłek i porzuci logiczne dywagacje. Oczywiście są one ważne, ale równocześnie zniekształcają ogląd świata, ponieważ cechą intelektu jest pragnienie poznania i zrozumienia wszystkiego, zatem narzuca on formę poznania i rozważa wszystko pod własnym kątem. Inaczej jest z intuicją będącą metafizycznym poznaniem każdego realnego bytu. Rzeczywistość udaje się tu uchwycić w jej indywidualności [tamże, s. 73–81].

Rozróżnić zatem wypada dwa rodzaje poznania. Poprzez pracę rozumu (poznanie intelektualne) i na gruncie intuicji (poznanie czyste). To pierwsze – intelektualne – ma miejsce w codziennym życiu, gdy naszą uwagę kierujemy na zewnątrz. Jest ono z zasady niedokładne, a nawet może być całkowicie błędne, zafałszowane przez panujące wokół warunki, co tłumaczy, dlaczego spostrzeżenia różnych ludzi mogą być znacząco odmienne. Co innego intuicja – dzięki niej wnikiwanie i poznanie istoty rzeczy z samej definicji muszą być takie same. Właśnie ta cecha intuicji demaskuje liczne złudzenia intelektu.

Intuicyjne spostrzeżenie („czyste” – jak nazywał je Bergson) sprawia, że fragment rzeczywistości objawia się w całej swej istocie. Pomyłka jest wykluczona, a sens rzeczy od razu jest widoczny, trwa jednak krótką

chwile, po której pamięć i filtr intelektu wzbogacają i przekształcają całe spostrzeżenie, kształtując go na swoją modłę i podług własnych wyobrażeń. O ile intuicja pozwala uchwycić to, co w każdym bycie jest absolutne, to intelekt zadowala się tym, co relatywne, krąży więc po omacku dookoła problemu, przypatruje mu się z zewnątrz. Intuicja natomiast, wnikając w sam przedmiot, jest wolna od przyjętego punktu widzenia i obywa się bez symboli i modeli [Ingarden 1963, s. 110-114]. Oto nagle przenosimy się do „wnętrza” i dostrzegamy „istotę” oraz „zasadę”. Po prostu rozumiemy, choć nie zawsze potrafimy wyrazić nasze myśli. Posiadana wiedza jest trudna do zwerybalizowania, ponieważ język, którym się posługujemy, jest zawsze językiem intelektu i kryje w sobie wszystkie jego kategorie. Nie ma więc możliwości, aby wyrażać się w sposób adekwatny (zresztą nie można nawet wymagać tego od języka) – więcej daje się przeczuć niż wyrazić i jest to jeden z ważnych powodów trudności w opisie intuicyjnych doznań i sugestii. Drugim powodem trudności w werbalizowaniu intuicyjnych przeżyć jest ich charakter: są ulotne i nieuchwytnie, bardzo szybko mijają, a wtedy postawa intelektualna na powrót staje się dominująca, my zaś pozostajemy bezradni w naszych próbach przełożenia na język, tego, czego doświadczyliśmy wewnątrz.

Według Bergsona moment intuicyjnego olśnienia wymaga koncentracji całej osoby w jednym akcie, w jednym punkcie, który dzięki swej strukturze wwierca się w przyszłość bądź roztopia w przedmiocie [Bergson 1963, s. 73-75]. Akt koncentracji „ja” w jedno przeżycie, to nic innego jak wewnętrzne stopienie się danej osoby z jej własną najgłębszą naturą, dokonuje się ono we wzmożonym napięciu świadomości. Intuicja jest stopieniem się poznającego z tym, co poznawane, i poddanie się rytmowi danej rzeczywistości. Potrzebny jest do tego prawdziwie wolny akt woli, wywodzący się z najgłębszej istoty osoby (*moi fundamental*) nie zaś z motywów zewnętrznych [Leibnitz j.w., s. 112-113]. Wolny akt i intuicja są – dla Bergsona – jednym i tym samym, choć rozpatrywanym z różnych punktów widzenia.

H. Bergson wielokrotnie nazywa intuicję bezinteresownym, absolutnym poznaniem. Aby mogło się ono dokonać trzeba przezwyciężyć to co materialne, zewnętrzne i powierzchowne. Jeśli się uda, wówczas świadomość stapia się z przedmiotem poznania. Czas zostaje wyłączony, zaś opór materii całkowicie pominięty. W intuicyjnym olśnieniu czasoprzestrzeń staje się względna.

Możliwe są także inne rozumienia intuicji, rozróżniające stopień w jakim korzysta się z przyswojonej wcześniej wiedzy i przeanalizowanych poza świadomością informacji. Tabela 1.

Tabela 1. Trojaki rozumienie intuicji ze względu na sposób przetwarzania informacji

Rodzaj intuicji	Interpretacja pojęcia intuicji
Konserwatywne rozumienie intuicji	Intuicja jest sądem opierającym się o pozyskane wcześniej informacje zdeponowane poniżej progu świadomości
Częściowo liberalne rozumienie intuicji	Intuicja jest sądem wykorzystującym posiadane informacje, z tym, że zostały one zszytyzowane i obrobione bez udziału świadomości i jako gotowy i zazwyczaj odkrywczy sąd przebijają się do świadomości.
Liberalne rozumienie intuicji	W tym przypadku zakłada się, że składową intuicyjnych sądów jest postrzeganie pozazmysłowe (tzw. ESP).

Źródło: oprac. własne na podstawie: R. S. Broughton: *Parapsychologia. Nauka kontrowersyjna*. Agencja Benkowski, Białystok 1994, s. 306-307.

Jak z tego widać, intuicja bywa definiowana na wiele sposobów, zależnie od tego, skąd przychodzi intuicyjny błysk i w jakim stopniu wykorzystane zostały informacje posiadane przez decydenta. Decydenci bazować mogą wyłącznie na posiadanej wiedzy (choć bez świadomości posiadania tej wiedzy), czasem syntetyzują i w sposób twórczy obrabiają informacje poza świadomością. Bywa też tak, że ostateczny sąd cał-

kowicie pomija posiadane informacje i jest efektem „paranormalnego oświecenia”.

INTUICYJNE PODPOWIEDZI W DECYZJACH BIZNESOWYCH

Wiele lat temu znany specjalista od zarządzania, C. Bernard, doszedł do wniosku, że jeśli informacje mają charakter spekulatywny lub niejednolity, to ich analiza nie poddaje się wymaganiom logiki i bez udziału intuicji nie da się wykonywać czynności kierowniczych [Bernard 1968, s. 301-302]. Od tamtego czasu trwają badania mające wykazać rolę intuicji oraz przedstawić mechanizm jej działania. Właśnie w tym duchu została przeprowadzona ankieta obejmująca ponad pół tysiąca niemieckich przedsiębiorstw. Pytano w niej menedżerów, czy zdarza im się korzystać z myślenia intuicyjnego. Okazało się wówczas, że: [Zob.: *O podejmowaniu decyzji* (brak autora), 2006, s. 31].

- mniej więcej co piąty menedżer podejmuje spontaniczne decyzje w oparciu o przeczucia i intuicję,
- wraz z wiekiem i stażem pracy – maleje udział myślenia intuicyjnego w procesach decyzyjnych, wzrasta zaś rola doświadczenia i rutyny,
- w przypadku młodych stażem menedżerów, nie posiadających jeszcze skostniałych wzorców – chęć do wykorzystywania myślenia intuicyjnego wzrasta,
- dziewięćdziesiąt procent menedżerów uważa, że ma dostęp do najważniejszych informacji, a mimo to wykorzystuje myślenie intuicyjne.

Ujawniająca się w badaniach predylekcja do podpierania się intuicją wynika nie tylko z wygody pójścia na skróty, nie chodzi tu li tylko o zaoszczędzenie czasu na żmudne analizy bądź uproszczenie procesu decyzyjnego. W świecie ekonomii ostatecznie liczą się dane bilansowe

mające swe przełożenie na zmiany we wskaźnikach rentowności. Ciekawe są pod tym względem badania przeprowadzili jeszcze w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku przez J. Mihalasky i D. Dean. Poddali oni testom prekognitywnym dyrektorów spółek, ze zdumieniem zauważając dodatnią korelację pomiędzy finansowymi wynikami przedsiębiorstw a skłonnością menedżerów do myślenia intuicyjnego [Agor 1989, s. 95, 125–127, Broughton 1994, s. 307].

Zgodnie z ustaleniami H. Agora – menedżerowie wyższego szczebla wykorzystują intuicję na pięć sposobów, rysunek 1.

Rysunek 1. Sytuacje, w których menedżerowie sięgają po intuicję



Źródło: opracowanie własne na podstawie: H. Agor: *Intuicja w organizacji*. Wyd. PSB, Kraków 1998, s. 125-126.

Wynika z tego, że myślenie intuicyjne towarzyszy pracy menedżerów niemal bez przerwy. Zarówno wtedy, gdy problemy jeszcze się nie ujawniły, a są jedynie percypowane, jak i gdy wymyślane są rozwiązania i wyobrażane konsekwencje decyzji, aż po skracanie żmudnych prac analitycznych i przedstawianie gotowych rozwiązań.

Zakres posiadanej i nie do końca uświadamianej przez menedżerów wiedzy jest ogromny. W takich sytuacjach rozumowanie zachodzi

poza świadomością, a synteza gotowych rozwiązań utkana zostaje ze strzępków danych i różnorodnych przeczuć, dając zdumiewająco dobre rezultaty. To dlatego menedżerowie w swej pracy uczą się korzystania z intuicji. Starają się ją pobudzać, a równocześnie muszą być wyczuleni na wszelkie przekłamania, bo i takie będą się pojawiać, wszak otoczenie atakuje menedżera tysiącem bodźców. Myślenie intuicyjne bywa wówczas zakłócanie. Sami menedżerowie również psują swe decyzje, gdy do problemów decyzyjnych wplatają własne *ego*, gdy dają się ponieść skrywanym kompleksom lub choćby gdy pozwalają, by nad procesem myślowym zapanowało zmęczenie.

INTUICYJNE PRZECZUCIE NADCHODZĄCEJ ZMIANY

Rozwój technologii zakładający pojawienie się nowych naukowych idei przebiega w nieliniowy sposób i gdyby przyjrzeć mu się bliżej, przypominałby swym kształtem szereg rozciągniętych liter „S”, pomiędzy którymi istnieją obszary nieciągłości. Przeskok z jednej krzywej na drugą ma charakter jakościowy, przez co trudny jest do przewidzenia. Można go co najwyżej przeczuwać. Właśnie w tym celu stworzono cały arsenał metod. W dużych korporacjach buduje się scenariusze przyszłości, korzystając z wymyślonego przez H. Kuhna pomysłu, który zmodernizowano w RAND Corporation [Halpern 2004, s. 242-243]. Burza mózgów przyjęła postać metody delfickiej, użyteczną szczególnie, gdy subiektywne opinie mają większe znaczenie niż obiektywne dane, bądź gdy takich danych brak (co zdarza się znacznie częściej).

Duże korporacje sięgają także po tak zwane metody interferencyjne, umożliwiające przewidywanie jednych zdarzeń na podstawie innych, mimo, że brak jest między nimi widocznych związków przy-

czynowo-skutkowych². Metody interferencyjne bazują na zdolnościach twórczego myślenia.

Dla pobudzenia kreatywności przydatna jest też analiza morfologiczna, polegająca na rozbiorze problemu na drobne części i wymyślaniu nowych możliwych powiązań.

A choć pojęcie intuicji dla wielu wciąż jest wyrwane niemalże ze świata magii, to jednak dostrzegając jej niepoślednią rolę, próbuje się ją pobudzać. W tym celu zarządzający starają się: [*Podejmowanie decyzji...* (brak autora)], 1999, s. 26].

- wytwarza
- zbiorową intuicję,
- pobudza
- szybkie starcia poglądów,
- zwalczać manewry polityczne, których efektem jest marnowanie czasu i wybuchanie kolejnych niepotrzebnych konfliktów.

Dbając o dopływ nowych pomysłów trzeba wykazać się pewnymi szczególnymi umiejętnościami. Dlatego menedżerowie [tamże]:

- chętnie wysłuchują uwag innych menedżerów, a dzięki wymianie poglądów lepiej rozumieją bardziej złożone informacje (np. dot. technologicznych nowinek wdrożonych u konkurencji),
- dużą uwagę poświęcają wskaźnikom odnoszącym się do innowacji,
- analizują układ sił w branży, korzystając w tym celu z kluczowych wskaźników,

² Analiza informacji prowadzi niekiedy do powstawania tzw. korelacji nonsensownych, takich na przykład jak dziwaczna zależność pomiędzy występowaniem krzywicy w Szkocji a poziomem cen. Jak się okazuje, gdyby tylko udało się przewidzieć skalę występowania krzywicy, dałoby się również prognozować ceny. Zob.: F. Hahn: *Prognozy ekonomiczne*. [W:] „Przewidywanie przyszłości”, oprac. zbiorowe. Wyd. Amber 1993, s. 77.

- opierają się na licznych, uzyskiwanych w czasie realnym informacjach na temat działalności wewnętrznej i zewnętrznej organizacji,
- unikają informacji finansowych odnoszących się do przeszłości,
- nie przywiązują się do prognoz, gdyż uznają je za efemeryczne i niepewne³.

Im dalej w przyszłość próbuje się zaglądnąć, tym wszelkie prognozy stają się bardziej subiektywne, ich podstawę stanowią mianowicie: (1) przeczucia, (2) posiadane strzępki danych i zasłyszanych informacji, (3) zsyntetyzowane świadomie i poza świadomością różne punkty widzenia, (4) doświadczenie.

Tego typu prognozy:

- nie są poparte ścisłymi obliczeniami,
- nie dają się weryfikować metodami naukowymi, zatem trudniej je wybronić podczas spotkań z ewentualnymi kontrahentami,
- z trudem (o ile w ogóle) można je udokumentować bądź uzasadnić,
- przyjmują najczęściej formę zdroworozsądkowych opinii bądź wskazań,
- wykorzystują możliwości twórczego myślenia,
- odzwierciedlają przekonania osoby przygotowującej prognozę.

Nie oznacza to jednak zamknięcia się na argumenty rozumowe. Są one cały czas brane pod uwagę wraz z ogromnym, często nieuświadomianym zbiorem własnych i cudzych ocen, sugestii i przewidywań. Odwołanie się do intuicji nie jest tu ani irracjonalne, ani nieefektywne. Wręcz odwrotnie, intuicja nadaje myślom nowy kierunek i odpowiada za niebanalność analiz. Doświadczenia z przeszłości pokazują zaś, że

³ Na podst. badań K. M. Eisenhardt (Stanford University) opublikowanych w „Sloan Management Review”, Spring 1999. Zob. też: *Podjęmowanie decyzji strategicznych*, [brak autora]. [W:] „Zarządzanie na Świecie”, nr 6, 1999, s. 27.

często przeceniano rolę racjonalnych analiz i dedukcyjnych rozważań [Bolesta-Kukułka 2003, s. 225]. Działo się tak dlatego, że:

- odpowiedzi intuicyjne kłócą się niekiedy ze zdrowym rozsądkiem,
- trudno je uzasadnić,
- towarzyszy im obawa, że czynniki psychologiczne uzyskają przewagę nad chłodną oceną. Jest to widoczne przede wszystkim gdy decydent przyjmuje postawę asekurancką (tzw. *ego-defense*),
- intuicja budzi niechęć otoczenia,
- rozwiązanie podpowiedziane przez intuicję trudniej jest zaimplementować w organizacji, gdyż większa jest inercja organizacyjna, dochodzi też do zakłamania podczas przepływu informacji [Straw, Ross 1989, s. 216-220].

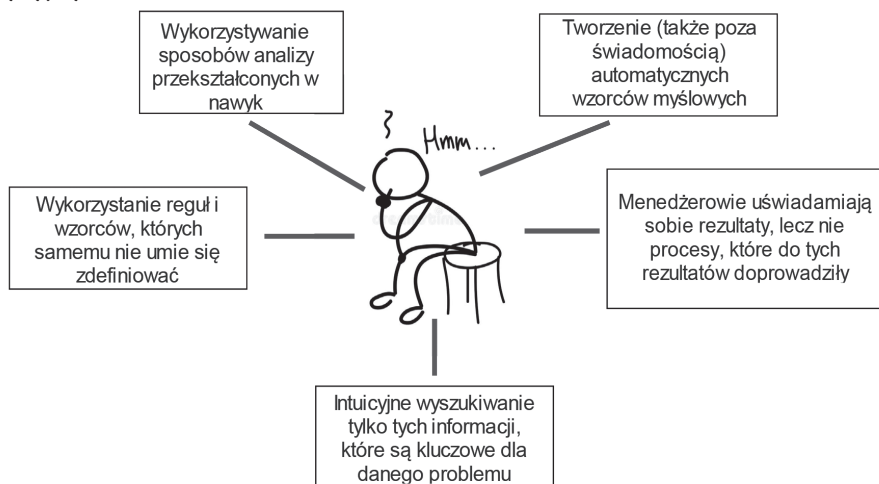
Dokonując wyboru, lawiruje się pomiędzy Scyllą znalezienia najbardziej akuratnego rozwiązania a Charybdą czasowej i finansowej ograniczoności. Logika podpowiada, że im ważniejszy jest problem decyzyjny, a skutki trudniejsze do odwrócenia, tym większa potrzeba oparcia na silnych faktach. Menedżerowie potrzebują namysłu, dłużej zbierają informacje – tyle tylko, że im dłużej trwa analiza, tym większe prawdopodobieństwo, że do informacji dołączą emocje – o czym przekonują liczne badania (jak choćby te stojące za powstaniem modelu infuzji afektu AIM. [Lewis, Haviland-Jones (red.) 2005, s. 447-465].

Zdarza się, że wydłużający się namysł, konieczność uwzględnienia większej liczby zmiennych prowadzi do konfuzji, gdyż wynik rozumowania kłóci się z przecuciem. Z jednej strony elegancja dedukcji, z drugiej – kołająca się myśl, że „coś jest nie tak” i tak oto formalna poprawność i „zdrowy rozsądek” nagle znajdują się w opozycji do intuicyjnych przekonań. Rozum siłuje się z sercem. A to co ostatecznie wygra, zależy od siły charakteru decydenta i od tego, czy bardziej ufa on sobie samemu, czy raczej ulega naciskom środowiskowym. Atoli bywa

i tak, że siła przeczuć daje o sobie znać tak silnie, że nie sposób ich zignorować. Gdy finansista i twórca General Motors William C. Durant zaproponował Henry'emu Fordowi sprzedaż firmy za bajeczną kwotę ośmiu milionów dolarów, ten zgodził się. Jednak przed podpisaniem umowy tak bardzo rozboleł go brzuch, że nie był w stanie ruszyć się z hotelowego pokoju. Ból ustąpił dopiero wtedy, gdy Ford uświadomił sobie, że w rzeczywistości nie chce sprzedawać swoich zakładów [Heller 1992, s. 211–212].

Menedżerowie korzystają z myślenia intuicyjnego w sposób automatyczny. Sięgają po nie, nie zastanawiając się nawet, skąd bierze się rozwiązanie danego problemu. Po prostu chcą szybko znaleźć rozwiązanie w sytuacji, gdy części danych brak, a analiza byłaby długotrwała. Nie są tu zupełnie bezradni. Nawet o tym nie wiedząc, łączą informacje i poza świadomością dokonują analiz oraz obrabiają w swym umyśle dane. Rysunek 2.

Rysunek 2. Formy myślenia intuicyjnego w rozwiązywaniu problemów decyzyjnych



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rola intuicji przy podejmowaniu decyzji*, [brak autora]. [W:] „Zarządzanie na Świecie”, nr 4, 2004, s. 14.

Być może jedną z zagadek myślenia intuicyjnego jest fakt, że człowiek „myśli nawet wtedy, gdy nie wie, że myśli”. Część problemów organizacyjnych spychana bywa poza świadomość, by po jakimś czasie dać o sobie znać, przychodząc w błysku intuicyjnej prawdy.

Zapewne każdy problem decyzyjny, nawet najbardziej trywialny, zasługuje na szczególne potraktowanie, lecz największą szansę na niebanalne rozstrzygnięcie z pomocą myślenia intuicyjnego mają problemy ważne, wewnętrznie złożone, dla których brak jest gotowych rozwiązań. Skomplikowane, czasem silnie zapośredniczone problemy decyzyjne wyłamują się ze znanych sposobów postępowania. Sięga się wówczas po myślenie intuicyjne, o tyle niebezpieczne, że trudne do uzasadnienia i wytłumaczenia. A bywa, że też zawodne.

GDY INTUICJA ZAWODZI

Ważnym składnikiem wpływającym na swobodę myślenia są relacje międzyludzkie. Otaczający współpracownicy miewają ciekawe spostrzeżenia, nieoczywiste skojarzenia bądź określenia. Wszystko to sprzyja intuicji. Kiedy zaś trzeba podjąć jakąś ważną decyzję, zaczyna się burza mózgów. Wtedy zazwyczaj grupy interesów, naciski i manewry polityczne krzyżują plany, zakłócają ogląd rzeczywistości. Nie zawsze ich celem jest dobro organizacji, czasem w grę wchodzi obrona własnego stanowiska, uposażeń bądź prestiżu. Bywa że dochodzi do konfliktu, którego natężenie jest zmienne i uwarunkowane jest kulturowo. Przykładowo – ważne decyzje zapadające w przedsiębiorstwach japońskich przebiegają w warunkach dużo bardziej zaciętej walki, aniżeli zdarza się to w przedsiębiorstwach amerykańskich, jednocześnie menedżerowie japońscy czują się w mniejszym stopniu odpowiedzialni za podjęte decyzje, głównie z tego względu, że decyzje te nie odzwierciedlają dokładnie ich stanowiska, lecz są efektem konsensusu [Cosier, Schwenk, Dalton 1992, s. 151–160].

Bywa i tak, że menedżerowie ulegają syndromowi hazardzisty i dają się prowadzić złudnym wewnętrznym podszeptom przebrany za intuicyjną sugestię. Podejmowane są coraz bardziej ryzykowne decyzje, a uwaga decydentów koncentruje się bardziej na przyszłych zwycięstwach niż na realnych ograniczeniach i sporym ryzyku. W tym przypadku, dając się uwodzić marzeniom i podążając za *idée fixe*, grzęzną w narastających problemach.

Nie bez znaczenia jest środowisko, przyzwyczajenia i kultura organizacyjna, która sprzyjając rywalizacji, zachęca do postrzegania problemu decyzyjnego w kategoriach zwycięstwa lub porażki. Mówi się wtedy o tzw. „ślepcie rywalizacji” (*competitive blind spots*) [Zajac, Bazerman 1991, s. 37–56], objawiającej się poprzez [tamże, s. 49–52]:

- *wishfull thinking* – czyli przecenianie własnych możliwości i ignorowanie niebezpieczeństw,
- bankructwa i porażki przedsiębiorstw, które od niedawna funkcjonują na rynku
- premią za inicjatywę, gdy podejmuje się działania w branżach uznawanych przez innych za nieatrakcyjne lub mało atrakcyjne.

Okazji do błędnych intuicyjnych podpowiedzi nie brakuje i trzeba dużego wysiłku i sporej pracy nad sobą, aby nauczyć się rozróżnia prawdziwe intuicyjne olśnienia od bałamutnych podpowiedzi zmanierowanego umysłu, wyolbrzymionego *ego* i atakujących zewsząd emocji.

Można oczywiście namawiać do grupowego podejmowania decyzji. Ale wtedy sposób rozwiązywania zagmatwanych problemów staje się wyjątkowo mało przejrzysty. W dochodzeniu do ostatecznej konkluzji wiele jest skrywanych wewnętrznych animozji i prób zaistnienia w gronie podejmującym decyzje. Liczy się, kto silniejszy, a nie to, kto ma lepszy pomysł. Zupełnie tak, jak gdyby w podejmowaniu decyzji chodziło o potwierdzenie swojej pozycji, udowodnienie racji, o wygraną czasem za wszelką cenę – tak jak podczas walk na macie lub ringu. I za-

miast pogłębionego spojrzenia, połączenia odległych faktów, zsyntetyzowanie informacji, mamy drogę realizowania własnej próżnej natury, z pominięciem jakości decyzji, z zamysłem, co jeszcze zrobić, by dopiec innym i pokazać swą ważność.

ZAKOŃCZENIE

W kontekście intuicji często cytowane jest zdanie Warena Buffeta: „Jedyna wartość analityków giełdowych polega na tym, że w porównaniu z nimi wróżki wyglądają na profesjonalistki” [Gigerenzer 2009, s. 40]. W złożonych sytuacjach decyzyjnych nie sposób bazować wyłącznie na danych liczbowych. Wskaźniki oraz obrobione przez maszyny liczące informacje przedstawiają jedynie jedno z możliwych rozwiązań. W przypadku decyzji nieprogramowalnych, gdy brakuje gotowych schematów postępowania – nie da się pominąć intuicji. Pełni ona szereg pozytywnych funkcji, że wymieni się choćby zdolność – niechby i wyłącznie psychiczną – panowania nad sytuacją problemową. Decydent ma wrażenie, że to od niego zależy efekt końcowy. Nie ma przecież nic gorszego niż rezygnacja wynikła z przekonania, że problem przerasta zdolności decydenta. Postępując za słowami filozofów piszących o intuicji, wypada zaznaczyć, że trudne problemy wytrącają decydentów z utartych torów. Nagle stwierdzają, że nie mogą trwać w ułudzie znajomości rzeczy i spraw, i od słów oraz symboli zmuszeni są powrócić do samych siebie. Spojrzeć na rzeczywistość w nowy sposób [Ingarden 1963, s. 22]. Bez obawy popełnienia błędu, z wewnętrznym głębokim przekonaniem o słuszności skorzystać z bezwiednie wykonywanej pracy umysłu. Intuicja – której istnienia trudno zaprzeczyć [por. tamże, s. 25] potwierdza zajmowaną pozycję w firmie, społeczeństwie, życiu.

Podejmowania decyzji uczymy się każdego dnia. Zawsze pojawiają się problemy zmuszające nas do ciągłych intelektualnych poszukiwań, zaskakujące swą nowością i brakiem rozwiązań. Wnikając w ich istotę

i podejmując trud znalezienia odpowiedzi na naprawdę trudne pytania, w rzeczywistości rozwijamy się. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie przedsiębiorstw, których pozycja na rynku zależy od oryginalności strategicznych wyborów.

Liczne nieprogramowalne sytuacje decyzyjne wywołują bądź to przestrach, bądź aktywizują do twórczych poszukiwań. Strachliwi decydenci, wycofując się, popadają będą w coraz większą ignorancję, drudzy zaś, ci odważniejsi i nie bojący się intuicyjnych natchnień i potrafiący wyizolować intuicyjną odpowiedź spośród różnorodnych emocji i podszeptów, mają szansę osiągać odważne i ambitne cele.

BIBLIOGRAFIA

- Ackroyd P.: *Blake. Biografia jednego z najbardziej wizjonerskich twórców w historii sztuki*. Wyd. Znak 2016.
- Agor W. H. (red.): *Intuicja w organizacji*. Wydawnictwo PSB, Kraków 1989.
- Bocian M., wiersz bez tytułu. [W:] „Bliskie i konieczne”, Wyd. PAN, Wrocław 1998.
- Barnard C.: *The Functions of the Executive*, Cambridge, Mass, 1968.
- Bergson H.: *Myśl i ruch. Wstęp do metafizyki – intuicja filozoficzna – postrzeżenie zmiany*. PWN, Warszawa 1963.
- Bolesta-Kukułka K.: *Decyzje menedżerskie*, PWE, Warszawa 2003.
- Broughton R. S.: *Parapsychologia. Nauka kontrowersyjna*. Agencja Benkowski, Białystok 1994.
- Cosier R., Schwenk C., Dalton D.: *Managerial decision making in Japan, the U.S., and Hong Kong*. [W:] „The International Journal of Conflict Management”, nr 3, 1992, <https://doi.org/10.1108/eb022710>.

- Drozdowicz Z.: *Kartezjański racjonalizm. Zrozumieć Kartezjusza*. Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 2014.
- Drucker P.F.: *Praktyka zarządzania*, Czytelnik, Warszawa 1994.
- Gigerenzer G.: *Intuicja. Inteligencja nieświadomości*. Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2009.
- Grattan-Guinness I.: *The Search for Mathematical Roots: 1870–1940*. Princeton University Press. 2000, <https://doi.org/10.1515/9781400824045>.
- Hahn F.: *Prognozy ekonomiczne*. [W:] „Przewidywanie przyszłości”, oprac. zbiorowe. Wyd. Amber 1993.
- Halpern P.: *Na tropach przeznaczenia. Z dziejów przewidywania przyszłości*. Wyd. CiS, Warszawa 2004.
- Heller R.: *Czasy dla milionerów*, Wyd. Optima Press, Warszawa 1992.
- Ingarden R.: *Intuicja i intelekt u H. Bergsona*. [W:] „Z badań nad filozofią współczesną”, PWN, Warszawa 1963.
- Jęczyk L.: *Dlaczego toniemy, czyli jeszcze nowsze Średniowiecze*. Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2011.
- Kołąkowski L.: *Filozofia XVII wieku*. Wybór tekstów. PWN, Warszawa 1959.
- Leibniz G. W.: *Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*. Wyd. Antyk, Kraków 2001.
- Lewis M., Haviland-Jones J.M. (red.): *Psychologia emocji*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- O podejmowaniu decyzji* [brak autora]. [W:] „Zarządzanie na Świecie” 2006, nr 6.
- Podejmowanie decyzji strategicznych*, [brak autora]. [W:] „Zarządzanie na Świecie”, nr 6, 1999.
- Polak C.: *Emanuel Swedenborg – mistyk i wynalazca*, [W:] wyborcza.pl, 2 września 2009.
- Rola intuicji przy podejmowaniu decyzji*, [brak autora]. [W:] „Zarządzanie na Świecie”, nr 4, 2004.

- Straw B.M., Ross J.: *Understanding Behavior in Escalation Situations*. [W:] „Science”, październik, 1989, <https://doi.org/10.1126/science.246.4927.216>.
- Zajac E., Bazerman M.: *Blind spots in industry and competition analysis: Implications of interfirm (mis)perception for strategic decision*. [W:] „Academy of Management Review”, nr 16, 1991, <https://doi.org/10.2307/258606>.

Iwona Wrońska

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wydział Prawa i Nauk Społecznych

ORCID 0000-0002-0226-2747

KANADYJSKA POLITYKA W STOSUNKU DO OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI. ASPEKTY TEORETYCZNO-PRAKTYCZNE

CANADIAN POLICY IN RELATION TO PEOPLE WITH DISABILITIES. THEORETICAL AND PRACTICAL ASPECTS

ABSTRAKT

Współczesne państwa liberalno-demokratyczne prowadzą różne polityki w stosunku do osób z niepełnosprawnościami. Można wyróżnić kilka modeli od socjaldemokratycznego do liberalnego i korporacyjnego. W artykule tym autor poszukuje odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób władze Kanady zapewniają osobom z niepełnosprawnościami instytucjonalne wsparcie. Zarówno rząd federalny jak i rządy prowincji wspierają osoby z niepełnosprawnościami poprzez finansowany publicznie system dostępu do opieki zdrowotnej, system zasiłków, grantów, eliminowaniu barier w infrastrukturze i instytucjach oraz promowania kultury integracji społecznej. Można zatem wskazać, iż Kanada zapewnia wsparcie według założeń modelu socjaldemokratycznego lub instytucjonalno-redystrybucyjnego, z nakierowaniem na uniwersalność i ochronę praw człowieka.

Słowa kluczowe: osoby z niepełnosprawnościami, Kanada, polityka społeczna

ABSTRAKT

At present, liberal democracies conduct various policies in relation to people with disabilities. Several models of policy can be distinguished such as social-democratic, liberal, and corporate among others. This paper examines how the inclusion of people with disabilities is achieved in Canada. The inclusion of people with disabilities is achieved through the redistribution of the state income to secure health and social benefits while promoting a society without barriers and a culture of integration. It corresponds with the social democratic model or institutional- redistributive with an emphasis on human rights and universality.

Key words: people with disabilities., Canada, social policy

Niepełnosprawność stanowi wielowymiarowy problem, a osoby nią dotknięte często potrzebują instytucjonalnego wsparcia. Współczesne państwa prowadzą różnorodne polityki w tym zakresie.

W wielokulturowym społeczeństwie Kanady wsparcie osób z niepełnosprawnościami jest ważnym elementem polityki społecznej prowadzonej zarówno przez rząd federalny jak i rządy prowincji¹. Kanada od lat znajduje się w grupie państwa o najwyższym wskaźniku rozwoju społecznego², a także w czołówce państw, w których żyje się najlepiej w rankingu OECD, w szczególności, jeśli chodzi, o jakość życia³. Zarówno prawo konstytucyjne jak i ustawy federalne i prowincjonalne chronią nie tylko równości praw, zabezpieczając przed dyskryminacją, ale także umożliwiają wprowadzenie przepisów mających na celu wyrównanie szans osobom niepełnosprawnym. Należy także zaznaczyć, iż polityka ta ma umocowanie w kanadyjskim systemie opieki zdrowotnej.

¹ Kanada jest państwem federalnym. Kwestie polityki społecznej są regulowane zarówno na szczeblu federalnym jak i prowincji.

² *Human Development Report 2020*, <http://hdr.undp.org/sites/default/files/Country-Profiles/CAN.pdf>, [dostęp: 20 października 2021]

³ *Better Life Index*, <https://www.oecdbetterlifeindex.org/countries/canada/>, [dostęp: 20 października 2021]

W artykule tym autor poszukuje odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób rząd Kanady zapewnia osobom z niepełnosprawnościami instytucjonalne wsparcie. Wydaje się, iż Kanada zapewnia to wsparcie według założeń socjaldemokratycznego.

WPROWADZENIE DO KONSEPCJI NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Jak szacuje Międzynarodowa Organizacja Zdrowia (WHO) u około 15 procent ludności świata można zidentyfikować pewien stopień niepełnosprawności, a dwa do czterech procent doświadcza znacznych problemów w funkcjonowaniu w życiu społecznym, lub nie może w nim funkcjonować⁴. Generalnie na całym świecie osoby z niepełnosprawnością zmagają się z barierami w systemie opieki zdrowotnej, edukacji, zatrudnieniu, transporcie czy przestrzeni społecznej. Art. 1 Konwencji ONZ 61/106 praw osób niepełnosprawnych z 13.12. 2006 (k.p.o.n) do osób niepełnosprawnych zalicza te, z długotrwałą obniżoną sprawnością fizyczną, umysłową, intelektualną lub sensoryczną, która w interakcji z różnymi barierami może ograniczać ich pełne i efektywne uczestnictwo w życiu społecznym na równych zasadach z innymi obywatelami.

Niewątpliwie, rozwój demokratycznych systemów politycznych wraz z system ochrony praw człowieka przyczynił się do objęcia opieką przez państwo osób z niepełnosprawnościami. W państwach liberalno-demokratycznych, instytucjonalne wsparcie tej grupy społecznej opiera się na różnych zasadach i obejmuje różne zakresy, w ramach różnorodnych systemów ubezpieczeń społecznych i zabezpieczeń socjalnych.

W klasycznej pracy *The three worlds of welfare capitalism* Gøsta Esping-Andersen wyszczególnił trzy modele demokratycznego państwa opiekuńczego: liberalny, korporacyjny i socjaldemokratyczny. W pierw-

⁴ *Disability*, https://www.who.int/health-topics/disability#tab=tab_1 [dostęp: 2 października 2021]

szym, zakres redystrybucji dochodu na pomoc społeczną jest ograniczony do najbardziej potrzebujących, a granice publicznej opiekuńczości wyznaczone są przez nacisk na pracę jako alternatywę dla korzystania z publicznych świadczeń. Państwo gwarantuje minimum świadczeń. Do tego modelu poza Stanami Zjednoczonymi i Wielkiej Brytanii Esping-Andersen zaliczył Kanadę. W drugim reprezentowanym przez Austrię, Francję czy Niemcy to korporacje ubezpieczeniowe i grupowe związane z zatrudnieniem stanowią fundament świadczeń społecznych. Ostatni, socjaldemokratyczny model gwarantuje powszechny dostęp do świadczeń socjalnych. Najbardziej charakterystyczną cechą socjaldemokratycznego modelu państwa opiekuńczego jest powiązanie opiekuńczości i pracy (Esping-Andersen 1990, s. 61–62). Należy pamiętać, iż żaden ze wskazanych modeli państwa opiekuńczego nie pojawia się w „czystym”, modelowym stanie. Z kolei Marcus van Santvoort wyróżnił trzy rodzaje polityk państw europejskich wobec osób z niepełnosprawnościami: całościowy (coherent), fragmentaryczny (fragmented), oraz przejściowy (transition). Podział ten uwzględniał poziom życia tych osób, a także stopień ich partycypacji w społeczeństwie (van Santvoort, 2009). Bożena Kołaczek, także podjęła próbę identyfikacji polityk społecznych wobec osób z niepełnosprawnościami. Wyróżniła ona trzy podstawowe modele: instytucjonalno-redystrybucyjny, motywacyjno-korporacyjny oraz południowoeuropejski (Kołaczek 2011, s. 8). Pierwszy z nich, który odnajdziemy głównie w państwach skandynawskich, charakteryzuje szeroka ingerencja państwa w sprawy socjalne. Główną siłą napędową tego systemu jest powszechny i finansowany publicznie system ochrony zdrowia, a także system oświaty. Osobom starszym i z niepoprawnościami przysługują emerytury i renty socjalne oraz powszechny dostęp do świadczeń i usług socjalnych. W modelu motywacyjno-korporacyjnym, do którego zaliczane są Niemcy i Austria, programy publiczne oparto na ubezpieczeniach społecznych obowiązkowych dla pracujących, głównie chorobowych i emerytalno-rentowych. Dostarczane są

także świadczenia opiekuńcze do nieubezpieczonych, znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Model południowoeuropejski, który odnajdziemy w krajach śródziemnomorskich, charakteryzuje niewielki zakres pomocy ze strony państwa. Wsparcie osób będących w trudnej sytuacji spoczywa głównie na rodzinie, wspólnotach lokalnych, organizacjach charytatywnych, a także Kościołach. Dan Googley, oferując szeroki i różnorodny przegląd stanu badań nad niepełnosprawnościami ujął podejście do niepełnosprawności, jako konstrukt kulturowy i relacyjny. W tym pierwszym, które reprezentowane jest według niego przez Stany Zjednoczone i Kanadę niepełnosprawność jest odnoszona w stosunku do dominującej kultury normalności. W konstrukcie relacyjnym, reprezentowanym przez państwa skandynawskie, niepełnosprawność jest sytuacyjna i względna. Osoby z niepełnosprawnościami mają zagwarantowaną szeroką dostępność miejsc i usług co zapewnia im niezależność życiową (Goodly 2011, s. 15–19).

Tabela 1. Niepełnosprawność a prawa człowieka

Podejście charytatywne	Podejście chroniące prawa człowieka
Wybór	Zobowiązanie
Zewnętrzna kontrola	Autonomia
Ograniczanie kompetencji (disempowerment)	Wzmacnianie kompetencji empowerment)
Naprawiania słabości	Naprawiania środowiska
Ograniczanie aktywności	Wzmacnianie aktywności
Uzależnienie	Niezależność
Dyskryminacja	Równość
Instytucjonalizacja	Inkluzja
Segregacja	Integracja

Źródło: Monitoring the Convention on the Rights of Persons with Disabilities Guidance for human rights monitors, Professional training series No. 17, New York and Geneva 2010, s. 1.

W stosunku do osób z niepełnosprawnościami można także zidentyfikować podejście charytatywne i podejście chroniące prawa człowieka, na co zwrócili uwagę obserwatorzy monitorujący wprowadzanie w życie Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych (Monitoring, 2010, s. 10). W podejściu charytatywnym osoby z niepełnosprawnościami stają się uprzedmiotowione. Pomoc ma naprawić słabości, ale jednocześnie uzależnić. W drugim podejściu zwraca się uwagę na wzmacnianie autonomii, aktywności, niezależności i promowania programów integracyjnych.

Można także wyróżnić podejście mniejszościowe i uniwersalne. To pierwsze segreguje osoby z niepełnosprawnościami z reszty społeczeństwa, w zamian za zapewnienie im opieki. W drugim osoby z niepełnosprawnościami traktowane są jako równoprawni członkowie społeczeństwa, którym zapewnia się usługi wyrównujące szanse (Bond, McColl, 2013, s. 5). Stąd powstaje pytanie czy polityka dotycząca niepełnosprawności powinna się koncentrować na osobach z niepełnosprawnościami czy na środowisku, które nie jest w stanie zapewnić odpowiedniego wsparcia.

Niezależnie od różnorodnych programów wsparcia, w obszarze polityki w stosunku do osób z niepełnosprawnościami w ostatnim ćwierćwieczu nastąpiły znaczące zmiany. Od izolacji do włączenia społecznego we wszystkich sferach. Kanada jest jednym z tych współczesnych państw, która takie znaczące zmiany wprowadziła.

OCHRONA PRAW OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI W KANADZIE

Kanada jest postrzegana przez społeczność międzynarodową jako państwo, które w sposób szczególny respektuje prawa mniejszości, w tym osoby z niepełnosprawnościami. Kanada przystąpiła do głównych międzynarodowych konwencji praw człowieka, a w 2010 roku

ratyfikowała k.p.o.n. Tym samym rząd Kanady uznał wkład osób z niepełnosprawnościami w ogólny dobrobyt i różnorodność społeczeństwa gwarantując im samodzielność i niezależność a przede wszystkim możliwość aktywnego udziału w procesie podejmowania decyzji w zakresie polityki i programów dotyczących ich bezpośrednio.

Niepełnosprawność jest w Kanadzie definiowana dość szeroko. Generalnie za osobę z niepełnosprawnością uważa się osobę z fizyczną czy umysłową niepełnosprawnością, która w zasadniczy sposób i trwale wpływa na ograniczenie głównych czynności w jej życiu. Niepełnosprawność ta jest potwierdzona i zarejestrowana przez upoważnione do tego celu placówki. Kodeks praw człowieka Ontario (C.H.R.O) interpretuje niepełnosprawność, uwzględniając obecny i poprzedni stan, zaliczając do niej jakiegokolwiek stopień fizycznej niepełnosprawności, kaleczności, wad rozwojowych i wrodzonych, zniekształceń, chorób (jak epilepsja czy cukrzyca), w tym psychicznych, zaburzeń uczenia lub dysfunkcji procesu związanego ze zrozumieniem symboli czy języka mówionego⁵. Sąd Najwyższy Kanady, za niepełnosprawność uznał szeroki i stale zmieniający się zakres trwałych, tymczasowych lub przerywanych upośledzeń, zarówno fizycznych, jak i psychicznych, które mogą, ale nie muszą powodować ograniczeń funkcjonalnych, gdy osoba wchodzi w interakcję z innymi i potencjalnie ze społecznie skonstruowanymi barierami (Supreme Court of Canada, 2000). Wiele przepisów definiuje niepełnosprawność w terminach właściwych dla określonego celu prawa. Na przykład kanadyjska ustawa o prawach człowieka (Canadian Human Rights Act, R.S.C., 1985, c.H-6) (C.H.R.A.) definiuje niepełnosprawność w celu ochrony jednostek przed dyskryminacją jako „jakąkolwiek wcześniejszą lub istniejącą umysłową lub fizyczną niepełnosprawność i obejmuje zniekształcenie oraz wcześniejszą lub istniejącą zależność od alkoholu lub narkotyku”. Urząd Statystyczny Kanady, zalicza do osób

⁵ *The Ontario Human Rights Code*, <http://www.ohrc.on.ca/en/ontario-human-rights-code>, [dostęp: 20 października 2021]

z niepełnosprawnościami, także osoby, które czasami, często lub zawsze odczuwają ograniczenia przy wykonywaniu czynności codziennych, z powodu długotrwałej choroby lub stałego problemu zdrowotnego⁶ (Statistics Canada 2017). Ustawa o likwidowaniu barier (Accessible Canada Act, S.C. 2019, c. 10) (A.C.A.) określa, że niepełnosprawność oznacza każde upośledzenie, w tym upośledzenie umysłowe, intelektualne, poznawcze, komunikacyjne, o charakterze trwałym, przejściowym czy epizodycznym, widoczne, bądź ukryte, które w interakcji z barierami utrudnia pełny i równy udział osoby w społeczeństwie.

W prawie krajowym ochrona mniejszości, w tym osób z niepełnosprawnościami stała się przedmiotem kompleksowej regulacji zawartej w kilkudziesięciu aktach prawnych zarówno federalnych jak i prowincjonalnych min. takich jak: Kanadyjska Karta Praw (Canadian Bill of Rights, S.C. 1960, c.44); (C.B.R) Kanadyjska Karta Praw i Wolności (Canadian Charter of Rights and Freedoms 1982, dalej Karta); C.H.R.A; Ustawa o sprawiedliwym zatrudnieniu (Employment Equity Act, S.C. 1995, c.44) czy A.C.A.

W Kanadzie nie ma zatem skonsolidowanego podejścia do osób z niepełnosprawnościami, a ochrona praw i uprawnienia tej grupy są rozproszone w ustawach federalnych i prowincjonalnych. W C.B.R znajdziemy zobowiązanie, iż Kanada jest i będzie państwem wolnym od dyskryminacji ze względu na rasę, pochodzenie narodowe, kolor skóry, wyznanie, płeć, a każdemu zagwarantowane jest prawo do życia wolności, bezpieczeństwa, którego nie można go pozbawić z wyjątkiem trybu określonego w ustawie⁷. Osoby z niepełnosprawnościami nie zostały wymienione jako osobna grupa szczególnie narażona na dyskryminację,

⁶ Statistics Canada (2017) *Canadian Survey on Disability*, <https://www150.statcan.gc.ca/n1/en/catalogue/89-654-X> [dostęp: 2 listopada 2021].

⁷ Przez dyskryminację rozumie się w praktyce traktowanie jednostek bądź grupy społecznej w sposób inny bądź negatywny ze względu na rasę, wiek, wyznanie, płeć etc., zmierzający o pozbawienia ich praw i korzyści przysługujących wszystkim.

ale w C.H.R.A zaznaczono, iż celem tej ustawy jest przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu m.in. na niepełnosprawność, w instytucjach podlegających kompetencjom federalnym. Ustawa ta powołała Kanadyjską Komisję Praw Człowieka i Kanadyjski Trybunał Praw Człowieka, których zadaniem stało się promowanie ochrony praw człowieka poprzez rozpatrywanie skarg na naruszenie przepisów i poszukiwanie środków zaradczych. Podkreśleniem, iż prawa i wolności jednostki mają charakter najwyższej zasady normatywnej było nadanie rangi konstytucyjnej Karcie, która stała się częścią Aktu Konstytucyjnego z 1982 roku⁸. Karta gwarantuje, że każdy, którego prawa i wolności zostały pogwałcone lub zanegowane, ma prawo zwrócenia się do sądu o zastosowanie właściwych środków. W katalogu praw demokratycznych m.in. zagwarantowano równość przed i wobec prawa bez dyskryminacji, a w szczególności bez dyskryminacji m.in. ze względu na psychiczne czy fizyczne ułomności. Zasadę tę przyjęto w wielu ustawach. Kodeks karny (Criminal Code, R.S.C, 1985, c. C-46) (CC) nakłada obowiązek akomodacji potrzeb osób z niepełnosprawnościami, które występują jako świadek, ofiara czy przysięgły. Podobną akomodację nakłada prawo wyborcze, które ma umożliwić im udział głosowaniu, w zależności od rodzaju niepełnosprawności. Ustawa o kanadyjskiej policji konnej (Royal Canadian Mounted Police Act, R.S.C., 1985, c.R-10) (R.C.M.P.A) nakazuje członkom służby szanować prawa każdej osoby i zakazuje dyskryminacji ze względu na stan psychiczny czy niepełnosprawność. Ustawa Copyright (Copyright Act, R.S.C, 1985, c. C-42) (C.A) stanowi, iż prawa autorskie nie są naruszane, gdy dzieło zostanie zaadoptowane dla potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Ustawa o środkach masowego przekazu (Broadcasting Act, SC 1991, c 11) (B.A) obliuguje nadawców do zagwarantowania dostępności do transmisji osobom z niepełnosprawnościami, a także zakazuje rozpowszechniania obraźliwych treści, które mogą narazić te osoby na niena-

⁸ Akt Konstytucyjny z 1982 roku wraz z Aktem Konstytucyjnym z 1867 roku (dawniej BNAA) tworzą konstytucję Kanady.

wieść i pogardę ze względu na niepełnosprawność. Ustawa o transporcie (Canada Transportation Act, SC 1996, c.10) (C.T.A) nakazuje uwzględnienie potrzeb osób z niepełnosprawnościami przy dostępie do środków transportu publicznego i miejsc parkingowych. Ustawy z zakresu prawa pracy zobowiązują pracodawców do akomodacji ograniczeń wynikających z niepełnosprawności. Chodzi o to, aby pracodawcy i dostawcy usług zaspokajali potrzeby swoich pracowników i klientów niepełnosprawnych, z wyjątkiem sytuacji, w których spowodowałoby to nadmierne trudności, biorąc pod uwagę takie czynniki jak zdrowie, bezpieczeństwo i koszty. Zgodnie z jurysprudencją Sądu Najwyższego Kanady celem akomodacji jest zapewnienie osobie, która jest w stanie pracować odpowiednich warunków. Oznacza to, iż pracodawca musi uwzględnić potrzeby pracownika, ale w taki sposób, aby nie powodować u siebie nadmiernego obciążenia. Wspomniana już ustawa A.C.A. narzuca wypracowanie nowych standardów, aby zapewnić osobom z niepełnosprawnościami dostęp bez barier do instytucji podległych jurysdykcji federalnej. Do 2040 roku rząd federalny zobowiązał się do usuwania barier i zapobiegania powstawania nowych w obszarach zatrudnienia, budownictwa, technologii informacyjnych, transportu, dostępu do towarów i usług. Przepisy A.C.A. oparto o zasady, iż wszystkie osoby muszą być traktowane z godnością, z możliwością zapewnienia podejmowania samodzielnych wyborów, z wolnym dostępem do pełnego i równego udziału w społeczeństwie, niezależnie od ich niepełnosprawności. Zatem głównym celem A.C.A. jest umożliwienie osobom z niepełnosprawnościami funkcjonowanie w społeczeństwie bez barier.

Warto zaznaczyć, iż gwarancja równości praw nie wyklucza wprowadzenia prawa, programów lub działań, które mają na celu poprawę warunków życia grup lub osób znajdujących się w sytuacji pokrzywdzenia. Na tej podstawie przyjęto wiele przepisów, które mają poprawić sytuację mniejszości widocznych⁹, osób z niepełnosprawnościami, ludno-

⁹ Mniejszości widoczne są kategorią demograficzną. Zgodnie z Ustawą o spra-

ści rdzennej i kobiet. Należą do nich przepisy ustawy o sprawiedliwym zatrudnieniu, która odnosi się do instytucji regulowanych przez prawo federalne, zatrudniających powyżej 100 osób¹⁰. Instytucje te zostały zobligowane do zwiększenia zatrudnienia m.in osób z niepełnosprawnościami poprzez prowadzenie akcji afirmatywnych. Analizy zatrudnienia wskazują, iż od wprowadzenia w życie ustawy wzrosła reprezentatywność osób z niepełnosprawnościami na rynku pracy.

Uregulowania dotyczące ochrony praw osób z niepełnosprawnościami zostały przyjęte także w ustawach uchwalonych przez legislatury prowincji oraz zgromadzenia ustawodawcze terytoriów. Prowincje przyjęły zarówno karty swobód obywatelskich, zawierające antydyskryminacyjne przepisy jak i powołały komisje ochrony praw człowieka. Prowincja Saskatchewan była pierwszą, która w 1944 roku wprowadziła przepisy zakazujące dyskryminacji, a trzy lata później uchwaliła Kartę Swobód Obywatelskich Saskatchewan. Współcześnie wszystkie akty prawne prowincji dotyczące praw człowieka zawierają katalog ochrony tych praw, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii dyskryminacji, także ze względu na niepełnosprawność, włącznie z przepisami, zmierzającymi do wyrównywania szans. Prowincje starają się także likwidować wszelkie bariery, które ograniczają osobom z niepełnosprawnościami dostęp do ich usług, a także w miejscach pracy regulowanych prawem prowincjonalnym.

SYSTEM POLITYKI SPOŁECZNEJ WOBEC OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI W KANADZIE

Jak wskazują dane około 6.2 milionów mieszkańców Kanady powyżej lat 15 posiada pewien stopień niesprawności, a niemal połowa

wiedliwym zatrudnieniu jest to osoba bądź grupa osób, które nie należą do większości rasowej w danej społeczności

¹⁰ Instytucje m.in. takie jak: rząd i jego agencje, korporacje Korony jak i instytucje prywatne banki, firmy telekomunikacyjne czy transportowe

z tych osób (43 procent) posiada wysoki stopień niepełnosprawności¹¹. (Statistics Canada, 2017). W związku ze starzeniem się społeczeństwa liczba osób z niepełnosprawnościami wzrasta, stanowiąc coraz większy odsetek ludności Kanady. Fundamentalne zmiany w podejściu do polityki społecznej, w tym do osób z niepełnosprawnościami nastąpiły po wejściu w życie Karty, na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Rządy Kanady jak i rządy prowincji stopniowo i systematycznie wprowadzały nowe standardy gwarantujące uwzględnienie potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Zgodnie z podziałem kompetencji to rządy prowincji stały się odpowiedzialne za zapewnienie świadczeń społecznych, ale część uprawnień w tym zakresie mają także władze federalne, które nadzorują m.in. system emerytalny zasiłków dodatkowych włącznie z zasiłkami ze względu na niepełnosprawność. Ponadto władze federalne uczestniczą w finansowaniu programu opieki medycznej- CHT (Canada Health Transfer) i programu świadczeń społecznych- CST (Canadian Social Transfer). Gwarancje powszechnego dostępu do świadczeń medycznych zostały zawarte w artykule 36 Aktu Konstytucyjnego z 1982 roku (Konstytucja Kanady), który zobowiązał rząd federalny i do „wspierania równych szans wszystkich Kanadyjczyków i wspomagania rozwoju ekonomicznego by każdy Kanadyjczyk miał równe możliwości dostępu do podstawowych usług publicznych o porównywalnej, jakości” oraz w uchwalonej w 1984 roku kanadyjskiej ustawie o opiece zdrowotnej (Canada Health Act, R.S.C., 1985, c. C-6) (C.H.A.). Ustawa ta wprowadziła finansowany publicznie system opieki zdrowotnej dostępny dla każdego mieszkańca Kanady¹². Określa

¹¹ Statistics Canada (2017) *Canadian Survey on Disability*, <https://www150.statcan.gc.ca/n1/en/catalogue/89-654-X> [dostęp: 2 listopada 2021]

¹² Powszechność dostępu do opieki medycznej została wprowadzona najpierw w 1947 r. w prowincji Saskatchewan, gdzie ustanowiono powszechne ubezpieczenie szpitalne. Dziesięć lat później parlament federalny uchwalił ustawę zezwalającą rządowi na uczestniczenie w kosztach prowincjonalnych ubezpieczeń szpitalnych. Do

podstawowe zasady systemu opieki zdrowotnej do których należą: powszechność, dostępność, wszechstronność oraz publiczna administracja. Głównym celem tego aktu było zagwarantowanie wszystkim mieszkańcom Kanady dostępu do opłacanych publicznie usług medycznych. W praktyce oznacza to, że administrowanie służbą zdrowia musi być prowadzone przez niedochodową instytucję publiczną; wszystkie niezbędne usługi medyczne prowadzone przez szpitale i lekarzy muszą wchodzić w zakres ubezpieczenia medycznego; wszystkie ubezpieczone osoby muszą mieć zagwarantowany dostęp do publicznego ubezpieczenia zdrowotnego na podobnych warunkach i w każdym miejscu w Kanadzie oraz w trakcie podróży poza granicami Kanady; dostęp do usług medycznych nie może być hamowany przez bariery finansowe czy inne. Akt ten wprowadził także zunifikowany kodeks wskazujący, w jaki sposób prowincje powinny zarządzać szpitalami i usługami medycznymi. Opłaty manipulacyjne czy dodatkowe opłaty wprowadzane przez lekarzy są zakazane, a nieprzestrzeganie postanowień ustawy eliminuje prowincje z uzyskania środków z pomocy federalnej. Świadczenia gwarantowane ustawą nie obejmują usług dentystycznych, okulistycznych czy refundacji leków, ale można wykupić indywidualne ubezpieczenia na te usługi bądź takie ubezpieczenie mogą oferować pracodawcy.

Osoby czy rodziny, które straciły źródła dochodów i nie podlegają innym ubezpieczeniom, włącznie z osobami z niepełnosprawnościami, mogą ubiegać się do rządów prowincji o zasiłki społeczne. Każda z prowincji wprowadziła własne regulacje dotyczące ich wysokości czy reguł dostępu, ale generalne mogą je otrzymać zarówno obywatele Kanady, jak i osoby, które mają prawo stałego pobytu, oraz uchodźcy. Generalnie, przy przyznawaniu zasiłków, które przeznaczone są na wyżywienie

1961 r. wszystkie prowincje i terytoria pokrywały koszty opieki szpitalnej. W 1962 r. ponownie w Saskatchewan uruchomiono program, poza szpitalnych ubezpieczeń medycznych na usługi lekarskie. Pozostałe prowincje podążyły za Saskatchewan i dziesięć lat później wszystkie oferowały podobne ubezpieczenia

i mieszkanie bierze się pod uwagę zdolność do pracy, liczbę osób w rodzinie, wiek, majątek, koszty utrzymania mieszkania. Mogą to być bezpośrednie świadczenia pieniężne, przyznanie mieszkania socjalnego, dopłaty do czynszu. Jednakże w trakcie otrzymywania wsparcia finansowanego osoby zdolne do pracy mają obowiązek aktywnego poszukiwania zatrudnienia, akceptacji proponowanej pracy lub przekwalifikowania.

Każda z prowincji prowadzi oddzielne plany pomocowe. Przykładowo w Nowej Fundlandii i Labradorze można także otrzymać dodatek do dochodów, jeśli są niskie¹³. W największej prowincji Ontario pomoc dostarczana jest w ramach dwóch programów: dla osób, które są tymczasowo w trudnej sytuacji finansowej i dla osób z niepełnosprawnościami (ODSP). Programy te z jednej strony pomagają w finansowaniu podstawowych potrzeb, jak wyżywienie i mieszkanie, a z drugiej przygotowują do poszukiwania pracy. Ponadto mogą finansować lekarstwa, dentystę czy szkolenia zawodowe. Natomiast tytuł do renty na podstawie trwałej i poważnej niezdolności do pracy mają osoby, które opłacały składki, co najmniej przez 4 lata, w ciągu ostatnich sześć lat. System ten zezwala na łączenie świadczeń. Kanadyjski plan rentowy (CPP) gwarantuje osobom pobierającym renty z tytułu niezdolności do pracy prawo do dodatków na każde dziecko pozostające na utrzymaniu (wieku do 18 lat lub do 25 lat, jeżeli studiuje) w wysokości 224,62 CAD miesięcznie. W podobnej wysokości wypłacane są dodatki dla sierot w wieku do 18 lat lub 25 lat¹⁴. Wszystkie osoby starsze, powyżej 65 roku życia otrzymują świadczenie dla osób starszych OAS (Old Age Security). Jest to opodatkowane, rewaloryzowane, powszechne, niezależne od zatrudnie-

¹³ Na przykład w prowincji tej osoba dorosła może otrzymać zasiłek w wysokości 308 dolarów, a małżeństwo z dziećmi 707 dolarów a także dodatek do opłat za mieszkanie czy benzynę

¹⁴ *Canadian Pension Plan, Service Canada*; <http://www.servicecanada.gc.ca/eng/services/pensions>, [dostęp: 19 października 2021 r.].

nia, federalnie zarządzane miesięczne świadczenie kierowanym, które w 2021 wynosiło 635.26 dolarów¹⁵. Natomiast osoby z niepełnosprawnościami i ich dzieci do lat 18 lub uczące się do 25 lat mogą otrzymać dodatkowy zasiłek.

Osoby z niepełnosprawnościami mogą także skorzystać z finansowania adaptacji mieszkań dla ich potrzeb, a także z odpisów podatkowych i programów oszczędnościowych jak Canada Disability Savings Grant czy Disability Savings Bonds. Jak wskazują Andrzej Bernat i Rafał Klaus dla osób niewidomych lub o ograniczonych zdolnościach widzenia, są dostępne różnego rodzaju ekrany ułatwiające czytanie. Niektóre z nich przekazują pisane na klawiaturze informacje w formie syntetycznego głosu, inne odczytują informacje, które są na stronach komputerów albo można również stosować urządzenie odczytujące w systemie języka „Braille”. Ponadto produkty powiększające, mogą powiększać poszczególne części komputerowego ekranu. Osobom o niepełnosprawności ruchowej montowane są np. na głowie wskaźniki i systemy rozpoznawania głosowego [Bernat, Klaus 2007. s. 59–61]. Szeroki program pomocowy jest kierowany do studentów z niepełnosprawnościami, którzy mogą ubiegać się o bezzwrotne granty w wysokości 2000 dolarów rocznie na pokrycie kosztów uczenia, a także w wysokości 8000 dolarów rocznie dla zapewniania fachowej pomocy w procesie uczenia się (korepetytorzy, tłumacze, osoby sporządzające notatki, urządzenia do języka „Braille”). Dodatkowo zasiłek z tytułu trwałej niezdolności do pracy pozwala na umorzenie pożyczek studenckich.

¹⁵ Zasiłki te są kwartalnie waloryzowane. Pełny zasiłek, który otrzymują osoby, mieszkające w Kanadzie legalnie od osiągnięcia pełnoletniości przez 40 lat Na podstawie: Old Age Security pension and benefits - Monthly payment amounts and maximum annual income – January to March 2021, Service Canada, <https://www.canada.ca/en/services/benefits/publicpensions/cpp/old-age-security.html> [dostęp: 19 października 2021 r.].

W połowie 2021 rząd Kanady wprowadził przepisy mające na celu utworzenie nowego kanadyjskiego zasiłku dla osób z niepełnosprawnościami (Canada Disability Benefits) (CDB), którego celem miało być bezpośrednie wsparcie finansowe. CDB jest pierwszym elementem szerszego planu działań na rzecz dalszej integracji społecznej osób z niepełnosprawnościami. W duchu „nic o nas bez nas” plan ten jest opracowywany z organizacjami osób z niepełnosprawnościami a jego celem jest tworzenie większej liczby miejsc pracy dla osób z niepełnosprawnościami, dalszą eliminację barier, wspieranie kultury integracji i ułatwienie dostępu do świadczeń programów i usług zarówno na gruncie federalnym jak i prowincji¹⁶.

Wydaje się, iż Kanada odeszła od patrzenia na niepełnosprawność z punktu widzenia wyzwania dla porządku prawnego, postrzegania jako deficytu medycznego czy ekonomicznego. Dziś jest to w znacznej mierze zagadnienie społeczno-kulturowe. Zmiany w podejściu do osób z niepełnosprawnościami odzwierciedlone zostały w przyjęciu i rozwoju różnych polityk, które uwzględniają prawa polityczne, status ekonomiczny i integrację społeczną. Wiele z tych polityk jest nakierowanych bezpośrednio do osób z niepełnosprawnościami, których celem jest nie tylko pomoc finansowa, ale przede wszystkim likwidowanie barier. Zapewnienie dostępności do informacji, środków transportu, edukacji, przestrzeni publicznej.

WNIOSKI

Od wprowadzenia Karty w 1982 roku, poszczególne rządy Kanady i rządy prowincji systematycznie wprowadzały zmiany, które miały na celu włączenie osób z niepełnosprawnościami do głównego nurtu ży-

¹⁶ Government of Canada (2021) Backgrounder: Supporting Canadians with disabilities – Canada, Disability Benefit, <https://www.canada.ca/en/employment-social-development/news/2021/06/backgrounder-supporting-canadians-with-disabilities---canada-disability-benefit.html>, [dostęp: 20 października 2021].

cia społecznego. Można zidentyfikować trzy filary, na których opiera się współczesne podejście do osób z niepełnosprawnościami. Pierwszy to powszechny dostęp do opieki zdrowotnej, drugi to system świadczeń społecznych, a trzeci to budowanie społeczeństwa bez barier. Podejście to zatem zaliczyć do socjaldemokratycznego, według klasyfikacji Esping-Andersen, lub instytucjonalno-redystrybucyjnego, według klasyfikacji Kołaczek, a także bardziej przypomina konstrukt relacyjny i podejście oparte na prawa człowieka o charakterze uniwersalnym. Nie jest oparty na korelacji między wkładem własnym jednostki a możliwością dostępu do świadczeń, a łączy elementy powszechnego dostępu do świadczeń socjalnych, z powiązaniem opiekuńczości i integracji. Władza publiczna ponosi główną odpowiedzialność za bezpieczeństwo socjalne jednostek, świadczenia i usługi społeczne mają charakter powszechny, a różnorodne programy służą eliminowaniu barier w infrastrukturze i instytucjach oraz promowaniu kultury integracji.

BIBLIOGRAFIA

- Bernat, A., Klaus R. (2007), *Niepełnosprawni a technologie informatyczne w Kanadzie*, [w:] *Międzynarodowa Konferencja Technologie Informatyczne w Służbie Osób Niepełnosprawnych*, Gorzów Wlkp.
- Bond, R., McColl, M. A. (2013) A Review of Disability Policy in Canada <http://www.disabilitypolicyalliance.ca/wp-content/uploads/2013/10/Disability-Policy-Scan-2013.pdf>
- Esping-Andersen, G., (1990) *The Three Worlds of Welfare Capitalism*, Cambridge.
- Disability, https://www.who.int/health-topics/disability#tab=tab_1 [dostęp: 2 października 2021.]

- Goodley, D., (2011) *Disability Studies: An Interdisciplinary Introduction*, London.
- Government of Canada (2021) *Backgrounder: Supporting Canadians with disabilities – Canada Disability Benefit*, <https://www.canada.ca/en/employment-social-development/news/2021/06/backgrounder-supporting-canadians-with-disabilities---canada-disability-benefit.html>, [dostęp: 20 października 2021.]
- Kelemen, R. D., Vanhala, L., (2010) *The Shift to the Rights Model of Disability in the EU and Canada*, *Regional & Federal Studies*, 20:1, 1–18, <https://doi.org/10.1080/13597560903174766>.
- Kołaczek, B. (2011) *Jaki model polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych*, *Polityka Społeczna* nr 9/2011
- Monitoring (2010) *The Convention on the Rights of Persons with Disabilities Guidance for human rights monitors*, Professional training series No. 17, New York and Geneva.
- OECD, (2020), *Better Life Index*, <https://www.oecdbetterlifeindex.org/countries/canada/>, [dostęp: 20 października 2021.]
- Ontario Human Rights Code, <http://www.ohrc.on.ca/en/ontario-human-rights-code>, [dostęp: 20 października 2021]
- Supreme Court of Canada (2000) *Quebec (Commission des droits de la personne et des droits de la jeunesse) v. Montréal (City); Quebec (Commission des droits de la personne et des droits de la jeunesse) v. Boisbriand (City)*, 1 S.C.R. 665, 37
- Statistics Canada (2017) *Canadian Survey on Disability*, <https://www150.statcan.gc.ca/n1/en/catalogue/89-654-X> [dostęp: 2 listopada 2021]
- UNDP (2020), *Human Development Report 2020*, <http://hdr.undp.org/sites/default/files/Country-Profiles/CAN.pdf>, [dostęp: 20 października 2021]
- van Santvoort, M. M., (2009) *Disability in Europe: policy, social participation and subjective well-being*, Groningen University, <https://www.european-socialsurvey.org/findings/details.html?p=389>.

Akty prawne

Accessible Canada Act, S.C. 2019, c. 10

Broadcasting Act, SC 1991, c 11

Canada Health Act, R.S.C., 1985, c. C-6

Canada Transportation Act, SC 1996, c.10

Canadian Bill of Rights, S.C. 1960, c.44,

Canadian Human Rights Act, R.S.C., 1985, c.H-6

Criminal Code, R.S.C, 1985, c. C-46

Copyright Act, R.S.C, 1985, c. C-42

Employment Equity Act, S.C. 1995, c.44

Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, ONZ 61/106 z 13.12. 2006, www.unic.un.org.pl/dokumenty/Konwencja_Praw_Osob_Niepelnosprawnych.pdf

Konstytucja Kanady, wstęp i tłum. J. Osiński, I. Zawisłańska, Warszawa 1998

Royal Canadian Mounted Police Act, R.S.C., 1985, c.R-10



Piotr Zając

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
doktorant

**FORMY REHABILITACJI ZAWODOWEJ
OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI
FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW PFRON,
REALIZOWANE PRZEZ SAMORZĄDY
POWIATOWE W LATACH 2010–2020**

**FORMS OF THE VOCATION
REHABILITATION OF PEOPLE
WITH DISABILITIES, FINANCED BY PFRON
RESOURCES, REALISED BY DISTRICT
SELF-GOVERNMENT IN 2010–2020**

ABSTRAKT

Praca zawodowa jest bardzo ważna w życiu każdego człowieka, a w szczególności dla osób z niepełnosprawnościami. Niezależnie od ograniczeń jakie towarzyszą tym osobom w życiu codziennym, pracując mogą odzyskać wiarę we własne umiejętności oraz czuć się potrzebnymi i docenionymi. Mimo poprawiającej się sytuacji na rynku pracy w Polsce, problem stanowi mała aktywność zawodowa osób z niepełnosprawnościami. Samorządy powiatowe realizują szereg działań z zakresu rehabilitacji

zawodowej finansowanych ze środków PFRON. Działania te skierowane są zarówno do osób z niepełnosprawnościami jak i pracodawców. Niestety, ze wsparcia w zakresie rehabilitacji zawodowej w latach 2010-2020, korzystał niewielki odsetek osób. Władze zarówno centralne jak i lokalne powinny podjąć działania zmierzające do zwiększenia aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnościami. Przede wszystkim tworzyć optymalne rozwiązania prawne i przejrzyste procedury, sprzyjające podejmowaniu aktywności zawodowej przez te osoby.

Słowa kluczowe: osoby z niepełnosprawnościami, rehabilitacja zawodowa, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

ABSTRACT

Employment is very important for every human being, but especially for people with disabilities. Employment gives people with disabilities an opportunity to regain self-confidence and make them feel needed and appreciated. Despite the improvement on the Polish labor market, people with disabilities have difficulties with accessing it. Local authorities implemented several programmes addressed to people with disabilities and employers, financed by the National Disabled Persons Rehabilitation Fund to make employment more accessible. Unfortunately, only a small percentage of people with disabilities benefited from these programs in 2010–2020. Both central and local authorities should take more measures to increase the number of people with disabilities in the labour force. First of all, they should generate optimal regulations and transparent procedures to encourage them to enter the labour market.

Key words: people with disabilities, vocational rehabilitation, National Disabled Persons Rehabilitation Fund.

WPROWADZENIE

Praca zawodowa jest bardzo istotnym aspektem w życiu każdego człowieka. Poza swoją podstawową funkcją jaką jest zarabianie pieniędzy potrzebnych do utrzymania, daje możliwość rozwoju osobistego, a także umożliwia nawiązywanie relacji interpersonalnych zarówno na

gruncie zawodowym jak i prywatnym. Możliwość podjęcia pracy jest szczególnie ważna dla osób z niepełnosprawnością. Dzięki niej, niezależnie od ograniczeń jakie towarzyszą im w życiu codziennym, mogą odzyskać wiarę we własne umiejętności oraz czuć się społecznie potrzebnymi i docenionymi.

Mimo poprawiającej się sytuacji na rynku pracy w Polsce, problem stanowi mała aktywność zawodowa osób z niepełnosprawnościami. Współczynnik aktywności zawodowej tych osób w IV kwartale 2020 roku wyniósł 30,3%, natomiast wśród osób sprawnych w porównywalnym okresie 77,2%¹. Samorządy powiatowe poprzez urzędy pracy realizują działania z zakresu rehabilitacji zawodowej finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Podejmowane działania mają na celu pomoc osobom z niepełnosprawnościami w podjęciu zatrudnienia czy uzyskaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Są one skierowane zarówno do osób z niepełnosprawnościami jak i pracodawców decydujących się zatrudnić te osoby.

Celem niniejszego opracowania jest omówienie działań (form wsparcia) z zakresu rehabilitacji zawodowej realizowanych przez samorządy powiatowe jak i ich wykorzystanie w latach 2010–2020.

W pierwszej jego części przedstawiono definicje osoby z niepełnosprawnością oraz rehabilitacji. W drugiej zaś ukazano rolę Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W kolejnej działania z zakresu rehabilitacji zawodowej realizowane przez samorządy powiatowe finansowane ze środków funduszu. Ostatnia część dotyczy natomiast wykorzystania poszczególnych form wsparcia w latach 2010–2020, zarówno przez osoby z niepełnosprawnościami jak i pracodawców.

¹ BAEL *Aktywność ekonomiczna osób niepełnosprawnych prawnie*, dane z IV kwartału 2020 roku, <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/p,81,bael>, [dostęp: 19 października 2021r.].

DEFINICJA OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ ORAZ REHABILITACJI

Dla rozważań dotyczących kwestii wsparcia osób z niepełnosprawnościami, kluczowe jest wyjaśnienie pojęć osoby z niepełnosprawnością oraz rehabilitacji. W Polsce za *osobę z niepełnosprawnością* uznaje się kogoś, kto uzyskał orzeczenie o zakwalifikowaniu do jednego z trzech stopni niepełnosprawności² lub o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy³ czy też orzeczenie o niepełnosprawności, wydane przed ukończeniem 16 roku życia, zgodnie z ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z 27 sierpnia 1997 roku. W ustawie tej zdefiniowano również pojęcie niepełnosprawności. Według jej przepisów, *niepełnosprawność* oznacza „trwałą lub okresową niezdolność do wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności powodującą niezdolność do pracy.” (Dz.U.1997 nr 123 poz. 776 z późn. zm.) (u.r.z.s.z.o.n.) (stan prawny na 20 października 2021 r.). Z kolei Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych przyjęta 13 grudnia 2006 roku, określa *osoby z niepełnosprawnością* jako te, „z długotrwałą obniżoną sprawnością fizyczną, umysłową, intelektualną lub sensoryczną, która w interakcji z różnymi barierami może ograniczać ich pełne i efektywne uczestnictwo w życiu społecznym na równych

² Orzeczenia o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności wydaje powiatowy zespół ds. orzekania o niepełnosprawności. Osoby do 16 roku życia otrzymują tylko orzeczenie o niepełnosprawności bez wskazania jej stopnia, natomiast osoby powyżej 16 życia otrzymują orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, a ich niepełnosprawność może zostać zakwalifikowana do stopnia: lekkiego, umiarkowanego lub znacznego.

³ Orzeczenie o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy wydawane jest przez lekarza orzecznika ZUS, celem uzyskania świadczeń rentowych. Orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji jest równoważne ze znacznym stopniem niepełnosprawności, natomiast orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy odpowiada orzeczeniu o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Należy podkreślić, że otrzymanie orzeczenia nie wyklucza możliwości podjęcia pracy.

zasadach z innymi obywatelami” (Dz.U. 2012 poz. 1169 z późn. zm.) (Konwencja ONZ nr 61/06) (stan prawny na 20 października 2021 r.).

Termin *rehabilitacja* pochodzi natomiast od połączenia łacińskiego słowa *habilitas* oznaczającego „zręczność, sprawność” z przedrostkiem *re*, który odnosi się do „ponowienia, przywrócenia tego co utracone”. W znaczeniu ogólnym rehabilitacja oznacza „złożony proces obejmujący oddziaływania lecznicze, społeczne i zawodowe, a w przypadku dziecka pedagogiczne zmierzające do przywrócenia sprawności i umożliwienia samodzielnego życia w społeczeństwie człowiekowi, który takich możliwości nie miał lub z powodu przebytego urazu czy choroby je utracił” [Gałkowski, Kiwerski 1986, s. 263].

W art. 7 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, natomiast *rehabilitację* osób z niepełnosprawnościami, zdefiniowano jako „zespół działań, w szczególności organizacyjnych, leczniczych, psychologicznych, technicznych, szkoleniowych, edukacyjnych i społecznych, zmierzających do osiągnięcia, przy aktywnym uczestnictwie tych osób, możliwie najwyższego poziomu ich funkcjonowania, jakości życia i integracji społecznej”. Rehabilitacja zawodowa wedle przepisów wyżej wymienionej ustawy, ma natomiast na celu ułatwienie osobie z niepełnosprawnością uzyskania i utrzymania odpowiedniego zatrudnienia i awansu zawodowego przez umożliwienie jej korzystania z poradnictwa zawodowego, szkolenia zawodowego i pośrednictwa pracy. Z kolei celem rehabilitacji społecznej jest „umożliwianie tym osobom uczestnictwa w życiu społecznym” – art. 7–9 (u.r.z.s.z.o.n.).

Przedstawione definicje niepełnosprawności jak i rehabilitacji zawarte w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, są podstawowymi dla polskiego systemu prawnego. Wydaje się jednak, że definicja niepełnosprawności zawarta w ustawie zawiera pewne niedoskonałości. Przyjęto w niej, że niepełnosprawność powoduje niezdolność do wypełniania ról społecznych. Po-

minięto natomiast kwestię utrudnienia lub ograniczenia w wypełnianiu tych ról na skutek barier na jakie napotykają osoby z niepełnosprawnościami. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że definicja niepełnosprawności zawarta w powyższej ustawie, odbiega od definicji przyjętej w Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych⁴. W Konwencji podkreślono, że to właśnie interakcja z różnymi barierami może ograniczać pełne i efektywne uczestnictwo w życiu społecznym. Definicja z ustawy natomiast, zupełnie pomija ten aspekt wskazując na naruszenia sprawności organizmu jako przyczynę niezdolności wykonywania ról społecznych.

Z uwagi na fakt ratyfikowania przez Polskę Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, ustawodawca powinien ujednolicić definicję niepełnosprawności i posługiwać się tą przyjętą przez środowisko międzynarodowe.

PAŃSTWOWY FUNDUSZ REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Do finansowania działań z zakresu rehabilitacji zawodowej, leczniczej i społecznej osób z niepełnosprawnościami powołano Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. PFRON jest państwowym funduszem celowym, posiadającym osobowość prawną. Został powołany na mocy art. 30 ustawy z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (u.z.r.z.o.n) (Dz.U. 1991 nr 46 poz. 201 z późn. zm.) (stan prawny: akt uchylony 1 stycznia 1998 r.). Przychodami funduszu są między innymi: obowiązkowe wpłaty od pracodawców, dotacje oraz subwencje z budżetu państwa, zapisy spadki i darowizny; dochody z oprocentowania pożyczek oraz wolnych środków przekazanych w zarządzanie zgodnie z przepisami o finansach publicznych; dochody z działalności gospodarczej, a także dywidendy – art. 46 (u.r.z.s.z.o.n.) [Bulenda, Zabłocki 1994, s. 73].

⁴ Konwencja ratyfikowana przez Polskę 6.09.2012 r.

Celem PFRON jest wyrównywanie szans i poszanowanie praw osób z niepełnosprawnościami, a także dbanie o usuwanie barier na jakie napotykają te osoby w życiu codziennym, nauce, pracy i pełnieniu ról społecznych⁵.

Jak już wcześniej wspomniano PFRON finansuje działania mające na celu wsparcie osób z niepełnosprawnościami. Działania te realizowane są w głównej mierze przez samorządy powiatowe. Na realizację poszczególnych działań fundusz przekazuje pieniądze samorządom według matematycznego algorytmu. Uwzględnia on między innymi: liczbę osób z niepełnosprawnością, liczbę osób z niepełnosprawnością poszukujących pracy i bezrobotnych, a także liczbę uczestników warsztatów terapii zajęciowej w danym powiecie. (Dz.U. 2003 nr 88 poz. 808 z późn. zm.) (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 maja 2003 r. w sprawie algorytmu przekazywania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych samorządom wojewódzkim i powiatowym) (stan prawny na 20 października 2021 r.).

Dofinansowania ze środków PFRON dotyczą instrumentów rynku pracy w tym podjęcia działalności gospodarczej czy utworzenia spółdzielni socjalnej. Samorząd powiatowy realizuje także dofinansowania dotyczące między innymi: utworzenia i działania warsztatów terapii zajęciowej; organizacji inicjatyw w zakresie sportu i rekreacji osób z niepełnosprawnościami; uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych; rehabilitacji dzieci i młodzieży; zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny; przedmioty ortopedyczne; usługi tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika; likwidacji barier architektonicznych oraz barier w komunikowaniu się. Realizacja działań z zakresu rehabilitacji społecznej leży w gestii powiatowych centrów pomocy rodzinie, natomiast wsparciem w obszarze rehabilitacji zawodowej zajmują się powiatowe urzędy pracy.

⁵ PFRON – *Co robimy?*, <https://www.pfron.org.pl/o-funduszu/co-robimy/> [dostęp: 19 października 2021r.].

W niniejszym opracowaniu przedstawione zostaną działania z zakresu rehabilitacji zawodowej realizowane przez powiatowe urzędy pracy oraz ich wykorzystanie przez osoby z niepełnosprawnościami jak i pracodawców, nie zaś wysokość wydatkowanych środków.

ZADANIA Z ZAKRESU REHABILITACJI ZAWODOWEJ FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW PFRON REALIZOWANE PRZEZ SAMORZĄDY POWIATOWE

Wsparcie z zakresu rehabilitacji zawodowej finansowane ze środków PFRON adresowane jest zarówno do osób z niepełnosprawnościami jak i do pracodawców, którzy zdecydują się zatrudnić te osoby.

FORMY WSPARCIA SKIEROWANE DO PRACODAWCÓW

Zwrot kosztów przystosowania stanowiska pracy i adaptacji pomieszczeń zakładu pracy

Pracodawca, który zatrudni osobę z niepełnosprawnością przez okres co najmniej 36 miesięcy może otrzymać zwrot kosztów adaptacji pomieszczeń zakładu pracy do potrzeb wynikających z niepełnosprawności pracownika. Zwrot może obejmować także koszty poniesione w związku z przystosowaniem tworzonych lub istniejących stanowisk pracy, jak również koszty adaptacji lub nabycia urządzeń ułatwiających osobie z niepełnosprawnością wykonywanie pracy lub funkcjonowanie w zakładzie pracy. Ponadto pracodawca może uzyskać zwrot kosztów zakupu i autoryzacji oprogramowania oraz urządzeń i technologii wspomagających pracowników lub przystosowanych do potrzeb wynikających z ich niepełnosprawności.

Maksymalna wysokość pomocy na przystosowanie jednego stanowiska wynosi dwudziestokrotność przeciętnego wynagrodzenia. Zwrotu kosztów dokonuje starosta na podstawie umowy cywilnoprawnej

zawartej z pracodawcą. Umowa określa wysokość pomocy oraz prawa i obowiązki stron ją zawierających – art. 26 (u.r.z.s.z.o.n.).

Zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy

Pracodawca, który przez okres co najmniej 36 miesięcy zatrudni osobę z niepełnosprawnością zarejestrowaną w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotna albo poszukująca pracy niepozostającą w zatrudnieniu, może otrzymać, zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy. Maksymalna wysokość zwrotu wynosi piętnastokrotność przeciętnego wynagrodzenia.

Zwrotu kosztów, dokonuje starosta na warunkach i w wysokości określonych umową zawartą z pracodawcą, przy czym zwrotowi nie podlegają koszty poniesione przed dniem zawarcia umowy. Warunkiem otrzymania zwrotu jest uzyskanie, wydanej na wniosek starosty, pozytywnej opinii Państwowej Inspekcji Pracy odpowiednio o przystosowaniu do potrzeb wynikających z niepełnosprawności osoby zatrudnionej na wyposażonym stanowisku pracy lub o spełnieniu warunków bezpieczeństwa i higieny pracy na tym stanowisku.

Należy nadmienić, że jeżeli okres zatrudnienia osoby z niepełnosprawnością będzie krótszy niż 36 miesięcy, pracodawca jest zobowiązany zwrócić Funduszowi za pośrednictwem starosty środki w wysokości równej $\frac{1}{36}$ ogólnej kwoty zwrotu za każdy miesiąc brakujący do upływu 36 miesięcy jednak w wysokości nie mniejszej niż $\frac{1}{6}$ tej kwoty. Pracodawca dokonuje zwrotu w terminie 3 miesięcy od dnia rozwiązania stosunku pracy z osobą z niepełnosprawnością. Pracodawca nie zwraca uzyskanych środków, jeżeli zatrudni w terminie 3 miesięcy od dnia rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem inną osobę z niepełnosprawnością, zarejestrowaną w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotna lub poszukująca pracy i niepozostającą w zatrudnieniu, przy czym wynikająca z tego powodu przerwa nie jest wliczana do okresu wymaganych 36 miesięcy – art. 26e (u.r.z.s.z.o.n.).

Zwrot kosztów zatrudnienia pracownika pomagającego pracownikowi z niepełnosprawnością

Pracodawca zatrudniający pracownika z niepełnosprawnością, może także uzyskać zwrot miesięcznych kosztów zatrudnienia osoby wspomagającej takiego pracownika jak również zwrot kosztów jej szkolenia.

Wysokość zwrotu miesięcznych kosztów zatrudnienia pracowników pomagających pracownikowi z niepełnosprawnością w pracy stanowi iloczyn kwoty najniższego wynagrodzenia i ilorazu liczby godzin w miesiącu przeznaczonych wyłącznie na pomoc pracownikowi z niepełnosprawnością i miesięcznej liczby godzin pracy pracownika z niepełnosprawnością w miesiącu, przy czym liczba godzin przeznaczonych wyłącznie na pomoc takiemu pracownikowi nie może przekraczać liczby godzin odpowiadającej 20% liczby godzin pracy pracownika w miesiącu – art. 26d ust. 23 (u.r.z.s.z.o.n.).

O refundację kosztów szkolenia pracownika wspomagającego pracodawca może ubiegać się w przypadku gdy szkolenie dotyczy czynności ułatwiających komunikowanie się z otoczeniem, a także czynności niemożliwych lub trudnych do samodzielnego wykonania przez pracownika z niepełnosprawnością na stanowisku pracy. Zwrot obejmuje 100% kosztów szkolenia, nie więcej jednak niż równowartość kwoty najniższego wynagrodzenia- art. 26d ust. 2a (u.r.z.s.z.o.n.).

Zwrot kosztów szkolenia pracownika z niepełnosprawnością

Pracodawca zatrudniający osoby z niepełnosprawnością może uzyskać refundację kosztów ich szkolenia. Koszty mogą być zrefundowane do wysokości 70%, jednak nie więcej niż do wysokości dwukrotnego przeciętnego wynagrodzenia na jedną osobę. W odniesieniu do małych i średnich przedsiębiorców, refundacja nie może przekroczyć 70% kosztów szkolenia kwalifikujących się do objęcia pomocą, natomiast w przypadku dużych przedsiębiorstw nie może przekroczyć 60% tych kosztów – § 3. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie refundacji kosztów szkolenia

pracowników niepełnosprawnych (Dz.U. 2014 poz. 1970 z późn. zm.) (r.m.p.p.s.r.k.s.p.n) (stan prawny na dzień 21 października 2021 r.).

Refundacji podlegają wydatki poniesione w związku z przeprowadzeniem szkolenia. Do nich zalicza się koszty: usług świadczonych przez osoby prowadzące szkolenie poniesione za godziny, podczas których prowadzą one szkolenie; usług tłumacza języka migowego, tłumacza-przewodnika, lektora dla osób niewidomych lub opiekuna zatrudnionej osoby z niepełnosprawnością w stopniu znacznym; podróży osób prowadzących szkolenie, uczestników szkolenia, tłumacza języka migowego, tłumacza-przewodnika, lektora dla osób niewidomych lub opiekuna zatrudnionej osoby z niepełnosprawnością zaliczonej do stopnia znacznego; zakwaterowania i wyżywienia uczestników szkolenia; usług doradczych; obsługi administracyjno-biurowej; wynajmu pomieszczeń; amortyzacji wyposażenia i narzędzi, z wyłączeniem wyposażenia i narzędzi zakupionych w ramach wsparcia ze środków publicznych w okresie siedmiu lat przed realizacją szkolenia; materiałów szkoleniowych. Refundacja jest przeznaczona również na pokrycie wydatków obejmujących koszty płacy pracownika z niepełnosprawnością za czas, w którym pracownik ten uczestniczy w szkoleniu – § 2 (r.m.p.p.s.r.k.s.p.n).

Należy dodać, że łączna wysokość kosztów obsługi administracyjno-biurowej wynajmu pomieszczeń oraz płacy pracownika biorącego udział w szkoleniu, nie może przekroczyć łącznej wysokości kosztów pozostałych wymienionych powyżej usług podlegających refundacji.

Refundacja kosztów szkolenia dokonywana jest na wniosek pracodawcy za pośrednictwem starosty właściwego ze względu na siedzibę pracodawcy. Istotne jest aby wniosek został złożony przed rozpoczęciem szkolenia ponieważ koszty szkolenia poniesione przed podpisaniem umowy o dofinansowanie nie podlegają refundacji.

Warto nadmienić, że oprócz przedstawionych powyżej form wsparcia realizowanych przez samorządy powiatowe, pracodawcy zatrudniający pracowników z niepełnosprawnościami mogą także ze środków

PFRON, otrzymać dofinansowanie do wynagrodzenia tych osób⁶, czy też po spełnieniu określonych warunków uzyskać zwolnienie z obowiązkowych wpłat na poczet funduszu. Realizacja tych działań odbywa się bezpośrednio między funduszem, a pracodawcami zatrudniającymi osoby z niepełnosprawnościami.

FORMY WSPARCIA SKIEROWANE DO OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

Zwrot wydatków na instrumenty i usługi rynku pracy na rzecz poszukujących pracy i niepozostających w zatrudnieniu

Osoba z niepełnosprawnością zarejestrowana w powiatowym urzędzie pracy jako poszukująca pracy, niepozostająca w zatrudnieniu może korzystać na takich samych zasadach jak osoby bezrobotne z usług lub instrumentów rynku pracy wynikających z ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2004 nr 99 poz. 1001 z późn. zm.) (u.o.p.z.) (stan prawny na dzień 21 października 2021 r.). Należą do nich, między innymi: szkolenia; staże; prace interwencyjne; przygotowanie zawodowe dorosłych; badania lekarskie lub psychologiczne, finansowanie kosztów przejazdu do pracy czy zakwaterowania w miejscu pracy, studia podyplomowe, a także bon stażowy, bon szkoleniowy czy bon na zasiedlenie – art. 11 ust. 2 (u.r.z.s.z.o.n.). Rodzaj przyznanego wsparcia i jego wysokość zależy od indywidualnej sytuacji wnioskodawcy.

Przyznanie środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej

Osoba z niepełnosprawnością zarejestrowana w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotna lub poszukująca pracy niepozostająca

⁶ Pracodawca zatrudniający osobę z niepełnosprawnością może otrzymać comiesięczne dofinansowanie do jej wynagrodzenia w zależności od stopnia niepełnosprawności. Dofinansowanie wynagrodzenia pracownika z niepełnosprawnością w stopniu lekkim wynosi 450 zł; w stopniu umiarkowanym 1200 zł, natomiast w stopniu znacznym 1950 zł. Kwoty te mogą zostać zwiększone w przypadku gdy choroba pracownika zalicza się do tzw. schorzeń specjalnych.

w zatrudnieniu, może wnioskować do starosty o środki na uruchomienie działalności gospodarczej, rolniczej albo wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej.

Maksymalna wysokość pomocy wynosi:

- nie więcej niż sześciokrotność przeciętnego wynagrodzenia, w przypadku zobowiązania do prowadzenia działalności gospodarczej, rolniczej lub członkostwa w spółdzielni socjalnej nieprzerwanie przez okres co najmniej 12 miesięcy;
- od sześciokrotności do piętnastokrotności przeciętnego wynagrodzenia, w przypadku zobowiązania do prowadzenia działalności gospodarczej, rolniczej lub członkostwa w spółdzielni socjalnej nieprzerwanie przez okres co najmniej 24 miesięcy – art. 12a (u.r.z.s.z.o.n.).

Należy dodać, że o pieniądze może wnioskować osoba, która nie otrzymała wcześniej na ten cel bezzwrotnych środków publicznych. Podpisanie umowy poprzedzone jest negocjacjami między starostą a osobą ubiegającą się o wsparcie. Podczas negocjacji ustalana jest kwota dotacji i warunki umowy takie jak np. forma zabezpieczenia zwrotu pomocy czy termin jej rozliczenia.

Dofinansowanie do wysokości 50% oprocentowania kredytu bankowego

Osoba z niepełnosprawnością prowadząca działalność gospodarczą albo własne lub dzierżawione gospodarstwo rolne, może wnioskować do starosty o dofinansowanie do wysokości 50% oprocentowania kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie tej działalności.

Pomoc ta może być przyznawana osobie prowadzącej działalność gospodarczą albo własne lub dzierżawione gospodarstwo rolne, jeżeli wnioskodawca: nie korzystał z pożyczki na podjęcie działalności gospodarczej lub rolniczej albo pożyczka została w całości spłacona lub umorzona; nie otrzymał bezzwrotnych środków na podjęcie działalności gospodarczej lub rolniczej albo prowadził tę działalność co najmniej

przez okres 24 miesięcy od dnia otrzymania pomocy na ten cel. Wysokość dofinansowania określa umowa cywilnoprawna, zawarta między wnioskodawcą a starostą – art. 13 (u.r.z.s.z.o.n.).

REALIZACJA ZADAŃ Z ZAKRESU REHABILITACJI ZAWODOWEJ PRZEZ SAMORZĄDY POWIATOWE W LATACH 2010–2020

Na przestrzeni lat 2010–2020, do samorządów powiatowych w całej Polsce, wpłynęło w sumie 59 865 wniosków zarówno od osób z niepełnosprawnościami jak i pracodawców ubiegających się o dofinansowanie z zakresu rehabilitacji zawodowej. Z czego została sfinansowana w całości lub w części w zależności od rodzaju wnioskowanego wsparcia, realizacja 48 040 zadań. Liczba ta stanowiła 80,25% wszystkich złożonych wniosków. Średnia liczba składanych w ciągu jednego roku wniosków w omawianych latach wynosiła około 5 443.

Najwięcej wniosków to jest łącznie 21 506, dotyczyło zwrotu wydatków na instrumenty i usługi rynku pracy na rzecz poszukujących pracy i niepozostających w zatrudnieniu. Z czego zostało zrealizowanych 21 279 zadań, liczba ta stanowiła 98,94% liczby wszystkich złożonych wniosków w tym obszarze.

Kolejną formą wsparcia pod względem liczebności składanych wniosków, było przyznanie środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej. O pomoc w tym zakresie ubiegało się w sumie 13 427 osób z całej Polski, z których środki finansowe otrzymało 7 761 wnioskodawców. Liczba ta stanowiła 57,80% wszystkich ubiegających o ten rodzaj wsparcia.

Trzecie miejsce zajął zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy dla pracownika z niepełnosprawnością. O tą pomoc złożono łącznie 13 286 wniosków, z których sfinansowano wyposażenie 9 995 stanowisk pracy, liczba ta stanowiła około 75,23% wszystkich wniosków.

Następnie pod względem liczby składanych wniosków uplasowało się finansowanie szkoleń organizowanych przez urzędy pracy dla osób

z niepełnosprawnościami bezrobotnych, poszukujących pracy i nie pozostających w zatrudnieniu. O sfinansowanie szkolenia ubiegało się łącznie 10 500 osób przy czym przyznano je dla 6 503, liczba ta stanowiła 61,93% ogółu złożonych wniosków.

Liczba wniosków o skorzystanie z pozostałych form rehabilitacji zawodowej wynosiła średnio około 110 w ciągu roku⁷.

⁷ Budżet Funduszu, *Sprawozdania z realizacji planu rzeczowo-finansowego PFRON z lat 2010-2020*, <https://bip.pfron.org.pl/pfron/budzet-funduszu/> [dostęp: 19 października 2021r.].

Tabela 1. Liczba złożonych wniosków o dofinansowanie ze środków PFRON za pośrednictwem samorządów powiatowych na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej.

Zadanie	Rok	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy	1 340	1 194	1 969	1 256	1 497	1 439	1 163	1 033	924	801	670	
Zwrot kosztów adaptacji pomieszczeń zakładu pracy	2	1	7	2	0	7	3	3	3	10	5	
Zwrot kosztów zatrudnienia pracowników pomagających pracownikowi z niepełnosprawnością	31	37	42	32	55	52	72	93	95	74	58	
Zwrot wydatków na instrumenty i usługi rynku pracy na rzecz poszukujących pracy i niepozostających w zatrudnieniu	2 568	2 563	3 029	2 433	2 530	2 248	1 728	1 413	1 171	1 063	760	
Finansowanie szkoleń organizowanych przez urzędy pracy dla osób z niepełnosprawnością bezrobotnych, poszukujących pracy i nie pozostających w zatrudnieniu	2 169	1 680	1 792	1 585	1 068	870	550	331	215	182	58	
Zwrot kosztów szkoleń organizowanych przez pracodawców	9	9	2	7	8	21	16	17	12	16	6	
Przyznawanie środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej	2 116	1 767	1 830	1 745	1 170	1 059	902	717	751	770	600	
Dofinansowanie do 50% oprocentowania kredytu zaciągniętego przez osobę niepełnosprawnością prowadzącą działalność gospodarczą	54	40	41	36	30	32	22	17	26	24	17	
Ogółem	8 289	7 291	8 712	7 096	6 358	5 728	4 456	3 624	3 197	2 940	2 174	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdań z realizacji planu rzeczowo-finansowego PFRON z lat 2010–2020.

Tabela 2. Liczba zrealizowanych zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej dofinansowanych ze środków PFRON za pośrednictwem samorządów powiatowych⁸

Zadanie	Rok	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy	982	845	1 783	909	1 060	1 029	810	776	689	608	504	
Zwrot kosztów adaptacji pomieszczeń zakładu pracy	2	1	0	0	0	1	1	3	2	7	3	
Zwrot kosztów zatrudnienia pracowników pomagających pracownikowi z niepełnosprawnością	172	345	223	130	161	149	166	209	180	152	143	
Zwrot wydatków na instrumenty i usługi rynku pracy na rzecz poszukujących pracy i niepozostających w zatrudnieniu	2 572	2 683	3 140	2 414	2 518	2 181	1 694	1 355	1 115	966	641	
Finansowanie szkoleń organizowanych przez urzędy pracy dla osób z niepełnosprawnością bezrobotnych, poszukujących pracy i nie pozostających w zatrudnieniu	1 391	997	1 253	856	670	468	315	237	150	127	39	
Zwrot kosztów szkoleń organizowanych przez pracodawców	11	9	10	17	15	47	28	20	9	13	4	
Przyznawanie środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej	1 080	973	1 222	713	711	644	532	469	500	505	412	
Dofinansowanie do 50% oprocentowania kredytu zaciągniętego przez osobę niepełnosprawnością prowadzącą działalność gospodarczą	35	33	38	31	25	28	20	16	25	23	15	
Ogółem	6 245	5 886	7 669	5 070	5 160	4 547	3 566	3 065	2 670	2 401	1 761	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdań z realizacji planu rzeczowo-finansowego PFRON z lat 2010–2020.

⁸ Różnica między większą liczbą zrealizowanych zadań niż liczbą złożonych wniosków, wynika z faktu, że jeden wniosek mógł dotyczyć wsparcia więcej niż jednej osoby.

W powyższych tabelach nr 1 i 2 zestawiono dane statystyczne obrazujące liczbę złożonych wniosków, a także liczbę zrealizowanych zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej realizowanych przez samorządy powiatowe w latach 2010–2020.

Jak już wcześniej wspomniano w latach 2010–2020 sfinansowano w ciągu roku średnio 80,25% zadań z wszystkich złożonych wniosków. Odsetek ten wydaje się dość wysoki, jednakże jeśli porównamy liczbę sfinansowanych zadań z liczbą osób w wieku produkcyjnym, posiadających prawny status osoby z niepełnosprawnością⁹, którzy są aktywni zawodowo, sytuacja nie wygląda optymistycznie. Należy zaznaczyć, że do osób aktywnych zawodowo zaliczają się osoby pracujące, jak i osoby zarejestrowane w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotne lub poszukujące pracy¹⁰.

Tabela nr 3 przedstawia zestawienie liczby aktywnych zawodowo osób z niepełnosprawnością w wieku produkcyjnym, a także liczbę sfinansowanych zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej w latach 2010–2020.

Poniższe dane pokazują, że liczba osób w wieku produkcyjnym ze statusem osoby niepełnosprawnej potwierdzonym orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności lub orzeczeniem równoważnym, będących aktywnymi zawodowo w omawianych latach utrzymywała się średnio w ciągu roku na poziomie około 491 000. Odsetek sfinansowanych zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej oscylował natomiast wokół 1%.

⁹ Osoba niepełnosprawna prawnie według GUS to osoba powyżej 16 roku życia, posiadająca orzeczenie o stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie równoważne.

¹⁰ Osoba poszukująca pracy, to taka, która poszukuje pracy, ale nie ma prawa do statusu bezrobotnego (pobierania zasiłku) bo np. osiąga przychody z tytułu renty, najmu lub jest właścicielem gospodarstwa rolnego. Ponadto osoba poszukująca pracy nie jest zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego i nie są opłacane za nią składki zdrowotne.

Tabela 3. Liczba osób z prawnym statusem osoby niepełnosprawnej w wieku produkcyjnym (18-59/64l.) aktywnych zawodowo i liczba zrealizowanych zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej w latach 2010–2020

Rok	Liczba osób, z praw- nie potwierdzoną niepełnosprawno- ścią	Liczba osób, z praw- nie potwierdzoną niepełnosprawno- ścią aktywnych za- wodowo	Liczba sfinansowa- nych zadań rehabili- tacji zawodowej	% sfinansowanych zadań w stosunku do liczby osób z praw- nie potwierdzoną niepełnosprawno- ścią aktywnych za- wodowo
2010	2 030 000	527 000	6 245	1,2
2011	1 981 000	521 000	5 886	1,1
2012	1 930 000	541 000	7 669	1,4
2013	1 927 000	515 000	5 070	1,0
2014	1 919 000	526 000	5 160	1,0
2015	1 845 000	495 000	4 547	0,9
2016	1 691 000	441 000	3 566	0,8
2017	1 642 000	455 000	3 065	0,7
2018	1 645 000	465 000	2 670	0,6
2019	1 592 000	446 000	2 401	0,5
2020	1 548 000	469 000	1 761	0,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i BPR ds. ON¹¹.

Na przestrzeni lat 2010–2020 widoczna była tendencja spadkowa tej wartości, od 1,2% w roku 2010 do zaledwie 0,4% w roku 2020. Wzrost o 0,3 punktu procentowego w stosunku do roku poprzedniego odnotowano tylko w roku 2012. Od roku 2015 do roku 2020 widoczny był sukcesywny spadek odsetka sfinansowanych zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej, odsetek ten w roku 2015 wynosił odpowiednio 0,9% natomiast w 2020 jego wartość to 0,4%.

¹¹ BAEL *Aktywność ekonomiczna osób niepełnosprawnych prawnie*, dane z IV kwartału roku lat 2010-2020, <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/p,81,bael>, [dostęp: 28 października 2021 r.]

Przytoczone dane statystyczne potwierdzają, iż ze wsparcia w zakresie rehabilitacji zawodowej, korzystał bardzo mały odsetek osób z niepełnosprawnością. Realizowane działania wspierające nie przekładały się także w sposób znaczący na wzrost zatrudnienia tych osób. Wskaźnik zatrudnienia osób z niepełnosprawnością co prawda uległ wzrostowi z 22,2% w roku 2010 do 28,7% w roku 2020, jednakże zaledwie o 6,5 punktu procentowego na przestrzeni jedenastu lat. Dla porównania wskaźnik zatrudnienia osób z niepełnosprawnością w całej Unii Europejskiej wynosi około 50,6%¹².

Tabela 4. Współczynnik aktywności zawodowej i wskaźnik zatrudnienia osób z prawnym statusem osoby niepełnosprawnej w wieku produkcyjnym (18-59/64l.) w latach 2010–2020

Rok	Liczba osób, z prawnie potwierdzoną niepełnosprawnością	Współczynnik aktywności zawodowej osób z prawnie potwierdzoną niepełnosprawnością (%)	Liczba osób pracujących z prawnie potwierdzoną niepełnosprawnością	Wskaźnik zatrudnienia osób z prawnie potwierdzoną niepełnosprawnością (%)
2010	2 030 000	26,0	441 000	22,2
2011	1 981 000	26,3	442 000	22,1
2012	1 930 000	28,0	448 000	23,2
2013	1 927 000	26,7	422 000	21,9
2014	1 919 000	27,4	454 000	23,7
2015	1 845 000	26,8	434 000	23,5
2016	1 691 000	26,1	391 000	23,1
2017	1 642 000	27,7	416 000	25,3
2018	1 645 000	28,3	427 000	26,0
2019	1 592 000	28,0	410 000	25,8
2020	1 548 000	30,3	444 000	28,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

¹² M. Lecerf, *Employment and disability in the European Union*, s. 2, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2020/651932/EPRS_BRI\(2020\)651932_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2020/651932/EPRS_BRI(2020)651932_EN.pdf), [dostęp: 28 października 2021 r.].

Powyższa tabela nr 4 przedstawia zestawienie współczynnika aktywności zawodowej i wskaźnika zatrudnienia osób z prawnym statusem osoby z niepełnosprawnością w wieku produkcyjnym w latach 2010–2020.

Dla wielu samorządów czynnikiem ograniczającym finansowanie zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej, jest niewystarczająca ilość środków finansowych jakie dany powiat ma do dyspozycji. Należy zwrócić uwagę na fakt, że dofinansowania zarówno z zakresu rehabilitacji społecznej jak i zawodowej, realizowane przez samorządy powiatowe uzależnione są od środków jakie przekazuje poszczególnym jednostkom Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jak już wcześniej wspomniano, pieniądze na realizację poszczególnych zadań pomiędzy samorządy powiatowe rozdzielane są według specjalnego algorytmu. Rada powiatu w formie uchwały określa zadania, na które przeznacza środki. Najwyższa Izba Kontroli w 2015 roku, w raporcie dotyczącym wykorzystania środków PFRON przez samorządy powiatowe stwierdziła, że:

Organizacja systemu finansowania ze środków PFRON potrzeb osób niepełnosprawnych umożliwia identyfikowanie tych potrzeb, lecz nie przyczynia się do ich skutecznego zaspokajania na szczeblu lokalnym. Jest mało elastyczna i nie tworzy warunków umożliwiających zatrudnianie tych osób. [...]W rezultacie większość środków jest przeznaczana na zadania o niskiej skuteczności rehabilitacji oraz na zakup sprzętu, który powinien być finansowany ze środków na rehabilitację leczniczą¹³.

Kontrola potwierdziła, że większość środków PFRON jakimi dysponują samorządy przeznaczana jest na realizację zadań rehabilitacji społecznej, natomiast rehabilitacja zawodowa traktowana jest znacznie mniej priorytetowo. Działanie na podstawie algorytmu według, którego

¹³ NIK, *Wykorzystanie przez samorządy powiatowe środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – Informacja o wynikach kontroli*, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,8486,vp,10580.pdf> [dostęp: 19 października 2021 r.].

samorządowi przekazywana jest z góry określona kwota, niejednokrotnie prowadzi do sytuacji, w której to starosta musi odmówić przyznania dofinansowania z powodu braku wystarczających środków finansowych. W efekcie czego nie każdy kto wnioskuje o wsparcie może je otrzymać. Słusznym wydawało by się przyjęcie rozwiązania, w którym wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami nie byłoby finansowane ze z góry ustalonych i przekazanych samorządom środków budżetowych, ale odbywało się na zasadzie refundacji. Samorząd mógłby realizować bieżące zadania wspierające osoby z niepełnosprawnością ze środków własnych, po czym występować do funduszu o ich częściową lub całkowitą refundację.

Na małe wykorzystanie wsparcia z zakresu rehabilitacji zawodowej ma także wpływ wysoka bierność zawodowa wśród osób z niepełnosprawnością. Działania z zakresu rehabilitacji zawodowej realizowane przez samorządy powiatowe skierowane są jedynie do aktywnych zawodowo, czyli już pracujących oraz osób ze statusem bezrobotnego lub poszukującego pracy. Współczynnik aktywności zawodowej wśród osób z niepełnosprawnością w wieku produkcyjnym w Polsce w roku 2020 wyniósł zaledwie 30,3%¹⁴, co oznacza, że aż 69,7% osób w tej grupie było biernych zawodowo, a co za tym idzie nie mogły one korzystać z rehabilitacji zawodowej oferowanej przez powiatowe urzędy pracy.

Wśród wielu przyczyn bierności zawodowej osób z niepełnosprawnościami można wskazać między innymi: niemożność podjęcia pracy ze względu na stan zdrowia, trudności w przemieszczaniu się, niskie poczucie własnej wartości, strach przed utratą świadczeń czy też uprzedzenia pracodawców do zatrudniania tych osób ze względu na potencjalnie niską wydajność pracy. Istnieją przyczyny obiektywne, które uniemożliwiają aktywność zawodową tak jak wspomniany stan zdrowia. Większość barier jednak leży jedynie w sferze mentalnej człowieka jak

¹⁴ BAEL *Aktywność ekonomiczna osób niepełnosprawnych prawnie*, dane z IV kwartału roku lat 2010-2020, <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/p,81,bael>

również wynika z błędnych przekonań czy po prostu braku dostatecznej informacji w obszarze zatrudniania osób z niepełnosprawnościami, zarówno po stronie tych osób jak i pracodawców. Władze oprócz realizowanych już form wsparcia z zakresu zarówno rehabilitacji społecznej jak i zawodowej, powinny podjąć działania zmierzające do zwiększenia aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnością.

PODSUMOWANIE

Praca zawodowa zarówno dla osób sprawnych jak i tych z niepełnosprawnościami jest bardzo ważna. Poza uzyskiwaniem środków na utrzymanie daje również możliwość rozwoju osobistego, niejednokrotnie także wielu ludziom nadaje sens życia.

Mimo poprawiającej się sytuacji na rynku pracy w Polsce, problem stanowi mała aktywność zawodowa osób z niepełnosprawnościami. Samorządy powiatowe poprzez urzędy pracy realizują szereg działań z zakresu rehabilitacji zawodowej finansowanych ze środków PFRON. Działania te skierowane są zarówno do osób z niepełnosprawnościami jak i pracodawców. Należą do nich między innymi: możliwość uzyskania dofinansowania na dostosowanie stanowiska pracy do potrzeb wynikających z niepełnosprawności pracownika; skorzystanie z instrumentów rynku pracy takich jak: staże, szkolenia, prace interwencyjne czy otrzymanie środków na uruchomienie własnej działalności gospodarczej.

Niestety ze wsparcia w zakresie rehabilitacji zawodowej w latach 2010–2020, korzystał niewielki odsetek osób. W odniesieniu do liczby wszystkich potencjalnie uprawnionych, którzy mogliby skorzystać ze wsparcia, rocznie łącznie finansowanych było zaledwie około 1% wnioskowanych działań wspierających. Realizowane działania nie przekładały się także w sposób znaczący na wzrost wskaźnika zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami.

Problematyczna wydaje się być nie tyle efektywność realizowanych działań, a system ich finansowania oraz wysoki odsetek biernych zawodowo osób z niepełnosprawnościami, które nie podejmując aktywności zawodowej nie mogą skorzystać z pomocy oferowanej przez samorządy. Władze zarówno centralne jak i lokalne powinny podjąć działania zmierzające do zwiększenia aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnościami. Przede wszystkim tworzyć optymalne rozwiązania prawne i przejrzyste procedury, sprzyjające podejmowaniu aktywności zawodowej przez te osoby. Istotne jest także przekazywanie informacji, tworzenie kampanii odnośnie możliwości zatrudniania osób z niepełnosprawnościami jak i obopólnych korzyści z niego wynikających. W październiku 2021 roku, Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych, zapowiedział uruchomienie *Narodowego programu zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami*. Jego pierwszoplanowym celem ma być likwidacja barier utrudniających aktywność zawodową tych osób¹⁵. Nie są znane jeszcze szczegóły programu, jednakże jego zapowiedź pozwala wyrazić nadzieję na poprawę sytuacji osób z niepełnosprawnościami na rynku pracy w ciągu najbliższych lat.

¹⁵ MRiPS, *Powstanie narodowy program zatrudnienia dla osób z niepełnosprawnościami*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/powstanie-narodowy-program-zatrudnienia-dla-osob-z-niepelnosprawnościami>, [dostęp: 19 października 2021 r.].

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne

Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych nr 61/06 przyjęta w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r., (Dz.U. 2012 poz. 1169 z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie refundacji kosztów szkolenia pracowników niepełnosprawnych, (Dz.U. 2014 poz. 1970 z późn. zm.).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 maja 2003 r. w sprawie algorytmu przekazywania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych samorządom wojewódzkim i powiatowym, (Dz.U. 2003 nr 88 poz. 808 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, (Dz.U. 2004 nr 99 poz. 1001 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, (Dz.U. 1997 nr 123 poz. 776 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, (Dz.U. 1991 nr 46 poz. 201 z późn. zm.).

Wydawnictwa zwarte

T. Bulenda, J. Zabłocki, (1994), *Ludzie niepełnosprawni a prawo*, Warszawa.

T. Gałkowski, J. Kiwerski (.red), (1986), *Encyklopedyczny słownik rehabilitacji*, Warszawa.

Strony internetowe

Budżet PFRON, *Sprawozdania z realizacji planu rzeczowo-finansowego PFRON z lat 2010-2020*, <https://bip.pfron.org.pl/pfron/budzet-funduszu/>.

Główny Urząd Statystyczny, *Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności, Aktywność ekonomiczna osób niepełnosprawnych prawnie*, dane z IV kwartału roku lat 2010-2020, <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/p,81,bael/>.

- M. Lecerf, *Employment and disability in the European Union*, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2020/651932/EPRS_BRI\(2020\)651932_EN.pdf/](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2020/651932/EPRS_BRI(2020)651932_EN.pdf/).
- Najwyższa Izba Kontroli, *Wykorzystanie przez samorządy powiatowe środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – Informacja o wynikach kontroli*, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,8486,vp,10580.pdf/>.
- Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, *Co robimy?*, <https://www.pfron.org.pl/o-funduszu/co-robimy/>.